

Merkuriusz

S
Z
C
Z
O
N
O
W
S
K
I



Gminny Biuletyn Informacyjny

AKTUALNOŚCI, WYWIADY, OGŁOSZENIA

1377-2003



626 lat Mszczonowa

NR 9 (86) 2003 / grudzień / egzemplarz bezpłatny / ISSN: 1730-8186

Sława jej nie zaszkodziła



Powieść „Trzeci naiwny człowiek” - debiut literacki Magdy Michałowskiej - okrzyknięta została polską konkurencją dla Harrego Pottera. Aż dziwne, że mimo tego medialnego zamieszania Magda wciąż pozostaje skromną osobą, która czyni wrażenie trochę zaskoczonej tym wszystkim co się wokół niej dzieje.

czytaj str. 34 (str. 1 Merkuriusza Szkolnego)

XI Spotkania z Piosenką
STRUNA 2003

Powrót hip hopu



czytaj str. 25

Pamiętajmy o symbolach



Obchody Świąt Narodowego
w Mszczonowie.

czytaj str. 9

Jak nas widzą

Już dawno minęły czasy, gdy artykuły o Mszczonowie zamieszczano tylko w lokalnych gazetach. Dzięki gospodarczym osiągnięciom ostatniej dekady Mszczonów gościł już na łamach największych polskich dzienników i tygodników, a nawet zdarzało się, że wspomniano o nas w prasie zagranicznej. Przestaliśmy się więc dziwić, że członkowie naszych rodzin i znajomi mieszkający gdzieś daleko zaskakują nas sporą wiedzą na temat Mszczonowa. Jednak mimo całego medialnego szumu, jaki wytworzył się wokół naszego miasteczka to co stało się w listopadzie zasługuje na szczególne odnotowanie.

czytaj str. 14

Zjazd absolwentów w Lutkówce

40 lat minęło, jak jeden dzień

W sobotę 22 listopada odbył się pierwszy zjazd absolwentów Szkoły Podstawowej w Lutkówce.

czytaj str. 22



ZDROWYCH I WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA ORAZ WIELE SZCZĘŚCIA W NOWYM 2004 ROKU

ŻYCZĄ MIESZKAŃCOM MIASTA I GMINY MSZCZONÓW

- PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ ŁUKASZ KOPERSKI WRAZ Z RADNYMI
- BURMISTRZOWIE JÓZEF GRZEGORZ KUREK I MARIAN JACKOWSKI
- PRACOWNICY URZĘDU MIEJSKIEGO
- ORAZ REDAKCJA „MERKURIUSZA MSZCZONOWSKIEGO”



XI sesja Rady Miejskiej Mszczonowa

Ciepło, ławnicy i inwestycje
21 października br. pod przewodnictwem Łukasza Koperskiego obradowała Rada Miejska Mszczonowa na swojej XI w tej kadencji sesji. Oprócz radnych, zgodnie z tradycją, udział w posiedzeniu miejsko-gminnego samorządu brał burmistrz Józef Grzegorz Kurek, kierownicy wydziałów Urzędu Miasta oraz skarbnik. Tym razem zaproszonym gościem specjalnym mszczonowskich samorządowców był prezes Mazowieckiej Geotermii Marek Balcer, który przedstawił sprawozdanie z działalności spółki oraz informacje odnośnie zabezpieczenia mieszkańców miasta Mszczonowa w energię ciepłą. Ponieważ niedawno zainaugurowano nowy sezon ciepłowniczy, był to temat aktualny i na czasie.

Zarabiają nie na cieple

Prezes M. Balcer składał radnym sprawozdanie z działalności spółki, ponieważ gmina jest jednym z najważniejszych udziałowców Mazowieckiej Geotermii. Mszczonów został udziałowcem spółki w 1998 roku. Dzięki temu doszło do wybudowania na tutejszym terenie unikatowego w skali kraju urządzenia geotermalnego, które zasila w ciepło częściowo pozyskane z głębi ziemi domy wielorodzinne i budynki użyteczności publicznej. Geotermia Mazowiecka działa w trzech miastach i w roku ubiegłym osiągnęła sprzedaż 5492 tys. złotych, z czego w Mszczonowie było 37 proc. tej sumy. Spółka osiąga zysk z działalności dodatkowej jak np. wykonywanie rozmaitych inwestycji i remontów, a ciepło sprzedaje po kosztach jego wytworzenia, co jest zatwierdzone i kontrolowane przez Urząd Regulacji Energetyki (URE) w postaci taryf. Są to bardzo rygorystyczne taryfy i za ubiegłoroczne obniżenie cen ciepła o 5 proc. niż zakładała taryfa, spółka musiała do URE zapłacić kary. Na szczęście nie były one duże, dokuczliwe.

Wobec dość wysokich cen ciepła płaconych przez odbiorców, radni zadawali prezesowi pytania, czy jest szansa na potaniecie ciepła w Mszczonowie. Obecnie w Geotermii Mazowieckiej, w mszczonowskiej

instalacji geotermalnej koszt wytworzenia 1 GJ (giga dżula) wynosi około 40 złotych, co jest średnią krajową. Natomiast martwi jeszcze małe wykorzystanie w tej instalacji samego ciepła geotermalnego, które kształtuje się obecnie na poziomie 35 proc. Można to zwiększyć w dwojaki sposób. Albo przerabiając instalacje w domach na ogrzewanie podłogowe, gdzie wystarczy temperatura wody ok. 50 stopni Celsjusza, albo zwiększając ilość odbieranego ciepła przez nowe inwestycje, nowe osiedla zgodnie z klasycznym prawem ekonomii mówiącym, że większa produkcja pozwala obniżyć cenę produktu. Pierwsze nie wchodzi obecnie w rachubę wobec znacznych kosztów. Natomiast w przypadku Mszczonowa drugie rozwiązanie ma szansę na realizację i to niezadługo. Jak obliczono, budowa i eksploatacja planowanego do realizacji w najbliższych latach Aqua Parku z wykorzystaniem wód geotermalnych zwiększy wykorzystanie ciepła z ziemi przez Geotermię Mazowiecką do ponad 40 proc. i może zaowocować zmniejszeniem płaconych za ciepło rachunków przez mieszkańców.

Na zakończenie swojego sprawozdania prezes M. Balcer poinformował radnych, że poręczony przez gminę Geotermii kredyt na budowę instalacji geotermalnej jest już prawie w całości terminowo spłacony (ostatnia rata wypada w IV kwartale br). Władze spółki podjęły też decyzję o przeniesieniu jej siedziby z Żyrardowa do Mszczonowa, co nastąpi fizycznie od nowego roku, prawnie po przeprowadzeniu zmian rejestrowych. Uzasadnienie jest takie, że siedziba firmy winna być w tym samym miejscu, gdzie jest jej sztandarowa, pokazowa inwestycja.

Wybory i uchwały

Kolejnym punktem programu XI sesji RM były teraz wybory ławników do Sądu Rejonowego w Żyrardowie. W wyniku poprzednich uchwał samorządu powołano specjalny zespół, który miał ocenić zgłoszone kandydatury pod względem formalnym. Wskutek jego pracy wyłoniono 28 kandydatów na ławników Sądu Rejonowego, którzy spełniali warunki ustawowe. W głosowaniu tajnym radni dokonując skreśleń indywidualnie za specjalnie

ustawionym parawanem z tego grona wybrali 13 ławników do Sądu Rejonowego i 3 do Sądu Pracy.

Samorządowcom przedstawiono dwie koncepcje zagospodarowania zieleni przy ul. Morelowej przy udziale środków z Sapardu i opowiedzieli się oni za rozwiązaniem pierwszym w kształcie okręgu. W dalszej kolejności wobec przyjęcia gminy Radziejowice do Związku Gmin Mazowsza Zachodniego podjęto uchwałę o zmianie statutu związku. Bez dyskusji przegłosowano też uchwałę o zgodzie na odpłatne nabycie nieruchomości, gdyż idzie tutaj o uporządkowanie ulicy Wschodniej.

Kolejnym punktem obrad było przyjęcie uchwały w sprawie uchwalenia wieloletniego, 5-letniego programu gospodarowania zasobami mieszkaniowymi miasta i gminy Mszczonów. Przewodniczący Rady Miejskiej i burmistrz przedstawili też informacje na temat analizy złożonych im oświadczeń majątkowych.

Spora dyskusja wywiązała się przy korekcie budżetowej. Radni bowiem dopatryli się przyszłorocznych zadań inwestycyjnych przekraczających znacznie poziom tegorocznych inwestycji. Pytali więc, czy będzie na to gminę stać. Nieporozumienie wyjaśniali burmistrz J.G. Kurek i skarbnik **Jadwiga Barbulant**. Chodzi tutaj o cztery zgłoszone do Sapardu inwestycje opiewające łącznie na sumę 6 milionów złotych, do realizacji w roku ubiegłym. Gmina będzie je realizować jeśli otrzyma pieniądze z UE. Jeśli nie otrzyma, inwestycje zejdą z planu. W założeniach budżetowych trzeba jednak je wariantowo planować, jak również planować udział własny wymagany przez ten program pomocowy UE, adresowany do terenów wiejskich.

W informacjach o pracach między sesjami burmistrz poinformował o rozstrzygnięciu kilku przetargów na naprawę dróg, położenie nawierzchni bitumicznej i budowę chodników. Poinformował które firmy wygrały i za jaką sumę. Radnym przekazano informację o ogłoszeniu konkursu na rozbudowę i modernizację Mszczonowskiego Ośrodka Kultury oraz przygotowaniach do ogłoszenia konkursów na realizację budowy zespołu basenów, lodowiska i terenów rekreacyjnych, co roboczo jeszcze w Mszczonowie nazywa się Aqua Parkiem.

(vgl)



XII Sesja Rady Miejskiej pod znakiem ochrony środowiska

Nowe stawki podatku śmieciowego

17 listopada obradowała Rada Miejska Mszczonowa na swojej XII w tej kadencji sesji. Po czynnościach protokolarnych, w części sprawozdawczo-informacyjnej była ona poświęcona głównie problemowi ochrony środowiska. Najpierw radni wysłuchali informacji przedstawionej przez **Andrzeja Hasa**, kierownika płockiej delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Przedstawił on obszerny referat odnośnie stanu środowiska naturalnego w naszym województwie. W konkluzji odniósł się do terenu gminy Mszczonów przedstawiając zarówno pozytywne aspekty jak i negatywne. Tych pierwszych było 7, a drugich zaledwie dwa. Do istotnych pozytywów inspektorat wojewódzki zalicza problem ucieplwienia miasta rozwiązany przy pomocy wód geotermalnych, przeprowadzaną modernizację oczyszczalni czy posiadanie przez gminę - jako jedną z niewielu w Polsce - nowoczesnego punktu zbiorki padliny. W negatywach mówi się o istnieniu nielegalnych ubojni i odprowadzaniu ścieków opadowych do wód otwartych.

Kolejnym referującym temat ochrony środowiska był dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Mszczonowie **Grzegorz Ludwiak**. Omówił on dokładnie działalność zakładu w zakresie gospodarki wodnej, gospodarki ściekami oraz tematy dotyczące gminnego składowiska nieczystości stałych oraz zbierania nieczystości i segregacji odpadów. Na koniec tej części obrad radni wysłuchali informacji kierownika Wydziału Gospodarki Gminnej **Janiny Sitek** o działaniach gminy podejmowanych na rzecz ochrony środowiska. Konkretnie chodziło tutaj o obecny stan gospodarki odpadami komunalnymi, utrzymanie porządku i czystości na terenie miasta i gminy oraz prac podejmowanych na rzecz poprawy estetyki miasta i zagospodarowania terenów zielonych w mijającym 2003 roku oraz planów na rok przyszły. Była też mowa o zbiornicy sanitarnej zwierząt padłych, która w Mszczonowie funkcjonuje od 2 października br. i została w znacznym stopniu sfinansowana ze środków Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Prowadzeniem spraw związanych z funkcjonowaniem zbiornicy padliny zajmuje się Związek Międzygminny

„Mazowsze Zachodnie”.

Niejako kontynuacją tematu sprawozdawczo-informacyjnego była pierwsza podjęta na XII sesji samorządu uchwała dotycząca opłat za wywóz nieczystości stałych od mieszkańców miasta Mszczonowa. Po długiej dyskusji i pytaniach radnych kierowanych zarówno do referującej projekt uchwały J. Sitek jak i burmistrza **J.G. Kurka**, rada uchwałę przyjęła. Nowe stawki za wywóz nieczystości stałych na terenie miasta Mszczonowa i Grabców Józefpolskich wynoszą teraz 35,98 złotych od osoby, a na terenie gminy 20,56 złotego od osoby. Dla właścicieli działek rekreacyjnych tzw. podatek śmieciowy będzie wynosił 51,40 zł. Są to stawki netto, do których będzie doliczany podatek VAT.

W dalszej części roboczej samorząd podjął uchwały o zgodzie na nieodpłatne nabycie przez gminę nieruchomości oraz na zbycie nieruchomości zabudowanej. Przyjęto też uchwałę dotyczącą ustalenia limitu

przezna-
czonych do wydania w 2004 roku nowych licencji na wykonywanie transportu drogowego taksówką. Radni postanowili w roku przyszłym nie wydawać nowych licencji.

Kolejny podjęty tego dnia przez samorządowców mszczonowskich akt prawny dotyczył przyszłorocznego budżetu, a konkretnie sposobu finansowania w roku przyszłym remontu i wyposażenia klas zerowych w szkołach podstawowych w Lutkowie i Piekarach. Na remont pomieszczeń klasy zerowej w Lutkowie radni zarezerwowali 28.443 złote, a na pomieszczenia klasy w Piekarach 170 tys. złotych. Dotacje na ten cel w PAOW wyniosą odpowiednio 20597 zł w Lutkowie i 50 tys. zł w Piekarach.

Ostatnie dwie uchwały podjęte na XII sesji RM dotyczyły korekt uchwały budżetowej zmieniającej zapisy budżetu Mszczonowa na 2003 rok. Z racji rozbudowanej części sprawozdawczo-informacyjnej, która zabrała kilka godzin tradycyjne w tej części informacja burmistrza o pracach między sesjami została przełożona na sesję grudniową. Wniosków i zapytań również nie było.

(kpt)

Prezydenci, burmistrzowie i wójtowie w Żyrardowie

Rozmowy o sprawach najważniejszych

W poniedziałek 24 listopada odbyło się w Żyrardowie zebranie ogólne Konwentu Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Województwa Mazowieckiego. Obrady odbywały się w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury i uczestniczyło w nich ponad sto osób, reprezentujących miasta i gminy z naszego województwa. Zebranych serdecznie powitał prezydent **Krzysztof Ciołkiewicz**, który podziękował za wybór Żyrardowa na miejsce obrad. Następnie głos zabrał przewodniczący Konwentu **Józef Grzegorz Kurek** - burmistrz Mszczonowa, który po przedstawieniu programu obrad, powitał serdecznie przybyłych na zebranie gości: wojewodę mazowieckiego **Leszka Mizielińskiego**, członka zarządu Województwa Mazowieckiego **Tomasza Sieradza**, prezesa WFOŚiGW **Elżbietę Lanc** oraz licznie przybyłych na konwent w roli prelegentów dyrektorów wydziałów i departamentów z Ministerstwa Finansów, Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Marszałkowskiego.

W prezydium zebrania Konwentu zasiadali ponadto z naszego terenu: starosta

Stanisław Niewiadomski, przewodnicząca samorządu powiatowego **Beata Rusinowska** i burmistrz Grodziska Mazowieckiego **Grzegorz Benedyckiński**. Na sali widzieliśmy reprezentantów gmin z powiatu żyrardowskiego i powiatów ościennych: **Grzegorza Miastowskiego** - wójta Wiskitek, **Michała Staniaka** - wójta Puszczy Mariańskiej, **Tadeusza Klucińskiego** - wójta Radziejowic, **Andrzeja Kolka** - wójta Baranowa i **Halinę Wawruch** - wójt Żabiej Woli.

Szanse na pieniądze

Zebranie rozpoczęło się od przedstawienia stanu prac nad przygotowaniem Mazowsza do absorpcji funduszy strukturalnych UE, prezentacji Zintegrowanego Programu Rozwoju Regionalnego oraz zaprezentowania roli Urzędu Marszałkowskiego w tym przedsięwzięciu. Referujący te zagadnienia przedstawiciel UM zwrócił uwagę na wyodrębnienie dla woj. mazowieckiego trzech zasadniczych priorytetów dotyczących większych inwestycji w dużych aglomeracjach miejskich, inwestycji lokalnych na szczeblu gmin i działalności szkoleniowej. Każdy z

tych priorytetów adresowany jest do jednego funduszu i zawiera ściśle określone działania. Zebranych bardzo interesowało czy na szczęblu wojewódzkim są przewidywane szkolenia i seminaria przygotowujące do korzystania z funduszy strukturalnych. Planuje się organizować spotkania oraz seminaria z udziałem zagranicznych ekspertów. O szkoleniach jak dotychczas nic nie wiadomo, bo Ministerstwo Gospodarki nie rozstrzygnęło jeszcze przetargu. Sporo informacji o funduszach i zasadach ich funkcjonowania można uzyskać w bazie internatowo-edukacyjnej.

Przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego rozpoczynając swoje wystąpienie przypomniał, że Żyrardów jest jednym z miast, które bardzo aktywnie przygotowuje się do skorzystania z funduszy europejskich na rewitalizację. Według jego opinii jest obserwowany wzrost zainteresowania funduszami z UE i pojawia się coraz więcej projektów. Do tej sprawy nawiązał również w swoim wystąpieniu wojewoda L. Mizieliński, który przypomniał, że na najbliższym II Forum Samorządowym jednym z wiodących tematów będą ścieżki postępowania w zagospodarowywaniu środków strukturalnych Wspólnoty Europejskiej. Przestrzegał jednak samorządowców, aby nie traktowali UE z tradycyjnym polskim - jakoś to będzie - i się do sprawy bardzo poważnie przygotowali. Nie będzie bowiem automatycznego rozdzielnika. Na 500 obecnie zgłoszonych w UW wniosków o skorzystanie z funduszy strukturalnych gros stanowią dopiero pomysły, a prawdziwych wniosków z dobrze przygotowanymi inwestycjami można się doliczyć niespełna 40.

Z dużym zainteresowaniem wysłuchano również wystąpienia prezesa WFOŚiGW. E. Lanc poinformowała, że kierowany przez nią fundusz jest w przededniu opracowywania nowych zasad udzielania pożyczek. Będą one bardzo korzystne dla samorządów bowiem przewiduje się udzielać wsparcia pożyczkowego do 90 procent wartości zadania. Przy oprocentowaniu 3 pkt. dla gmin bogatych i 1,5 proc. dla biednych. Fundusz przewiduje również udzielanie pożyczek na opracowanie dokumentacji, które byłyby umarzane dopiero po wykonaniu dokumentacji i uruchomieniu zadania. Chodzi tutaj o eliminację projektów wykonywanych „na półkę”.

WFOŚiGW uwzględnił wniosek przewodniczącego konwentu J.G. Kurka i będzie udzielać również wsparcia finansowego na preferencyjnych zasadach projektom opracowanym przez związki celowe. Planuje się również wprowadzić uproszczone zasady pozyskiwania z

funduszu środków na edukację ekologiczną. Fundusz chce również udzielać kredytów pomostowym podobnych jak funkcjonowały przy funduszach pomocowych Sapardu.

Skoro mowa jest o pieniądzach i promowaniu lokalnej przedsiębiorczości, to warto zwrócić uwagę na wystąpienie dotyczące Mazowieckiego Funduszu Poręczeń Kredytowych, który w tej chwili zgromadził 1,5 miliona złotych, a do końca roku będzie dysponował 5 milionami. Referujący to zagadnienie namawiał samorządowców do lokowania pieniędzy w funduszu, bo z jednej strony gwarantuje to pożyczki dla przedsiębiorstw z terenu udziałowców, z drugiej do każdej zgromadzonej przez akcjonariuszy złotych, drugą dodaje państwo.

Dochody samorządów

Jednym z istotnych zagadnień poruszanych na zebraniu konwentu była dyskusja na temat nowej ustawy o dochodach gmin zatwierdzonej przez Sejm i czekającej na podpis prezydenta. Samorządowcy do tej ustawy mieli i mają dużo pretensji, bo jest kolejnym instrumentem państwa, który wpływa na zmniejszenie dochodów samorządów. Dyskusje rozpoczęło wystąpienie H. Wawruch wójt z Żabiej Woli. Najpierw przedstawiła ona zebranych na przykładzie swojej gminy skutki niedawnej nowelizacji ustawy dotyczącej podatku od nieruchomości. Po nowych uregulowaniach z 800 hektarów objętych podatkiem, w gminie pozostało 300 hektarów opodatkowanych. Żabia Wola w podatku od gruntów straciła w skali roku 50 proc. czyli 400 tys. złotych przychodów, a z podatku rolnego zyskała 20 tys. złotych. Podobnie jest z udziałem w podatku od osób fizycznych, gdzie gmina otrzymuje ok. 90 proc. sumy przyjętej w szacunkach fiskusa. Tak być dalej nie może - mówiła H. Wawruch i apelowała do kolegów i koleżanek z sali, aby zaczęli głośno o tych sprawach mówić.

Wójta z Żabiej Woli poparł G. Benedykciński. Przypomniał, że członkowie prezydium konwentu przed uchwaleniem ustawy zabiegali o spotkanie z marszałkiem Sejmu M. Borowskim, ale nie miał on dla samorządowców czasu. Na przykładzie swojego miasta burmistrz Grodziska wyliczył, że nowelizacja ustawy o podatku od nieruchomości kosztowała jego gminę 700 tys. Natomiast nowa ustawa o dochodach gmin zaowocuje kolejnym zmniejszeniem dochodów Grodziska o ponad 700 tys. złotych. Dlaczego - zapytał burmistrz Grodziska - nie konsultuje się skutków ustaw z tymi, których one dotyczą i otrzymał z sali potężne oklaski jako wyraz aprobaty.

W takiej sytuacji jednoznacznie wręcz potępienia przez zebranych ustaw zmniejszających dochody gmin nie miał łatwego zadania dyrektor departamentu z Ministerstwa Finansów Jerzy Kurowski. Niemniej zdecydował się pokazać drugą stronę medalu i już na początku zaznaczył, iż nie da się zrobić takich przepisów i wytycznych, aby wszyscy zarabiali. Dyrektor nie zgodził się z twierdzeniami, że ustawa czekająca na podpis prezydenta nie była konsultowana. Powołał się na wiceministra, który zapewniał o konsultacjach, powołał na symulacje, które były dla adresata ustawy czyli samorządów korzystne. Ustawa o dochodach jego zdaniem daje samorządom w kwestii finansowej więcej swobody. Natomiast samorządy, które ponoszą straty mogą skorzystać z systemu wyrównawczego. Nikt nie będzie miał mniejszych dochodów po wprowadzeniu w życie nowej ustawy niż miał w roku ubiegłym - zapewniał dyrektor Turowski. Odnosił się też do wykonania PIT na poziomie 90 proc. i przyznał, że takie wykonanie jest również w skali kraju, a przychodów nie da się zaplanować ze 100 procentową dokładnością zarówno w PIT jak i CIT, gdzie jest jeszcze więcej niewiadomych. Jako przykład wpływu samorządów na twórców ustawy wskazał wprowadzenie udziałów samorządu w dochodach od osób prawnych. Na koniec przedstawiciel MF zapewnił zgromadzonych, że twórcy ustawy będą się przyglądać jak ona funkcjonuje w życiu i mogą wtedy dokonywać korekt. Dyrektor odpowiedział również na kilka szczegółowych pytań zadanych z sali.

Inne ważne sprawy

Zebranie trwało kilka godzin i poruszano podczas jego trwania wiele istotnych dla samorządów spraw. Mówiono o zasadach polityki kulturalnej województwa mazowieckiego. Przekazano informację na temat tworzenia i opiniowania gminnych programów ochrony środowiska i gospodarki odpadami. Prezentowano zadania samorządu województwa wynikające ze zmiany ustawy o rehabilitacji osób niepełnosprawnych.

W ostatnim pakiecie tematycznym zajmowano się podstawami prawnymi i wymogami weterynaryjnymi dotyczącymi problematyki zagospodarowania odpadów zwierzęcych. Mówiono o technice i technologii odbioru i likwidacji zwłok zwierzęcych oraz możliwościach finansowania zadań z zakresu utylizacji tzw. padliny. Na koniec zebrania zajmowano się sprawami organizacyjnymi konwentu.

K. Ptaszyński



SZCZEGÓLNE OBCHODY,

czyli spotkanie radnych z mieszkańcami w pierwszą rocznicę wyborów samorządowych

-Chcemy wypełnić wszystkie swe przedwyborcze obietnice- powiedział przewodniczący Rady Miejskiej - Łukasz Koperski rozpoczynając spotkanie przedstawicieli samorządu z mieszkańcami Mszczonowa. To wypełnianie w sferze inwestycji- zdaniem przewodniczącego- już się rozpoczęło. Równy rok, jaki upłynął od rozpoczęcia kadencji nie został zmarnowany i pomimo trudności budżetowych gmina Mszczonów nie wyhamowała tempa swego rozwoju. - Przedwyborcze zapewnienia traktujemy bardzo poważnie- mówił Łukasz Koperski- uczynimy wszystko, aby wszystkie one zostały wypełnione co do joty. Temu również ma służyć to spotkanie. Obiecywaliśmy, że stworzymy samorząd otwarty na dyskusję z mieszkańcami i dlatego przywiązujemy olbrzymią wagę do tego, aby informacje o pracy władz miejskich trafiały do Państwa w sposób jak najpełniejszy i na różne sposoby: lokalne media, Internet, bezpośrednie spotkania wyborców z radnymi w okręgach oraz spotkania takie jak dzisiejsze. Przewodniczący na zakończenie swego wystąpienia wyraził nadzieję, że spotkanie zorganizowane w pierwszą rocznicę wyborów samorządowych będzie owocne i nie zwiódł się. Dotychczasowe doświadczenia wykazywały, że debaty z samorządem cieszyły się zainteresowaniem mieszkańców jedynie w okresie przedwyborczym, a dyżury radnych upływały w samotności. Mszczonowska demokracja najwyraźniej jednak dojrzuje, gdyż tym razem nie zabrakło ani rozmówców, ani pytań.

Po pierwsze osiedle „Północ”, czyli woda, termomodernizacja i zakaz wjazdu ciężkich pojazdów.

Pierwsze pytania dotyczyły tego, czy samorząd zamierza postarać się o środki unijne na docieplenie bloków spółdzielczych na osiedlu Północ (Dworcowa III) i tego, dlaczego zostały podwyższone ceny wody.

Burmistrz Kurek tłumaczył, że

gmina Mszczonów nie może finansować docieplenia bloków, gdyż nie są one własnością gminy, a Spółdzielni Mieszkaniowej. Podpowiedział jednak, że Zarząd Spółdzielni może starać się o kredyt termomodernizacyjny, który jest w 25% umarzalny, ale to on sam, a nie gmina, musi przygotować audyt, złożyć odpowiedni wniosek i zabezpieczyć wkład na taką inwestycję.

W sprawie wody burmistrz wyjaśnił, że na ustalenie cen wody wpływa wiele czynników i błędem jest zrzucanie odpowiedzialności za podwyżki na gminę, co sugerowała osoba pytająca. Burmistrz zaznaczył też, że samorząd ustalając ceny wody kalkuluje je tak, aby jedynie pokrywały koszty związane z jej wydobyciem i doprowadzeniem do mieszkańców. Ponadto burmistrz Kurek wyraził zdziwienie, że mieszkańcy nie zauważyli, iż ceny wody w gminie Mszczonów nie były urealniane już od czterech ostatnich lat i trudno byłoby oczekiwać, aby można było to posuniecie odciągać w czasie jeszcze dalej. Jak wynikało z wyjaśnień burmistrza na podwyżkę wpłynęły wprowadzone ostatnio dwa nowe podatki: opłata za korzystanie z wód głębinowych i 7-procentowy VAT. Oba nie zostały nałożone przez samorząd i to nie samorząd jest władny decydować o ich zlikwidowaniu. Zdaniem burmistrza trudno jest też mieć pretensję do Geotermii o wysokość rachunków, jakie otrzymują lokatorzy za korzystanie z ciepłej wody. Geotermia bowiem zajmuje się sprzedażą ciepła do podgrzewania wody użytkowej i ogrzewania mieszkań i cenę za to ciepło zatwierdza Urząd Regulacji Energetyki, nie uwzględniając przy tym zysku, a jedynie niezbędne koszty konieczne do wyprodukowania tegoż ciepła. Natomiast tą cenę, na którą skarżą się lokatorzy ustala Spółdzielnia Mieszkaniowa. Nie pokrywa się ona ze stawkami Geotermii tak jak ilość ciepłej wody podgrzewanej przez Geotermię nie pokrywa się, z tą która odczytywana jest na wodomierzach w zasobach spółdzielczych. Skąd ta różnica? Co niby takiego dzieje się z ciepłą wodą na odcinku pomiędzy dostawcą a odbiorcą?

Tu nasuwa się tylko jeden wniosek - ktoś ją kradnie. Straty spowodowane kradzieżami są niebagatelne i w sposób znaczący wpływają na ceny. Nie od dziś znane są sposoby na obchodzenie wodomierzy i choć jeszcze nikogo w Mszczonowie na tym, procederze nie złapano to wcale nie znaczy, że sprawa nie istnieje. Jednak póki nie wyeliminuje się nieuczciwych odbiorców Spółdzielnia zmuszona będzie rekompensować sobie straty rozkładając poniesione koszty na swych członków. Mając tą trudną sytuację na względzie samorząd Mszczonowa zdecydował się nie pobierać od Geotermii tzw. podatku sieciowego, który - gdyby był egzekwowany - dodatkowo przyczyniłby się do podwyżki cen.

Podsumowując, na podwyżki cen wody i to zarówno ciepłej jak i zimnej, wpłynęło kilka kwestii niezwiązanych z decyzjami gminy. Dotowanie cen wody odbywało się w gminie Mszczonów przez cztery ostatnie lata, a i tak nie zostało to zauważone przez mieszkańców. Wciąż rosnące ceny i opłaty, a także wprowadzanie nowych podatków nie zależy od gminy i trudno jest ją obarczać odpowiedzialnością za to, że obciążenia te zostały nałożone. Wszystkie gminne i geotermalne opłaty, wiążące się z dostarczaniem wody są ustalane na zasadzie rekompensowania poniesionych kosztów i nie nastawione na zysk. Ich poziom wiąże się też z wielkością rozbioru i to może być źródłem niekorzystnych dla nas porównań z większymi miastami. Mówiąc prościej im mniej odbiorców i im mniejszy pobór wody tym koszty stałe jej dystrybuowania rozkładają się na mniejszą liczbę odbiorców i są dla nich bardziej odczuwalne. Mszczonów jest jeszcze stosunkowo niewielkim miastem i dlatego trudno mu konkurować pod względem cen z dużymi ośrodkami. Choć co trzeba zaznaczyć, mimo wszystko różnice w cenach pomiędzy Mszczonowem i jego najbliższymi sąsiadami wcale nie są aż tak duże.

Kolejne pytanie wiązało się również z osiedlem Północ i dotyczyło nowo pobudowanej ulicy Północnej, która spięta ze sobą ulice Warszawską i Wschodnią. Osoba pytająca wyraziła obawy, że zaczynają tędy teraz jeździć TIR-y i autobusy. Burmistrz Kurek wyjaśnił, że powstanie tego łącznika związane było bezpośrednio z budową obwodnicy. Rondo, jakie ma powstać tuż przed wiaduktem nie mogło być pięcio-wylotowe, a jedynie cztero-wylotowe i dlatego w przyszłości ulica Warszawska stałaby się ulicą ślepą. Aby temu zapobiec już teraz pomyślano o jej połączeniu z ulicą Wschodnią. Zdaniem burmistrza i

przewodniczącego Koperskiego nie należy się obawiać, aby właśnie wtedy miał się odbywać ruch ciężkich pojazdów. Nie ma takiej potrzeby, gdyż dotychczasowy przebieg tranzytu nie został przecieź nigdzie zablokowany i nie ma powodu, aby wybierał tak karkołomne połączenia jak to przez ulicę Północną. Oczywiście nie można zagwarantować, że na ulicy Północnej nigdy nie pojawi się żaden TIR, ale z pewnością nie będzie to nagminne.

Niebezpieczny zjazd do Zbierz.

Pozostając przy temacie dróg, jeden z mieszkańców wyraził swe niezadowolenie z obecnego stanu zjazdu z trasy nr 50 do wsi Zbierz. Modernizacja tej trasy znacznie pogorszyła zjazd do tej podmszczonowskiej wsi. Burmistrz obiecał, że postara się wpłynąć na wykonawcę o poprawienie tego miejsca. Rzeczywiście wysoki i bardzo wąski zjazd jest nie tylko trudny do pokonania, ale wręcz niebezpieczny. Odpowiedzialna za modernizację „krajowej pięćdziesiątki” jest Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Warszawie, zaś wykonawcą robót -na wysokości wsi Zbierz- jest WPRD.

Nowe oblicze mszczonowskiego NZOZ-u

Mieszkańcy uczestniczący w spotkaniu byli też zainteresowani dalszymi losami miejscowej służby zdrowia. Pytano o punkt rehabilitacji dla rolników w Osuchowie i możliwość zorganizowania takiego punktu w Mszczonowie, a także to, czy w mszczonowskiej przychodni przybędzie lekarzy specjalistów.

Burmistrz Kurek wyjaśnił, że punkt rehabilitacji pojawił się w Osuchowie, a nie w Mszczonowie dlatego, gdyż było to przedsięwzięcie

dofinansowane przez KRUS, a ten ze zrozumiałych względów oczekiwał, że punkt rehabilitacyjny znajdzie się na terenie wiejskim. Burmistrz Kurek poinformował też mieszkańców, że wiadomo mu, że czynione są próby ulokowania się w Mszczonowie dwóch spółdzielni: okulistycznej i rehabilitacyjnej, które z pewnością cieszyłyby się zainteresowaniem mieszkańców.

Natomiast kwestie nowych specjalistów w mszczonowskiej przychodni omówił obecny na spotkaniu doktor Andrzej Barbulant. Zapewnił on, że mszczonowski NZOZ próbuje powołać poradnie specjalistyczne. Jeśli powiodą się wszystkie zamierzenia to świadczone usługi lekarskie zostaną powiększone o usługi: laryngologiczne, okulistyczne i neurologiczne. Na dotychczasowym poziomie pozostaną też dostępne obecnie usługi ginekologiczne. Ukazały się już ogłoszenia o zatrudnieniu tych wszystkich specjalistów. Zdaniem doktora Barbulanta spośród tej grupy najtrudniej będzie z okulistą, gdyż samo wyposażenie odpowiedniego gabinetu okulistycznego jest dla NZOZ-u bez pomocy z zewnątrz właściwie niemożliwe. Doktor Barbulant wyraził jednak nadzieję, że wszystkie trudności uda się przezwyciężyć i mieszkańcy Mszczonowa będą mogli być w pełni zadowoleni z nowego oblicza i możliwości przychodni.

Podpisane śmieci

Podczas spotkania mieszkańcy mogli też usłyszeć informację odnośnie nowego systemu zbiórki odpadów. Kierownik Wydziału Gospodarki Gminnej - Janina Sitek tłumaczyła, że aby zapobiec podrzucaniu śmieci przez osoby spoza Mszczonowa zostaną przygotowane

specjalnie oznakowane worki. Nowy system ma też skłonić mieszkańców do selekcjonowania odpadów. Co znacznie obniży koszty miejskiej zbiórki nieczystości. Nowe worki, które będą bezpłatnie rozdawane wszystkim mszczonowianom będą miały na sobie umieszczony napis -„Urząd Miejski Mszczonów”. Te worki będą zabierane w ramach dotychczasowej opłaty, jeśli jednak, ktoś uzna, że potrzebuje większej ilości worków to będzie mógł się w nie zaopatrzyć dodatkowo, ale już odpłatnie. Takie płatne worki będą mieć inny kolor i będą podpisane -ZGKIM. Dzięki tym specjalnym oznaczeniom uda się od razu odróżnić, kto wystawia śmieci zgodnie z zasadami, a kto je najzwyczajniej w świecie podrzuca, okradając tym samym wszystkich mieszkańców.

Nie do przecenienia będzie też efekt ekologiczny całej akcji. Selektywna zbiórka odpadów sprawi, że uda się odzyskać wiele surowców wtórnych i opóźni się proces zapełniania miejskiego wysypiska.

Godzenie ognia z wodą

Burmistrz Kurek w trakcie spotkania przedstawił ponadto zebrany szeroką informację na temat: planowanych inwestycji, czynionych wysiłków o pozyskanie unijnych dotacji i nowych regulacji rządowych, które nie tylko ograniczają dochody gminy, ale także docierają do nowych obowiązków.

Nadchodzący rok będzie - zdaniem burmistrza- o tyle trudny, że z jednej strony trzeba będzie przejąć kolejny pakiet zadań sędowanych przez administrację centralną, a z drugiej wygospodarować środki na wkład własny w ramach projektów dofinansowywanych z funduszy unijnych. Takim znacznym





obciążeniem jest całkowite przejęcie dodatków mieszkaniowych, które z roku na rok, na skutek ubożenia społeczeństwa, stale rosną. Niebagatelne koszty pociągnie też za sobą konieczność wygospodarowania pełnych środków na uliczne oświetlenie, które dotychczas było dofinansowywane. Jednak chyba największym zagrożeniem dla finansowej wydolności gmin będzie zepchnięcie na samorządy kolejnych zadań z zakresu opieki społecznej. Te wszystkie „prezenty” czynione gminom przez rząd -mówił burmistrz -mogą doprowadzić jedynie do tego, że słabsze gminy upadną, a tym silniejszym uniemożliwi się efektywne działanie. Jak później wymagać, aby przy tych wszystkich obciążeniach gminy były w stanie wygospodarowywać wkład własny na inwestycje, które mogą być dofinansowywane z funduszy unijnych. Mszczonów jest gminą wyjątkową i stosunkowo zamożną i dlatego stara się podolać tym wszystkim wyzwaniom. Jak do tej pory przy pomocy środków unijnych w gminie wybudowana została jedynie droga Badów Górny - Gąba, ale w planach samorząd chce wykorzystać jeszcze środki europejskie na:

- budowę kanalizacji na osiedlu Józefowska i osiedlu Spokojna,
- budowę drogi Kowiesy-Kowiesowo - Zimnice
- budowę drogi Piekary-Kowiesowo
- modernizację Szkoły Podstawowej w Piekarach i Szkoły Podstawowej w Mszczonowie,
- Wybudowanie Aqua Parku
- oraz wykonanie kompleksowej inwestycji polegającej na rozbudowie sieci kanalizacyjnej i wodociągowej, a także modernizacji oczyszczalni ścieków w oparciu o zintegrowany projekt ośmiu gmin skupionych w Związku Międzygminnym Mazowsze Zachodnie.

Samorząd Mszczonowa jak wiele innych polskich samorządów stara się „pogodzić ogień z wodą” i przy stale rosnących kosztach utrzymania gminy wygospodarowywać fundusze na jej rozwój i inwestycje. Zdaniem burmistrza Kuraka najgorsze jest przy tym jednak to, że pomimo operatywności samorządowców i tak efekt wszystkich ich starań może być mierny, gdyż Ministerstwo Gospodarki wciąż nie ma jasno sprecyzowanych procedur i zasad, na jakich należy składać wnioski o dofinansowanie przedsięwzięć ze środków

unijnych. Ani w Urzędzie Marszałkowskim, ani w Ministerstwie Gospodarki nie ma jeszcze procedur co do tego jak kwalifikowane będą wnioski, jak dużo będzie w sumie środków do wykorzystania i wedle, jakiego klucza będą one dzielone. -Jedyny optymistyczny sygnał odebraliśmy z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej- stwierdził burmistrz- Fundusz zdecydował się zmienić zasady udzielania kredytów, biorąc właśnie pod uwagę możliwość absorpcji środków unijnych. W tej chwili, jeśli gmina będzie chciała zaciągnąć kredyt, to wystarczy jedynie zaciągnąć 10%, a nie jak było wcześniej 30% środków własnych.

Inwestycje XXI wieku

W dalszej części spotkania pytano o szczegóły budowy Aqua Parku i lotniska. Inwestycje te zdaniem samorządowców przesądziłyby o silnej pozycji Mszczonowa, zagwarantowałyby olbrzymią ilość miejsc pracy i podatki, które w sposób niewyobrażalny odmieniłyby możliwości finansowe gminy. Obie te inwestycje mają jednak tę wspólną cechę -że decyzja o ich zrealizowaniu nie zależy od mszczonowskiego samorządu - a szkoda. Wniosek o dofinansowanie budowy Aqua Parku, o którym już szeroko pisaliśmy w naszej gazecie został wprawdzie bardzo wysoko oceniony, ale czy to przesądzi o przyznaniu pieniędzy przez Brukselę to się dopiero okaże. Jeszcze więcej niż od Aqua Parku dzieli Mszczonów w tej chwili od lotniska.

Jeśli rząd podejmować będzie decyzję o zlokalizowaniu portu lotniczego mając jedynie na względzie względy merytoryczne, czyli gospodarcze, komunikacyjne itp. to -zdaniem burmistrza Kurka - nie ma lepszej lokalizacji niż ta zaproponowana przez Mszczonów. Jeśli jednak okaże się o tej inwestycji zdecydują politycy w oparciu o względy czysto polityczne to próżny nasz trud i oczekiwania.

W każdym bądź razie, gdyby jednak Mszczonów zakwalifikowałby się do ścisłego finału i byłby poważnie brany pod uwagę jako miejsce dla tej najpoważniejszej od dziesięcioleci polskiej inwestycji to kluczowe znaczenie będzie mieć referendum. Mieszkańcy miast i gmin, które wejdą do finału będą musieli wypowiedzieć się w powszechnym głosowaniu, czy wyrażają zgodę na ulokowanie na ich terenie lotniska. Burmistrz stwierdził, że wierzy głęboko, że jeśli byłaby nam dana była taka szansa to mieszkańcy nie powinni zawieść.

Bliźniacze miasto Mszczonowa - bawarskie Erding, które ma u siebie lotnisko monachijskie ma teraz bezrobocie na poziomie 2 %, gdy w Niemczech wynosi ono około 12 %. Taka sama sytuacja mogłaby być później w Mszczonowie. Ulokowanie portu lotniczego w Mszczonowie uczyniłoby z niego najbardziej liczący się ośrodek miejski pomiędzy Warszawą- a Łodzią, a więc jest to - jak dał do zrozumienia burmistrz -grawata zachodu.

Czy mszczonowska Rada Miejska kwestionuje przepisy antykorupcyjne?

Podczas spotkania przyszło też samorządowcom Mszczonowa odpowiadać na mniej przyjemne pytania niż te dotyczące inwestycji XXI wieku. Jeden z obecnych na sali mieszkańców zapytał dlaczego radni byli przeciwni ustawie zobowiązującej ich do ujawniania swych majątków i czy to znaczy, że nie zgadzają się z wprowadzonymi przepisami antykorupcyjnymi.

Przewodniczący Koperski odpowiedział, że radni nie mieli zamiaru wyrażać swej dezaprobaty dla przepisów antykorupcyjnych, ani też nie zamierzali ukrywać wysokości pobieranych z gminy diet -co jego zdaniem zasugerowano. Samorząd Mszczonowa poparł kontrowersyjną uchwałę jednej z krakowskich gmin, aby zaprotestować przeciwko zmienianiu w trakcie trwania kadencji przepisów określających kto może sprawować funkcję radnego. To właśnie dlatego mszczonowski samorząd musiał opuścić doktor Barbulant- kontynuował przewodniczący. -To nie jest w porządku i naszym zdaniem takie działanie jest niezasadne. Poza tym mamy też wiele wątpliwości co do potrzeby ujawniania rodzinnych majątków. To wynika ze zwykłej obawy o własne bezpieczeństwo. Teraz każdy bandyta może wejść na odpowiednią stronę internetową i zobaczyć co może nam zabrać. Przy obecnym stanie bezpieczeństwa publicznego wprowadzanie przepisów tak ułatwiających działalność przestępców jest przykładem braku wyobraźni.- zakończył przewodniczący.

Policja na samorządowym garnuszku

W końcówce spotkania na salę przybyli przedstawiciele miejscowej jednostki policji - komendant Andrzej

Balcerski i zastępca komendanta Wanda Szewczenko. W trakcie dyskusji z ich udziałem, poinformowano mieszkańców, że samorząd sfinansuje testy narkotykowe do mszczonowskich szkół. Przy pomocy takich testów szybko będzie można sprawdzić, czy uczeń podejrzewany o zażycie narkotyku faktycznie jest pod jego wpływem. Mszczonowianie dowiedzieli się także, o tym, iż prowadzone do tej pory na terenie miasta działania prewencyjne przez funkcjonariuszy z Radomia i Płocka będą kontynuowane w 2004 r.

Ponadto burmistrz Kurek zrelacjonował uczestnikom spotkania, jakiej pomocy udziela obecnie samorząd mszczonowskiemu Komisariatowi Policji. Burmistrz wspominał o dopłatach do paliwa, zapewnieniu jednostce jednego etatu cywilnego do obsługi biurowej, zakupie (we współpracy z PFRON -em) sprzętu biurowego dla tej osoby, a także zakupach drobnego wyposażenia dla komisariatu, zagwarantowaniu wyżywienia i noclegów dla działających na terenie gminy funkcjonariuszy prewencji z Płocka i Radomia, jak również planach zakupu kolejnego radiowozu.

Mieszkańcy dopytywali jeszcze później o możliwość pojawienia się pieszych patroli na ulicach Mszczonowa (szczególnie w godzinach nocnych) i ustawiania kontroli radarowych przy ulicy Grójeckiej.

Szpitalnego śledztwa c.d.

Ostatnim diskutowanym na spotkaniu tematem była kondycja finansowa szpitala w Żyrardowie i możliwości wsparcia go po przez samorząd Mszczonowa. Burmistrz Kurek zapewnił wszystkich zainteresowanych, że gmina Mszczonów jak również inne gminy ościenne chętnie wspomogą szpital, jeśli tylko przez jego dyrekcję zostanie przedstawiony realny plan uratowania placówki.

Jako ciekawostkę, można potraktować fakt, że na spotkaniu kolejny już raz podjęto próbę wyjaśnienia kto jest odpowiedzialny za obecny stan szpitala. Oczywiście nikogo już nie zdziwiło, że znowu była to próba nieudana. Tak jak sukces ma wielu ojców tak klęska z reguły jest sierotą i pewnie dlatego już nigdy nie uda się jednoznacznie określić dlaczego w żyrardowskim szpitalu „jest jak jest i nie będzie lepiej już(?)”.

M.L.

Jako pozytywny przykład Mc Kinsey&Company

Leszkowi Millerowi pokazują Mszczonów

22 października w sali kominkowej Urzędu Rady Ministrów Premier Leszek Miller, wicepremierzy i ministrowie odpowiedzialni za gospodarkę spotkali się z zagranicznymi i krajowymi przedsiębiorcami oraz niezależnymi ekspertami, którzy twierdzą, że w najbliższych latach może powstać 500 tys. nowych miejsc pracy, jeśli rząd stworzy odpowiednie warunki dla zagranicznych inwestorów. Ekspersi ze znanej firmy Mc Kinsey&Company opracowali i zaprezentowali premierowi program zatytułowany „Polska - centrum usług dla Europy”, który wskazuje nowe szanse inwestycji zagranicznych w Polsce. Oprócz działań rządu dla pozyskania zagranicznego kapitału warunkiem sukcesu - według Mc Kinsey'a - jest przygotowanie gruntu pod inwestycje przez władze lokalne. Jako pozytywny przykład takich działań autorzy opracowania zaprezentowali gminę Mszczonów i jej dotychczasowe inwestorskie dokonania.



Obecny na spotkaniu u premiera burmistrz Mszczonowa **Józef Grzegorz Kurek** wrócił wręcz zaskoczony z Warszawy. Tego nie spodziewał się w najskrytszych marzeniach. Uznani międzynarodowi eksperci pokazywali Mszczonów jako pozytywny, jeden z najlepszych w kraju przykład wobec licznych zagranicznych przemysłowców i potencjalnych inwestorów. Burmistrz jest zdania, że nawet wydanie kilku milionów złotych na kampanię reklamową w mediach nie uczyniłoby tyle dobrego dla Mszczonowa, co środowowa prezentacja u premiera, o której szeroko pisała prasa, mówiło radio i telewizja. Najważniejsze, że słyszeli to i czytali również ludzie zainteresowani inwestowaniem w Polsce.

Główne założenia raportu

Według autorów raportu, że polska gospodarka rozwijała się w tempie 5 proc. rocznie, potrzebne są jej zagraniczne inwestycje o wartości rocznej 10 miliardów euro. Tymczasem w pierwszym półroczu br. zagraniczne firmy zainwestowały w Polsce tylko około 2,5 mld. dolarów, co jest o 700 mln USD mniej niż w analogicznym okresie roku minionego. Rząd chce to radykalnie zmienić i zapowiada, że rok obecny będzie ostatnim, w którym spadnie tempo zagranicznych inwestycji. Kończy się bowiem okres inwestycji związanych z prywatyzacją, a zapowiada czas inwestycji tworzonych od podstaw.

Thomas Rüdel z firmy Mc Kinsey powiedział, że w ciągu pięciu najbliższych lat Polska ma realną szansę stworzenia w usługach 500 tys. nowych miejsc pracy. Żeby jednak zagraniczne firmy prowadziły swoje interesy w Polsce, muszą mieć ku temu odpowiednie warunki. Tu replikował premier, że od przyszłego roku podatek dochodowy dla firm będzie u nas taki sam jak na Słowacji, a niższy niż w Czechach.

Strony o Mszczonowie

Raport Mc Kinsey'a liczy 30 stron, a dwie poświęca wyłącznie gminie Mszczonów. Wcześniej autorzy zwracają uwagę, że inwestycje zagraniczne przede wszystkim stanowią ogromną szansę dla władz lokalnych, przyczyniając się do rozwoju ich regionu, miasta albo gminy. Dlatego też władze lokalne powinny opracować własne strategie i przygotować ich wykonanie. Przede wszystkim jednak powinny przygotować grunt pod inwestycje na swoim terenie. W Polsce jest kilka świetnych przykładów działania władz lokalnych dla pozyskania kapitału zagranicznego w tym Mszczonów. Ekspersi Mc Kinsey'a nie ukrywają ważnej roli proinwestycyjnej burmistrza Józefa Grzegorza Kurka. To właśnie on rozpoczął kilka lat temu, zainicjował i poprowadził działalność, która do tej pory zaowocowała pozyskaniem 11 dużych zagranicznych inwestorów branży logistycznej i produkcyjnej. Dzięki nowej działalności



gospodarczej dochody gminy wzrosły dwukrotnie z 10 do 20 milionów złotych, a bezrobocie znacznie spadło. Owe najważniejsze działania burmistrza to zdaniem autorów raportu przygotowanie gruntu, indywidualna opieka nad inwestorami i właściwa, dynamiczna promocja gminy.

Przygotowanie gruntu polegało na scaleniu działek i uregulowaniu ich statusu prawnego. Doszło dzięki temu do powstania 150 hektarowego terenu, który następnie został odsprzedany brytyjskiemu deweloperowi. Deweloper uzbroił działki i teraz je odsprzedaje lub wynajmuje inwestorom, ułatwiając im start i wspierając promocję gminy.

Indywidualna opieka - według autorów opracowania - to osobiste zaangażowanie burmistrza w prowadzenie spraw inwestorów we wszystkich właściwych urzędach. Jest to niezmiernie ważne, bo urzędów tych czasami potrafi być nawet dwadzieścia. Pomoc burmistrza jest zatem skuteczna, bo skraca czas oczekiwania na niezbędne decyzje i dokumenty. Niestety przy załatwianiu większych formalności w urzędach centralnych, burmistrz nie zawsze ma aż tak dużą siłę przebicia - konkludują autorzy Mc Kinsey'a.

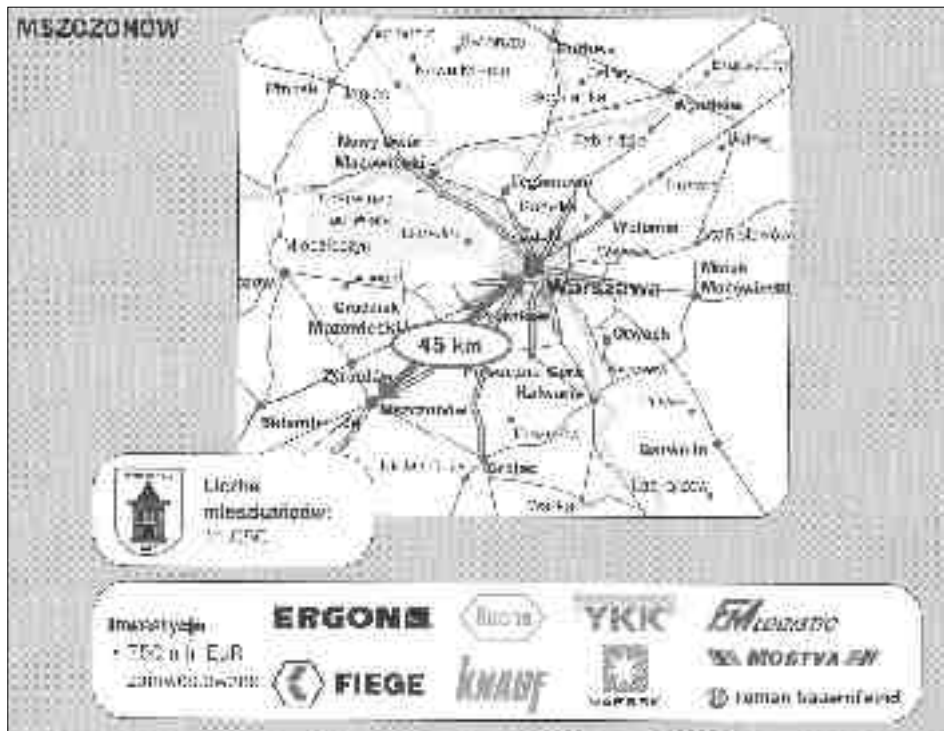
Ostatnim wyszczególnionym w raporcie przymiotem Mszczonowa jest jego

promocja. Polegała ona i polega m.in. na wydrukowaniu w językach angielskim i niemieckim specjalnych broszur, a następnie dystrybucji ich tam, gdzie tylko mogą się pojawić potencjalni inwestorzy czyli w agencjach nieruchomości, ministerstwach, konsulatach, firmach konsultingowych oraz prawnych i nawet w samolotach niektórych linii lotniczych.

Oprócz omówienia najważniejszych dokonań w inwestycyjnych zabiegach Mszczonowa, opracowanie Mc Kinsey'a zawiera również mapę jego usytuowania w regionie warszawskim oraz kilka

diagramów dotyczących m.in. bezrobocia czy wielkości inwestycji. Z tych diagramów można się dowiedzieć, że w ostatnich kilku latach firmy zagraniczne zainwestowały na terenie Mszczonowa prawie 800 mln euro. W przeliczeniu na jednego mieszkańca ponad 11 tysięcznej gminy oznacza to prawie 70 tys. euro czyli bardziej obrazowo mówiąc prawie 330 tys. zainwestowanych złotych na głowę jednego człowieka. Jest to rekord w skali kraju!

(vgl)



Pamiętajmy o symbolach

Tegoroczne obchody Święta Narodowego w Mszczonowie rozpoczęły się w apelem przed Urzędem Miejskim. Stamtąd po wciągnięciu flagi na maszt mieszkańcy miasta, młodzież szkolna, harcerze, strażacy, władze miejskie, poczty sztandarowe i orkiestra Dęta OSP przemarszerowali w uroczystym pochodzie na cmentarz, gdzie delegacja strażaków złożyła kwiaty na mogiłach żołnierzy. Później uczestnicy patriotycznej delegacji udali się do kościoła parafialnego p.w. św. Jana Chrzciciela gdzie ks. prałat Lucjan Świdorski odprawił Mszę Świętą w intencji ojczyzny. Podczas kazania ks. prałat przypominał, jak ważna jest tożsamość narodowa i jak istotne jest kultywowanie tradycji. Ubolewał też nad tym, że tak mało mieszkańców Mszczonowa zmanifestowało swój patriotyzm

wywieszając w dniu Narodowego Święta białą czerwoną flagę. Natomiast z zadowoleniem odnotował fakt, że w grupie pocztów sztandarowych, które zwykle uczestniczą we Mszach Świętych dziękczynnych w dniu 11 listopada, po raz pierwszy pojawił się sztandar miejscowych ludowców.

Zakończenie pierwszej części obchodów odbyło się na Placu Piłsudskiego koncertem orkiestry dętej OSP oraz przemówieniami burmistrza Grzegorza Kurka i przewodniczącego Rady Miejskiej Łukasza Koperskiego, a także odczytaniem specjalnego rozkazu przez komendanta OSP Romana Popławskiego.

Drużyna obchodów odbyła się po południu w Mszczonowskim Ośrodku Kultury. Na scenie ośrodka zaprezentowano program artystyczny pt.:

„Wstań Polsko moja”, w wykonaniu uczniów mszczonowskiego Gimnazjum Publicznego im. Jana Adama Maklakiewicza. Program ten wyreżyserowała Janina Woźniak, zaś muzykę do niego opracował Jacek Zielonka. Później przed zgromadzoną w MOK-u publicznością wystąpił Zespół Bossy w koncercie zatytułowanym „Po słonecznej stronie”. Wokalistą zespołu jest instruktorka MOK-u Iwona Skwarek. Jej grupę wspomógł tym razem dyrektor ośrodka Janusz Czaja, który w wybranych utworach grał na zmianę na gitarze klasycznej i puzonie.

Na zakończenie obchodów Święta Narodowego zorganizowano w ośrodku wieczorną dyskotekę dla młodzieży.

/pio/

/Na następnych stronach zamieszczamy fotoreportaż z obchodów Święta Narodowego w Mszczonowie./



Fotoreportaż z obchodów Święta Narodowego w Mszczonowie





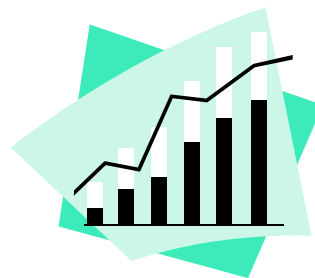
Fotoreportaż z obchodów Święta Narodowego w Mszczonowie



Program artystyczny wystawiony 11 listopada w MOK-u

Rok po wygranych wyborach

Jak utrzymać dynamiczny rozwój?



Z Józefem Grzegorzem Kurkiem, burmistrzem Mszczonowa -
rozmawia Krzysztof Ptaszyński

- Przeprowadzone rok temu wybory samorządowe po raz pierwszy wylaniały w bezpośrednich wyborach prezydentów miast, burmistrzów i wójtów. Czy pan, człowiek uosabiający gospodarczy i cywilizacyjny sukces Mszczonowa liczył na tak wysokie zwycięstwo w zmaganiach o fotel burmistrza i prawie 80 procentowe poparcie wyborców?

- Odpowiadam szczerze, że nie. Z jednej strony chciałem poddać się takiej niemalże plebiscytowej weryfikacji wyborców, bo to jest prawdziwa ocena działalności burmistrza przez lokalną społeczność. Z drugiej miałem obawy, że drobne sprawy dnia codziennego będą rzutować na ogólną sytuację przez wielu ludzi. Urzędem Miejskim w Mszczonowie kieruję już ponad dziesięć lat. Przez ten czas załatwiał on sprawy setkom jeśli nie tysiącom ludzi. Jedni byli zadowoleni, inni mniej, a inni wcale, bo np. przepisy nie pozwalały nam sprawy załatwić tak, jak sobie życzyli petenci. Myśmymy to ludziom tłumaczyli, ale żal i osad mogły pozostać. To jeszcze nie koniec obaw. Nasi przeciwnicy polityczni, myślę tutaj głównie o SLD, zabiegając o przejęcie władzy w Mszczonowie, dopuścili się bardzo brudnej kampanii, gdzie formułowano oceny i zarzuty wręcz irracjonalne. Obrzucano nas błotem, a z tego

zawsze coś zostaje.

- W ostatnich wyborach zwycięstwo odniósł nie tylko burmistrz, ale również ugrupowanie Forum Rzemieślnicze, które wprowadziło do samorządu zdecydowaną większość swoich radnych. Jak pan myśli z perspektywy roku, jaka tego była przyczyna?

- Od samego początku budowania prorozwojowego lobby w Mszczonowie zakładaliśmy separację od wielkiej polityki i jej uwikłań. Postawiliśmy czytelne reguły etyczne dla radnych i zabroniliśmy prowadzącym działalność gospodarczą samorządowcom jakichkolwiek związków z majątkiem gminnym. To eliminowało wszelkie podejrzenia ad hoc. Tak wygląda jedna strona medalu. Drugą był ogromny wysiłek inwestycyjny wielokrotnie opisywany i omawiany, który przyczynił się do poprawy wizerunku miasta i gminy. Moim zdaniem ludzie to docenili i nie chcieli dobrze funkcjonującego mechanizmu popsuć.

- A czym konkretnie dla pana było to 80 procentowe zwycięstwo osiągnięte 27 października 2002 roku?

- Najpierw mnie przyjemnie zaskoczyło. Następnie utwierdziło w przekonaniu, że trzeba dalej podążać wytyczoną przed laty drogą rozwoju, bo ludzie tego chcą. Jak pan wie, sukces łatwiej jest osiągnąć niż go

utrzymać, a liderów wszyscy chcą gonić i przegonić. Powiem wprost, ta wygrana mnie uskrzydliła jeszcze bardziej do pracy, dała motywacyjnego kopniaka zarówno burmistrzowi jak i radnym.

- Motywacji potrzeba szczególnie dzisiaj. W budżecie Mszczonowa na inwestycje przeznacza się teraz 30 procent środków, a jeszcze niedawno było to 50 proc. Przez to spadliście trochę w rankingu „złotej setki gmin”. Czy to oznacza, że słynny Tygrys Mazowiecki coraz krócej skacze i mniej łowi?

- Fakty wyglądają jak pan je przedstawia, ale przyczyny są zupełnie inne. Przyszło nam działać teraz w szczególnie trudnej sytuacji gospodarczej i politycznej kraju oraz zapaści jego finansów publicznych. To wprost przekłada się na zmniejszenie dotacji i subwencji centralnych, i większym przez to zaangażowaniem własnych środków gminnych. W naszym przypadku ponosimy znacznie wyższe od planowanych koszty utrzymania oświaty. Sporo pieniędzy gminnych przeznaczyliśmy i przeznaczamy na prace przygotowawcze do budowy I i II etapu obwodnicy. Tych wydatków nie uznaje się na bieżąco po stronie inwestycji, a trzeba było je ponieść, żeby przyspieszyć budowę obwodnicy, która powinna przyczynić się do dalszego rozwoju Mszczonowa. Prawdą jest,

że wydajemy na inwestycje 30 proc. naszego budżetu, ale w generalnym rachunku będziemy teraz wydawać więcej pieniędzy niż w czasach, gdy było to zadekretowane 50 proc?

- W jaki sposób, nie jesteście przecież cudotwórcami?

- Jesteśmy jednak ludźmi rozsądnymi, szukającymi ciągle innych możliwości. Taką szansę dostrzegliśmy w funduszach unijnych. Bez pomocy kosztownych doradczych firm zewnętrznych tylko siłami pracowników Urzędu Miasta przygotowaliśmy kilka przyjętych już wniosków do funduszy przedakcesyjnych i skorzystaliśmy m.in. z Sapardu oraz ISPA. Na realizację w najbliższym czasie czekają w Mszczonowie cztery projekty sapardowskie, dzięki wykonaniu których uda się gminie pozyskać na inwestycje 6 milionów złotych. Ten kierunek pozyskiwania pieniędzy z zewnątrz sami przetestowaliśmy i teraz bardzo poważnie przygotowujemy się do osiągnięcia po fundusze strukturalne UE. Do tego szukamy też i znaleźliśmy sojuszników z sąsiedztwa.

- Czy myśli pan burmistrz tutaj o Związku Gmin Mazowsza Zachodniego?

- Dokładnie tak. Byliśmy inspiratorem powstania związku, który dziś grupuje 8 okolicznych gmin. Sam Mszczonów niewiele znaczy i do pozyskiwania pieniędzy unijnych na inwestycje potrzeba silniejszej, regiolanej organizacji. Przedyskutowaliśmy z partnerami ich potrzeby i wyszło, że najważniejszą sprawą dla nas wszystkich jest racjonowanie kosztów i potrzeba obniżenia wydatków na funkcjonowanie mediów. Stąd w pierwszym etapie przygotowania do pozyskania pieniędzy z UE z przeznaczeniem na unowocześnienie gospodarki wodno-kanalizacyjnej i ekologii. W planie działalności tego związku międzygminnego są również inne bardzo ważne zadania. Chcemy opracować np. strategię wspólnego pozyskiwania inwestorów. Chodzi o to, aby zainteresowani budowaniem na tym terenie zakładów przemysłowy nie rozmawiali tylko z jedną gminą, ale mieli możliwość poznać atrybuty inwestycyjne wszystkich. Tutaj chcemy się z partnerami podzielić swoim doświadczeniem i wypracowanymi metodami na ściąganie inwestorów krajowych i zagranicznych. Chodzi o wypracowanie wspólnej regionalnej polityki proinwestycyjnej.

- Do Związku Gmin Mazowsza Zachodniego nie należy Żyrardów?

- Przyznam szczerze, że mnie to trochę dziwi, ale mają widać nasi sąsiedzi zza miedzy jakieś inne swoje racje. My na siłę nikogo nie mamy zamiaru uszczęśliwiać.

- Wróćmy teraz panie burmistrzu do tematu planowanych w Mszczonowie, w najbliższym czasie inwestycji. Co jest

obecnie sprawą najważniejszą?

- Jak wszyscy wiedzą aktualnie jest realizowany I i II etap obwodnicy Mszczonowa i trwają prace przygotowawcze do III etapu. Obwodnica powstaje przy dużym zaangażowaniu pieniędzy unijnych, ale wydatki z nią związane czekają też budżet Mszczonowa. Trzeba przecież dostosować układ komunikacyjny miasta do obwodnicy. Trzeba na nowych terenach przeznaczonych dla nowych inwestorów wykonać niezbędną infrastrukturę. To właśnie przygotowanie terenu, jego infrastruktura decydują w znacznym stopniu o pozyskaniu inwestorów.

- Proponuję teraz porozmawiać o lotnisku. Podczas rocznicowego spotkania pana i radnych z mieszkańcami padł zarzut, że za mało się tę sprawę nagłaśnia?

- Rzeczywiście padł taki zarzut i dobrze, że pan zapytał, bo mogę się publicznie do niego odnieść. W nagłaśnianiu sprawy lotniska jesteśmy ostrożni, bo jak pokazuje doświadczenie polskich mediów, im więcej jest szumu, tym później rozczarowanie może być większe. Nie ukrywam, że również i My zabiegamy o lokalizację na naszym terenie lotniska stołecznego i znajdujemy się w gronie poważnych kandydatów dla lokalizacji lotniska. Mamy swoje mocne argumenty, ale mają też argumenty inni. Konkurencja jest tutaj wyjątkowo mocna. Działamy na rzecz promocji Mszczonowa, ale wybraliśmy tutaj akurat nie kanonadę telewizyjno-radiowo-prasową ale tak zwaną strategię amerykańską. Na czym ona polega, powiem panu prywatnie, ale bez zgody na publikację, bo konkurencja nie śpi. Gwarantuję jednak, że ten temat traktujemy bardzo poważnie i dołożymy wszelkich sił i starań, aby z argumentami naszymi dotrzeć na czas i gdzie należy, pod warunkiem, że o lokalizacji nie zdecyduje polityka

- Zmieńmy teraz temat i porozmawiajmy o oświacie. Coraz więcej ona kosztuje pieniędzy. Czy jest to wydawanie inwestycyjne gminnych pieniędzy czy też raczej łatanie dziur budżetu centralnego?

- Dla nas w Mszczonowie oświata jest jedną ze spraw priorytetowych. Zabiegamy od kilku już lat o podniesienie poziomu nauczania, aby mieć w gminie więcej własnych ludzi z wykształceniem wyższym. Z myślą o nich ściągamy inwestorów i tworzymy nowe miejsca pracy. Zamierzamy zwiększyć efektywność naszej oświaty z jednej strony poprzez modernizację bazy oraz wyposażenia placówek, z drugiej przez mobilizację nauczycieli do jeszcze bardziej efektywnej pracy. Jak widać i jedno i drugie jest realizowane, co bywa odnotowywane, jak zauważyłem, również na łamach „Życia Żyrardowa”.

- Skoro dotknęliśmy prasy lokalnej, to podczas niedawnego wtorkowego spotkania z mieszkańcami pana znany

adwersarz powiedział, że burmistrz kontroluje media. Co pan na to?

- A pan panie Ptaszyński czuje się przeze mnie kontrolowany, pana szef i koledzy też? To czysty absurd. Oczywiście chętnie współpracuję z mediami i udzielam im wszystkich potrzebnych informacji. Szczególnie chętnie współpracuję z tymi dziennikarzami, którzy nie mają biela na oczach czy też cyklopowego, jednostronnego widzenia i potrafią obiektywnie naszą rzeczywistość i nasze problemy opisywać ze wszystkim ich plusami i minusami również. To, że więcej w tych publikacjach zarówno na szczeblu ogólnopolskim jak i lokalnym dobrego pisania i mówienia o Mszczonowie wynika, że tak się tutaj dzieje. Moi adwersarze też mogą zapraszać dziennikarzy, mogą im wiele mówić ale muszą pokazać fakty, konkrety. Jak np. pisać, iż Mszczonów jest złe zarządzaną gminą skoro na prezentacji u premiera wobec zagranicznych inwestorów stawia się ją za przykład godny naśladowania. Nie da się zawrócić Wisły kijem.

- W naszej rozmowie podsumowującej rok, jaki minął od wyborów, pominęliśmy jedną ważną inwestycję, która wypłynęła niedawno ponownie, a która zamierzacie realizować przy wsparciu środków strukturalnych Unii Europejskiej. Czy pan burmistrz wie już, o czym myślę?

- Oczywiście o naszym Aqua Parku z wykorzystaniem posiadanych ciepłych wód geotermalnych. To jest nazwa robocza całego kompleksu basenów termalnych, lodowiska i infrastruktury pomocniczej. Na nazwę kompleksu chcemy niebawem ogłosić konkurs, tak jak ogłaszamy konkurs na wykonanie projektu. Ponieważ na temat tej inwestycji sporo już powiedziano i napisano uzupełnię tylko, że jej powodzenie pozwoli uczynić z Mszczonowa coś na kształt wszystkim prawie znanego węgierskiego Hajduszoboszlo, gdzie będzie wiele miejsc pracy dla ludzi młodych.

- O co pana burmistrza jeszcze nie zapytałem?

O wiele spraw, ale gazeta nie jest z gumy. Na zakończenie chcę powiedzieć, że skoro mamy teraz mniej gminnych pieniędzy na inwestycje, to dokładnie kilka razy oglądamy każdą złotówkę przed jej wydaniem i badamy racjonalność wydatków. Musimy zadbać o estetykę miasta i gminy, co przekłada się na jej wizerunek. Stąd w planach i realizacji jest wiele zamierzeń dotyczących porządkowania zieleni i miejsc ciszy oraz poprawy estetyki miasta. To jest bowiem rzecz ważna. Chcemy, aby bogaci ludzie mieli ochotę właśnie u nas zbudować swój dom.

- Serdecznie dziękuję panu za rozmowę.



Gminne Centrum Informacji w Mszczonowie

Kontynuacja i rozwój

Od 1 kwietnia br. działa w Mszczonowie Gminne Centrum Informacji, jako jedna z pierwszych i nielicznych jeszcze tego rodzaju placówek informacyjno-doradczych na Mazowszu podległych lokalnemu samorządowi. GCI z nazwy jest organizacją nową, ale w znacznym stopniu kontynuuje wypracowaną na tym terenie tradycję miejscowego Ośrodka Wspierania Przedsiębiorczości (OWP) działającego w Mszczonowie od 2001 roku i będącego wtedy filią Żyrardowskiego Stowarzyszenia Wspierania Przedsiębiorczości. Swoistą kontynuację obu instytucji stanowi również osoba **Beaty Sznajder**, która była kierownikiem OWP, a teraz kieruje GCI. Pani Beata jest również zaangażowanym działaczem ŻSWP, a podczas niedawnego zebrania sprawozdawczo wyborczego stowarzyszenia została wybrana w skład zarządu ŻSWP i powierzono jej funkcję sekretarza organizacji.

Od pomysłu do realizacji

Wszystko zaczęło się od pomysłu burmistrza **Józefa Grzegorza Kurka** oraz przewodniczącego Rady Miejskiej **Łukasza Koperskiego**, którzy dążyli do utworzenia w Mszczonowie punktu konsultacyjno-doradczego dla ludzi poszukujących pracy. Chodziło głównie o pomoc ludziom miejscowym, szukającym pracy, którzy musieli jeździć do Żyrardowa załatwiać wszystkie formalności, bo tam znajduje się Powiatowy Urząd Pracy. Chciano pomagać im na miejscu poprzez pomoc w wyszukiwaniu miejsc pracy, pisanie cv i listu motywacyjnego, przygotowaniu do rozmów kwalifikacyjnych i podnoszeniu własnych kwalifikacji.

Rzeczywistość jest jednak znacznie bogatsza od początkowych zamysłów i szybko burmistrz zorientował się, że Mszczonów mógłby iść śladami Żyrardowskiego Stowarzyszenia Wspierania Przedsiębiorczości, które prowadzi szeroką działalność szkoleniową oraz udziela pożyczek dla osób rozpoczynających działalność gospodarczą na własny rachunek i rozwijających tę działalność. Zanim mszczonowski OWP rozpoczął działalność B. Sznajder przez 3 miesiące poznawała w Żyrardowie zasady działalności organizacji pozarządowej (tzw. NGO). Po

przydzieleniu OWP lokalu przy ulicy Żyrardowskiej w kwietniu 2001 roku ruszyła działalność mszczonowskiej filii ŻSWP.

Pierwszą i najważniejszą sprawą, jaką należało ruszyć, była pomoc dla ludzi szukających pracy. B. Sznajder przyjmowała tych ludzi, rozmawiała z nimi, aby wyrobić sobie zdanie na temat struktury i wielkości mszczonowskiego bezrobocia. Z drugiej strony nawiązywała kontakty z miejscowymi i okolicznymi firmami celem poznania oczekiwań miejscowego rynku pracy. Zaczęła też kojarzyć osoby poszukujące pracy z przedsiębiorcami szukającymi pracowników. Przy okazji okazało się, że Mszczonów jako duże zagłębie firm logistycznych potrzebuje ciągle wykwalifikowanych operatorów wózków widłowych. Zorganizowano kilka szkoleń i dzięki zdobyciu nowych kwalifikacji wielu ludzi znalazło zatrudnienie w firmach logistycznych.

Postanowiono też kontynuować w Mszczonowie inne, ciekawe formy pracy żyrardowskiego stowarzyszenia. Takim pomysłem, który sprawdził się doskonale również w Mszczonowie była organizacja projektów „Ferie z komputerem” i „Lato z komputerem”. Ciekawostką jest to, że do tej pory w obydwu akcjach wzięło udział aż... **1387 młodych ludzi**. Widząc duże zaangażowanie młodzieży, władze gminne podjęły decyzję o wejściu kapitałowym Mszczonowa do Funduszu Młodych Wehikuł organizowanym przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce (ARFP). Dzięki środkom finansowym pozyskanym od urzędów gmin, ARFP, organizacji pozarządowych, przedsiębiorców, banków i innych instytucji Fundusz Młodych Wehikuł, utworzony przez koalicję Mszczonów - Żyrardów - Puszcza Mariańska, mógł ogłosić konkurs grantowy dla młodzieży z terenu tych trzech gmin. Uczył przy tym młodych przedsiębiorczości i pozyskiwania pieniędzy na realizację własnych pomysłów. Właśnie to obycie i doświadczenie w zdobywaniu różnego rodzaju grantów zaowocowało pomysłem, żeby wystartować o granty przedzielane na Gminne Centra Informacji. Wniosek mszczonowian zyskał akceptację i przydział środków pieniężnych w



wysokości 60 tys. zł w skali roku. Od kwietnia br. działa więc przy ul. Żyrardowskiej Gminne Centrum Informacji.

Po nowemu i staremu

Centrum pracuje od kwietnia, ale reorganizację zaczęli robić już od stycznia tego roku. Wychodzono z założenia, że wszystkie kierunki działalności dawnego OWP należy zachować przy jednoczesnym rozszerzeniu i szukaniu nowych pomysłów. Miano jednej z najlepszych gmin w kraju do czegoś przecież zobowiązuje, a centrum powinno być jednym z jej okien wystawowych. Pierwszym przykładem takiego promocyjnego działania GCI było zrobienie multimedialnej prezentacji Mszczonowa i gminy, którą po raz pierwszy zademonstrowano kilka dni temu podczas wizyty delegacji biznesmenów z Południowej Korei.

Zachowano działalność pomocową dla osób szukających pracy. Mszczonów z racji licznych tutaj zlokalizowanych firm jest miejscem, gdzie pracy szukają osoby nie tylko miejscowe. W tym roku w sprawie pracy do GCI zgłosiły się 313 osób z czego było 136 mszczonowian, a 70 osób z Żyrardowa. Poprzez centrum udało się załatwić pracę 62 osobom, a ofert pracy w tym roku zdobyto 133. Centrum na stałe współpracuje z 25 firmami i zakładami pracy, z czego osiem to duże firmy jak np.: Mostva, YKK, FM Logistic, Univeg. Dla mężczyzn najczęstszymi ofertami są stanowiska: magazyniera, kierowcy, pracownika fizycznego. Dla kobiet sekretarki w przypadku stanowisk biurowych, i pracownika fizycznego (sprzątaczką, sprzedawcą, pracownikiem linii produkcyjnej). Jeśli chodzi o liczbę kursów i szkoleń, to najpopularniejszymi kursami były kursy komputerowe, od kwietnia ukończyły je 23 osoby, a szkoleniami szkolenia dla kierowców wózków widłowych, ukończyło je 30 osób. Oprócz powyższych kursów, szkoleń i

zaangażowania w działalność Funduszu Młodych, GCI przeprowadziło warsztaty dziennikarskie dla młodzieży (będzie to prawdopodobnie działanie cykliczne) i nawiązało trwałą współpracę z Młodzieżową Radą Miejską.

Kiedy się wejdzie do GCI, zawsze jest tam pełno ludzi. Tymczasem na etacie zatrudnione są tylko dwie osoby, pozostali odbywają staż. Również stażysta prowadzi otwarty niedawno punkt Gminnego Centrum Informacji w Osuchowie. Młodzi przychodzą do GCI korzystać z internetu. Wielu ludzi przychodzi, aby uzyskać informacje odnośnie przepisów prawnych, działalności gospodarczej, możliwości zdobycia zatrudnienia, szkół wyższych itp. W GCI działa również punkt informacji o UE. Teraz również stażysta pracujący w Osuchowie zdobywa wiedzę odnośnie funduszy unijnych oraz dopłat dla rolników i będzie służył informacjami zgłaszającym się mieszkańcom gminy, gdzie istnieje

wiele gospodarstw rolnych.

Już za czasów istnienia OWP można było mówić o prężnej działalności na terenie mszczonowskim Funduszu Młodych. Teraz centrum chce kontynuować i rozszerzać jeszcze te działalności i poważnie myśli się o powołaniu własnej fundacji młodzieżowej, która uczyłaby zarówno przedsiębiorczości, jak i filantropii. Ta fundacja byłaby tworzona wspólnymi siłami z ŻSWP. Myślą również w Mszczonowie o założeniu Centrum Informacji Młodzieżowej i Wolontariatu, co z kolei może być rezultatem projektu złożonego wraz z Mariańskim Ruchem Inicjatyw Ekonomicznych-Społecznych do Ambasady Amerykańskiej.

Generalnie - zdaniem B. Sznajder - kierowana przez nią placówka powinna powołać przymierzać się do rozwinięcia działalności przez większą integrację z lokalną społecznością i zwiększenie ilości inicjatyw, działań skierowanych do



młodzieży. Jednocześnie należy się liczyć z faktem, że GCI mocniej włączy się w działania promocyjne i informacyjne dotyczące miasta i gminy Mszczonów, bo i sama nazwa do tego zobowiązuje. Z drugiej strony chce zachować więzy z ŻSWP i kontynuować oraz rozwijać wspólnie realizowane działania na rzecz promocji i wspomagania przedsiębiorczości.

KPT

Jak nas widzą

Już dawno minęły czasy, gdy artykuły o Mszczonowie zamieszczano tylko w lokalnych gazetach. Dzięki gospodarczym osiągnięciom ostatniej dekady Mszczonów gościł już na łamach największych polskich dzienników i tygodników, a nawet zdarzało się, że wspomniano o nas w prasie zagranicznej. Przestaliśmy się więc dziwić, że członkowie naszych rodzin i znajomi mieszkający gdzieś daleko zaskakują nas sporą wiedzą na temat Mszczonowa. Jednak mimo całego medialnego szumu, jaki wytworzył się wokół naszego miasteczka to co stało się w listopadzie zasługuje na szczególne odnotowanie. Mszczonów znalazł się na pierwszej stronie najpoczytniejszego polskiego dziennika - „Rzeczpospolitej”. Ostatnio strona ta była „zarezerwowana” wyłącznie dla najgłośniejszych afer, europejskich rokowań i wydarzeń z Iraku, a tu proszę - tym razem udostępniono ją w kontekście osiągnięć gospodarczych niewielkiemu podwarszawskiemu miastu. Cały materiał opublikowany w Rzeczpospolitej zamieszczamy obok.



Investycje zagraniczne Jak pozyskać 15 miliardów euro

Szansa w usługach

Brazylijski Embraer chce otworzyć pod Warszawą europejskie centrum obsługi samolotów. Niemiecki Bayer zastanawia się nad ulokowaniem w Polsce światowego centrum księgowości i rachunkowości. Wkrótce zagraniczne firmy mogą w Polsce zainwestować w usługi ponad 15 mld euro.

Przenoszenie świadczenia usług biznesowych do krajów, gdzie siła robocza jest bardzo tania i gdzie można znaleźć równie dobrych fachowców, trwa już od kilku lat. Krajem, który jak dotychczas zyskał na tym najwięcej, są Indie, oprócz nich Filipiny i Chiny. Teraz jednak obserwujemy nową tendencję: zagraniczne firmy przenoszą swoje centra usługowe do Polski, Węgier, Czech i na Słowację. - Rozglądamy się jeszcze, ale Polska wydaje się najbardziej logicznym wyborem - powiedział „Rz” prof. Gottfried Plumpe, szef Bayer Business Services. Koncern chce ulokować w Polsce światowe centrum rachunkowości i księgowości. Zdaniem prof. Plumpe, Polacy lepiej od innych mieszkańców Europy Środkowej znają języki obce i są bardzo dobrze wykształceni. Podobnymi argumentami posługują się Brazylijczycy, dla których Polska jest jednym z najbardziej obiecujących rynków.

Tylko w pierwszym półroczu napływ do Polski zagranicznych inwestycji o charakterze usługowym wyniósł ok. 200 mln USD, podczas gdy ich łączna wartość wynosi ok. 1,5 mld USD. - Polska ma szansę pozyskać znaczne kwoty inwestycji

zagranicznych jako eksporter najróżniejszego rodzaju usług - stwierdza w swoim raporcie firma McKinsey&Company. Wynika z niego, że z tego tytułu może napłynąć 15 miliardów euro w ciągu 5 lat. W efekcie powstałoby również pół miliona miejsc pracy. Autorzy raportu podkreślają, że te szacunki są bardzo ostrożne, wartość inwestycji związanych z usługami może więc być znacznie większa. Uważają jednak, że zagranicznym firmom trzeba stworzyć przyjazne warunki do inwestowania. Za wzór pokazują podwarszawską gminę Mszczonów, gdzie różne firmy zainwestowały już 750 mln euro. - Jesteśmy w stanie pomóc każdemu inwestorowi w każdej sprawie, która jest związana z jego działalnością na terenie naszej gminy - powiedział „Rz” Józef Kurek, burmistrz Mszczonowa.

Polskie firmy po odpowiednich inwestycjach są w stanie także przejąć zadania przynajmniej części zachodnich centrów badań i rozwoju. Na to zdecydował się między innymi amerykański Cederroth, należący do notowanego na nowojorskiej giełdzie amerykańskiego koncernu Alberto Culver, który trzy lata temu kupił polskiego producenta kosmetyków Sorayę. Od 2001 r. przy zakładach kosmetycznych Soraya w Radzyminie pod Warszawą działa, przeniesione tu ze Szwecji, Europejskie Centrum Badań i Rozwoju.

Danuta Walewska
Mariusz Przybylski

więcej - na następnej stronie



Inwestycje zagraniczne Polska powinna promować się przede wszystkim jako kraj ludzi kompetentnych i wykształconych

Szansa w eksporcie usług

MARIUSZ PRZYBYLSKI,
DANUTA WALEWSKA

Polska ma szansę pozyskać znaczne kwoty inwestycji zagranicznych jako eksporter najróżniejszego rodzaju usług. To wniosek z raportu McKinsey & Company. Jego autorzy uważają, że z tego tytułu może napłynąć 15 miliardów euro w ciągu 5 lat. W efekcie powstałoby również pół miliona miejsc pracy.

Nasz kraj zresztą już jest liczącym się eksporterem usług. I chociaż wydaje się, że nasze władze za najbardziej prestiżowe uznały widowiskowe inwestycje w produkcję, to do połowy tego roku - właśnie w usługi, w tym w większości świadczone na eksport - zainwestowano Polsce ponad 1,5 mld dolarów.

W dalszej perspektywie autorzy raportu widzą możliwość stworzenia kolejnych 100 tysięcy miejsc pracy w polskich uzdrowiskach, znakomicie położonych, ale kiepsko zarządzanych i fatalnie wyposażonych. Ich zdaniem nie powinno być także problemem przekonanie zachodniego biznesu, że to w Polsce właśnie, gdzie są dobrze wykształceni naukowcy, można lokować centra badań i rozwoju, najróżniejszego rodzaju laboratoria badawcze oraz punkty naprawy i konserwacji samolotów. Polscy inżynierowie znani są na całym świecie. Zdaniem McKinsey wykorzystanie tej szansy przyniosłoby Polsce 7 tysięcy nowych miejsc pracy dla najwybitniejszych fachowców, którzy teraz często emigrują poszukując pracy za granicą. Autorzy raportu zastrzegają się przy tym, że wszystkie ich szacunki są bardzo konserwatywne, czyli przewidujące najmniej korzystny przebieg wydarzeń.

Inni już zarobili

Przenoszenie świadczenia usług biznesowych do krajów, gdzie siła robocza jest bardzo tania i gdzie można znaleźć równie dobrych fachowców, trwa już od kilku lat. Krajem, który jak dotychczas zyskał na tym najwięcej, są Indie, oprócz nich Filipiny i Chiny.



Teraz jednak obserwujemy nowy trend. Firmy zachodnie umieszczają takie centra coraz chętniej w krajach Europy Środkowej - właśnie w Polsce, oraz na Węgrzech, na Słowacji i w Czechach. W miniony piątek jedna z największych na świecie firm kurierskich DHL podjęła decyzję o przeniesieniu z Wielkiej Brytanii do Czech swojego światowego centrum obsługi

systemów informatycznych. Podobną decyzję likwidując takie centra w Szwajcarii i Wielkiej Brytanii podjęła niedawno Deutsche Post, także IBM i Sun Microsystems Inc. Powód jest prosty. Czeski informatyk zarabia jedną trzecią tego, co jego brytyjski czy szwajcarski odpowiednik. Zdaniem analityków McKinsey & Company podobna sytuacja jest w Polsce i to właśnie byłaby mocna strona polskiej oferty.

Nowe propozycje

Zdaniem autorów raportu Polska ma wszelkie możliwości, by stać się znaczącym eksporterem usług. Już teraz działa w naszym kraju 20 firm zagranicznych zajmujących się taką działalnością. Najprawdopodobniej w najbliższym czasie podjęta zostanie decyzja o stworzeniu pod Warszawą europejskiego centrum obsługi samolotów brazylijskiego Embraera. Związane jest to z zakupem przez Polskie Linie Lotnicze LOT samolotów najnowszej generacji tego producenta. Brazylijczycy nie ukrywają, że Polska jest dla nich jednym z najbardziej obiecujących rynków. Ulokowanie w Polsce swego światowego centrum księgowości i rachunkowości rozważa także niemiecki koncern chemiczno-farmaceutyczny Bayer AG. Prof. Gottfried Plumpe, szef Bayer Business Services powiedział „Rz”, że decyzja powinna zapaść w najbliższym czasie. - Rozglądamy się jeszcze, ale Polska wydaje się najbardziej logicznym wyborem - uważa prof. Plumpe. Polacy - jego zdaniem - lepiej od innych mieszkańców Europy Środkowej znają języki obce i są bardzo dobrze wykształceni.

Do czerwca 2003 r. zagraniczne firmy zajmujące się świadczeniem najróżniejszych usług zainwestowały w Polsce 1 mld 548,6 mln USD - wynika z danych Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych. W tym gronie znajdują się 44 firmy doradcze, księgowe, zajmujące się wynajmem i obsługą nieruchomości i świadczeniem usług ochroniarskich. W pierwszym półroczu



napływ do Polski zagranicznych inwestycji o charakterze usługowym wyniósł 199,7 mln USD.

W czym jest lepszy Mszczonów

Raport McKinseya wskazuje na podwarszawski Mszczonów jako na przykład, że jeśli się naprawdę chce, można przyciągnąć inwestycje. Jego autorzy są zdania, że pomógł w tym przede wszystkim „mądry burmistrz”. - Jesteśmy w stanie pomóc każdemu inwestorowi w każdej sprawie, która jest związana z jego działalnością na terenie naszej gminy - powiedział „Rz” Józef Kurek, burmistrz gminy Mszczonów, która znajduje się 45 km od Warszawy. Gmina uregulowała status prawny działek o powierzchni 300 ha, a następnie odsprzedała je deweloperowi inwestycyjnemu. Deweloper na własny koszt uzbroił te nieruchomości, następnie odsprzedał albo wynajmuje innym firmom. To on pokrywa największą część kosztów promocji nieruchomości pod inwestycje. - Poza firmami z branży spożywczej i przetwórczej nie udzielamy żadnych ulg w podatkach lokalnych. Z moich doświadczeń wynika, że dla firm cenniejsze od ulg jest szybkie załatwienie spraw w urzędach czy podciągnięcie mediów do ich działek i właśnie to robimy - mówi burmistrz Mszczonowa. Dotychczas w gminie zainwestowały Roche, YKK, Knauf, Maersk, Ergon, E M. Logistic. Łączna wartość inwestycji wyniosła ok. 750 mln euro. Od kiedy Mszczonów zaczął współpracować z deweloperem i inwestorami, dochody gminy wzrosły z 10 mln zł do 20 mln zł, a bezrobocie spadło o połowę do 8 proc. - Przewaga Mszczonowa polega na jego lokalizacji. Jako deweloper zajmujemy się promocją terenów pod inwestycje, naturalnie płacimy także podatki lokalne od tych nieruchomości - powiedział nam Paweł Piasecki, menedżer ds. rozwoju w firmie Europa Distribution Center, która jest deweloperem inwestycyjnym w Mszczonowie. Praktycznie w takiej samej odległości od Warszawy jest Grodzisk Mazowiecki, Otwock, Mińsk Mazowiecki i Nowy Dwór Mazowiecki. Te ostatnie dwa miasta mają dodatkowo ogromny atut - są położone tuż obok lotniska. Polskie firmy po odpowiednich inwestycjach są w stanie także przejąć przynajmniej część zachodnich centrów badań i rozwoju. Na to zdecydował się między innymi amerykański Cederroth należący do notowanego na nowojorskiej giełdzie amerykańskiego koncernu Alberto Culver, który trzy lata temu kupił polskiego producenta kosmetyków Sorayę. Od 2001 r. przy zakładach kosmetycznych Soraya w Radzyminie pod Warszawą działa, przeniesione tu ze Szwecji, Europejskie Centrum Badań i



OPINIE

Prof. Andrzej B. Legocki, Prezes Polskiej Akademii Nauk:

Relacjom między polską nauką a inwestorami postawiłbym trójkę z minusem i to tylko dlatego, że nie lubię stawiać dwój. Przez 50 lat w Polsce utrzymał się fatalny wzorec, w którym przemysł nie potrzebował inwencji uczonych. Nie było motywacji do badań o charakterze stosowanym. Na szczęście obecnie obie strony mają świadomość, że sytuacja musi ulec zmianie. Powstaje wiele drobnych, ale dynamicznych przedsiębiorstw. Przykładem może być sfera szeroko rozumianej biotechnologii: materiały biomedyczne, kosmetyki i produkty dla rolnictwa. Tworzone są parki naukowe centra badawczo rozwojowe, skupiające placówki badawcze i inwestorów. Wymienię choćby Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu i prowadzone tam badania z zakresu m.in. chemii krzemu. W Gdańsku od lat współpracują uniwersytet i akademia medyczna, przy których działa park innowacyjności wspierający zakładanie małych

firm biotechnologicznych. Takich przykładów jest więcej. Polscy naukowcy muszą się nauczyć, że ich praca może przynieść wymierne korzyści. Konieczne są także regulacje określające uczciwy podział zysków z odkrycia między twórcą i jego macierzystą placówką. W sytuacji, gdy uczony musi walczyć o kilka procent udziału w sukcesie finansowym istnieje obawa, że co lepsze odkrycia będą „wyprowadzane” z instytutów i uczelni.

Andrzej Szejna, wiceminister gospodarki i rzecznik inwestorów: Inwestycje związane z usługami to przyszłość naszej gospodarki. Chodzi mi nie tylko o inwestycje związane z księgowością, obsługą klientów czy kapitałem ludzkim, ale także np. z płatną opieką medyczną oraz rekreacją. Moim zdaniem wkrótce w Polsce swoje biznesy będą lokowali także drobni i średni przedsiębiorcy z UE, którzy chcą prowadzić działalność produkcyjną. Po pierwsze od 2004 roku stawka podatku dochodowego spadnie do 19 proc. Poza tym Polska będzie czwartym największym krajem wspólnoty.

NOT. M.P.

Rozwoju. Obsługuje ono wszystkie wytwórnie koncernu Cederroth.

Radzyńskie Centrum zatrudnia tylko 5 osób, ale -jak zapewnia Sylwia Sławińska, kierownik Projektów Specjalnych i Promocji Sorai - są to osoby o bardzo wysokich kwalifikacjach. Kosmetyki opracowane w radzyńskim laboratorium, pod marką St. Ives, sprzedawane są w kilkudziesięciu krajach.

Zmienić podejście do gości

W raporcie McKinseya wskazuje się również na ogromne i niewykorzystane możliwości polskich uzdrowisk. Na tym także można zarobić. W Polsce działa 46 gmin uzdrowiskowych i 25 państwowych spółek sanatoryjnych. Zdaniem ekspertów przyszłość tego typu podmiotów to świadczenie usług pielęgnacyjnych i kosmetycznych dla biznesmenów oraz zamożniejszej części społeczeństwa. Tacy właśnie goście przyjeżdżają do uzdrowisk w Czechach i na Węgrzech.

Do tej pory sprywatyzowane zostało tylko uzdrowisko w Nałęczowie. Właścicielem 85 proc. udziałów powstałej w Nałęczowie w 1999 r. spółki jest holenderska firma East Spring International, która finansuje nowe inwestycje o wartości 30 mln zł. Za te pieniądze powstanie m.in. nowoczesny kompleks hydroterapii oraz nowy obiekt sanatoryjno-leczniczy. Prywatyzacja innych uzdrowisk jest wstrzymana, głównie z powodu kontrowersji związanych z eksploatacją ich zasobów naturalnych, w tym wód mineralnych. Lokalne społeczności obawiają się, że nowi właściciele będą wygaszać działalność leczniczą uzdrowisk, a zajmą się jedynie produkcją wód mineralnych. Mądre inwestycje mogłyby z pewnością takie obawy rozwiązać.

RZECZPOSPOLITA, 17 listopada 2003



INFORMACJA DOTYCZĄCA ZASAD FUNKCJONOWANIA SELEKTYWNEJ ZBIÓRKI ODPADÓW POCHODZĄCYCH Z GOSPODARSTW DOMOWYCH

Urząd Miejski w Mszczonowie informuje, że z dniem **01 01 2004r.** wprowadza się **obowiązek segregacji odpadów stałych powstających w gospodarstwach domowych**. Celem selektywnej zbiórki odpadów jest spełnienie wymogów ustawy z dnia 13.09.1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U.Nr 132, poz. 662 z późniejszymi zmianami) oraz zmniejszenie ilości odpadów składowanych na wysypisku.

- w ramach opłaty wniesionej do Urzędu Miejskiego każda nieruchomość dostanie odpowiednią ilość worków z nadrukiem Urzędu na niesegregowane odpady
- nieruchomość zostanie wyposażona ponadto w worki (na wymianę) do selektywnej zbiórki
- jeżeli limit worków na odpady niesegregowane zostanie wykorzystany, każdy właściciel nieruchomości musi nabyć worek dodatkowy z nadrukiem Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Mszczonowie po 5,50 zł/szt.(w kwocie tej zawiera się cena worka oraz koszt

usunięcia odpadów).

- odpady wysegregowane odbierane będą nieodpłatnie
- jeżeli właściciel nieruchomości wystawi przed posesję inne worki bez oznaczeń podanych wyżej, nie będą one odbierane
- w przypadku stwierdzenia niezgodności zawartości worka z jego przeznaczeniem nie będzie on odebrany
- odbiór odpadów będzie odbywał się wg obowiązującego harmonogramu dwa razy w miesiącu.

Worki na I kwartał 2004r. będzie można odbierać:
-(mieszkańcy miasta) w Urzędzie Miejskim w Mszczonowie w pokoju nr 5 od dnia 10 grudnia 2003r.
-(mieszkańcy wsi) u sołtysów od dnia 10 grudnia 2003r.

Dodatkowe informacje udzielane są w Wydziale Gospodarki Gminnej pod nr tel. 857 30 15.

Instrukcja segregacji odpadów powstających w gospodarstwach domowych

(worek niebieski - makulatura)

Do worka w kolorze niebieskim należy wrzucać papier, karton, gazety.

Nie wrzucaj: tworzyw sprężonych (kartonów po mleku, napojach, sokach), papieru zabrudzonego tłuszczami (np. z masła lub margaryny)



(worek zielony - tworzywa)

Do worka w kolorze zielonym należy wrzucać puste opakowania plastikowe po napojach i innych płynach, folię, czyste butelki plastikowe po śmietanie, kefirze itp.

Nie wrzucaj: brudnego plastiku i innych tworzyw sztucznych



(worek biały - szkło)

Do worka w kolorze białym należy wrzucać wszelkiego rodzaju puste opakowania szklane, butelki po napojach, słoiki i naczynia szklane.

Nie wrzucaj: butelek fajansowych, porcelanowych, z tworzyw sztucznych, lusterek, szkła zbrojonego, okiennego



(worek czerwony odpady komunalne niesegregowane - nadruk Urzędu)

Do worka w kolorze czerwonym należy wrzucać wszystkie inne odpady, których nie można wysegregować.



**Nie wyrzucaj śmieci do lasu.
 Nie zaśmiecaj przydrożnych rowów.
 Korzystaj ze zorganizowanej zbiórki odpadów, jaką prowadzi ZGKiM**

Harmonogram zbiórki odpadów na 2004 rok
 (sprawdź kiedy będą zabierane śmieci z Twojej ulicy lub wsi)

**HARMONOGRAM
 ODBIORU NIECZYSTOŚCI STAŁYCH OD
 MIESZKAŃCÓW MIASTA MSZCZONOWA I GRABCÓW
 JÓZEFPOLSKICH PRZEZ ZAKŁAD GOSPODARKI
 KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ W MSZCZONOWIE**

1/ W pierwszy i trzeci wtorek miesiąca następujące ulice:

Dworcowa, Kolejowa, Olchowa, Krótka, Grójecka, Ługowa, Zarachowicza, Tańskiego, Rolnicza, Maklakiewiczza, Niesiołowskiego, Krzywa, Cmentarna, Traugutta, Kilińskiego, Sienkiewiczza, 3-go Maja, Narutowicza, Zarzeczna, Opłotki, Piekarska, Rawska, Skierniewicka, Józefpolska, Królowej Jadwigi, Grunwaldu, Kościelna, Jagiełły, Towarowa, Nowa, Ziemowita, Kazimierza Wielkiego, Łąkowa, Grabce Józefpolskie.

2/ W drugi i czwarty wtorek miesiąca następujące ulice:

Nowy Rynek, Warszawska, Żyrardowska, Tarczyńska, Kościuszki, Młynarska, Poniatowskiego, Dojazd, Bagno, Spokojna, Boczna, Polna, Szkolna, Malinowa, Morełowa, Północna, Brzoskwiniowa, Armii Krajowej, Wierzejskiego, Storczyków, Wrzosowa, Jaśminowa, Spółdzielcza, Kwiatowa, Targowa, Konwaliowa, Różana, Wschodnia, Fabryczna, Czereśniowa, Graniczna, Rolnicza, Różana, Sportowa, Szarotki, Wiśniowa.



Harmonogram zbierania nieczystości stałych od mieszkańców miejscowości Adamowice Powązki, Gurba, Zdieszyn, Szeligi Odpady będą odbierane w następujące dni: 05 styczeń 2004r. 02 luty 2004r. 01 marzec 2004r. 05 kwiecień 2004r. 05 maj 2004r. 07 czerwiec 2004r. 28 czerwiec 2004r 05 lipiec 2004r. 26 lipiec 2004r. 02 sierpień 2004r. 23 sierpień 2004r. 06 wrzesień 2004r. 04 październik 2004r. 03 listopad 2004r. 06 grudzień 2004r.	Harmonogram zbierania nieczystości stałych od mieszkańców miejscowości Badowo Mściska, Ciemno Gnojna, Kaczków, Pogorzalki Odpady będą odbierane w następujące dni: 08 styczeń 2004r. 05 luty 2004r. 04 marzec 2004r. 01 kwiecień 2004r. 06 maj 2004r. 03 czerwiec 2004r. 24 czerwiec 2004r 01 lipiec 2004r. 22 lipiec 2004r. 05 sierpień 2004r. 26 sierpień 2004r. 02 wrzesień 2004r. 07 październik 2004r. 04 listopad 2004r. 02 grudzień 2004r.	Harmonogram zbierania nieczystości stałych od mieszkańców miejscowości Marianka, Władysławów, Bronisławów Mszczonowski, Pieńki Strzyże, Zbiroża, Dwórzno Odpady będą odbierane w następujące dni: 03 styczeń 2004r. 07 luty 2004r. 06 marzec 2004r. 03 kwiecień 2004r. 08 maj 2004r. 05 czerwiec 2004r. 26 czerwiec 2004r 03 lipiec 2004r. 24 lipiec 2004r. 07 sierpień 2004r. 28 sierpień 2004r. 04 wrzesień 2004r. 02 październik 2004r. 06 listopad 2004r. 04 grudzień 2004r.	Harmonogram zbierania nieczystości stałych od mieszkańców miejscowości Grabce Towarzystwo, Długowizna, Grabce Wręckie, Wólka Wręcka, Świnice, Marków Świnice Odpady będą odbierane w następujące dni: 14 styczeń 2004r. 11 luty 2004r. 10 marzec 2004r. 14 kwiecień 2004r. 12 maj 2004r. 09 czerwiec 2004r. 30 czerwiec 2004r 14 lipiec 2004r. 28 lipiec 2004r. 11 sierpień 2004r. 25 sierpień 2004r. 08 wrzesień 2004r. 13 październik 2004r. 10 listopad 2004r. 08 grudzień 2004r.
Harmonogram zbierania nieczystości stałych od mieszkańców miejscowości Gąba, Badów Górny. Odpady będą odbierane w następujące dni: 07 styczeń 2004r. 04 luty 2004r. 03 marzec 2004r. 07 kwiecień 2004r. 05 maj 2004r. 02 czerwiec 2004r. 23 czerwiec 2004r 07 lipiec 2004r. 28 lipiec 2004r. 04 sierpień 2004r. 25 sierpień 2004r. 01 wrzesień 2004r. 06 październik 2004r. 03 listopad 2004r. 01 grudzień 2004r.	Harmonogram zbierania nieczystości stałych od mieszkańców miejscowości Adamówek, Kamionka, Sosnowica Odpady będą odbierane w następujące dni: 09 styczeń 2004r. 06 luty 2004r. 05 marzec 2004r. 02 kwiecień 2004r. 07 maj 2004r. 04 czerwiec 2004r. 25 czerwiec 2004r 02 lipiec 2004r. 23 lipiec 2004r. 06 sierpień 2004r. 27 sierpień 2004r. 03 wrzesień 2004r. 01 październik 2004r. 05 listopad 2004r. 03 grudzień 2004r.	Harmonogram zbierania nieczystości stałych od mieszkańców miejscowości Wymysłów, Badowo Dańki. Odpady będą odbierane w następujące dni: 12 styczeń 2004r. 09 luty 2004r. 08 marzec 2004r. 26 kwiecień 2004r. 10 maj 2004r. 14 czerwiec 2004r. 28 czerwiec 2004r 12 lipiec 2004r. 26 lipiec 2004r. 09 sierpień 2004r. 30 sierpień 2004r. 13 wrzesień 2004r. 11 październik 2004r. 08 listopad 2004r. 13 grudzień 2004r.	Harmonogram zbierania nieczystości stałych od mieszkańców miejscowości Marków Towarzystwo, Czekań, Lublinów. Odpady będą odbierane w następujące dni: 15 styczeń 2004r. 12 luty 2004r. 11 marzec 2004r. 08 kwiecień 2004r. 13 maj 2004r. 09 czerwiec 2004r. 24 czerwiec 2004r 08 lipiec 2004r. 29 lipiec 2004r. 12 sierpień 2004r. 26 sierpień 2004r. 09 wrzesień 2004r. 14 październik 2004r. 25 listopad 2004r. 09 grudzień 2004r.



Harmonogram zbierania nieczystości stałych od mieszkańców miejscowości Janówek, Nowe Poręby, Pawłowice, Olszewek, Małachowszczyzna Odpady będą odbierane w następujące dni: 09 styczeń 2004r. 13 luty 2004r. 12 marzec 2004r. 09 kwiecień 2004r. 14 maj 2004r. 11 czerwiec 2004r. 25 czerwiec 2004r 09 lipiec 2004r. 30 lipiec 2004r. 13 sierpień 2004r. 27 sierpień 2004r. 10 wrzesień 2004r. 08 październik 2004r. 12 listopad 2004r. 10 grudzień 2004r.	Harmonogram zbierania nieczystości stałych od mieszkańców miejscowości Kowiesy, Kowiesowo, Lindów Odpady będą odbierane w następujące dni: 19 styczeń 2004r. 16 luty 2004r. 15 marzec 2004r. 19 kwiecień 2004r. 17 maj 2004r. 07 czerwiec 2004r. 21 czerwiec 2004r 05 lipiec 2004r. 19 lipiec 2004r. 02 sierpień 2004r. 16 sierpień 2004r. 20 wrzesień 2004r. 18 październik 2004r. 15 listopad 2004r. 20 grudzień 2004r.	Harmonogram zbierania nieczystości stałych od mieszkańców miejscowości Lutkówka, Lutkówka Kolonia, Dębiny Osuchowskie . Odpady będą odbierane w następujące dni: 22 styczeń 2004r. 19 luty 2004r. 18 marzec 2004r. 15 kwiecień 2004r. 20 maj 2004r. 03 czerwiec 2004r. 17 czerwiec 2004r 01 lipiec 2004r. 15 lipiec 2004r. 05 sierpień 2004r. 19 sierpień 2004r. 16 wrzesień 2004r. 21 październik 2004r. 18 listopad 2004r. 16 grudzień 2004r.	Harmonogram zbierania nieczystości stałych od mieszkańców miejscowości Osuchów, Wygnanka. Odpady będą odbierane w następujące dni: 17 styczeń 2004r. 21 luty 2004r. 20 marzec 2004r. 17 kwiecień 2004r. 22 maj 2004r. 05 czerwiec 2004r. 19 czerwiec 2004r 03 lipiec 2004r. 17 lipiec 2004r. 07 sierpień 2004r. 21 sierpień 2004r. 18 wrzesień 2004r. 16 październik 2004r. 20 listopad 2004r. 18 grudzień 2004r.
Harmonogram zbierania nieczystości stałych od mieszkańców miejscowości Zimna Woda, Chudolipie, Lutkówka Druga, Tłumy, Strzyże, Budy Strzyże, Pieńki Osuchowskie Odpady będą odbierane w następujące dni: 10 styczeń 2004r. 14 luty 2004r. 13 marzec 2004r. 10 kwiecień 2004r. 15 maj 2004r. 12 czerwiec 2004r. 26 czerwiec 2004r 10 lipiec 2004r. 31 lipiec 2004r. 14 sierpień 2004r. 28 sierpień 2004r. 11 wrzesień 2004r. 09 październik 2004r. 13 listopad 2004r. 11 grudzień 2004r.	Harmonogram zbierania nieczystości stałych od mieszkańców miejscowości Piekary, Piekarowo, Michalin, Podlindowo, Budy Zasłona, Zminice. Odpady będą odbierane w następujące dni: 21 styczeń 2004r. 18 luty 2004r. 17 marzec 2004r. 21 kwiecień 2004r. 19 maj 2004r. 02 czerwiec 2004r. 16 czerwiec 2004r 07 lipiec 2004r. 21 lipiec 2004r. 04 sierpień 2004r. 18 sierpień 2004r. 15 wrzesień 2004r. 20 październik 2004r. 17 listopad 2004r. 15 grudzień 2004r.	Harmonogram zbierania nieczystości stałych od mieszkańców miejscowości Nosy Poniatki, Bronisławów Osuchowskie. Odpady będą odbierane w następujące dni: 16 styczeń 2004r. 20 luty 2004r. 19 marzec 2004r. 16 kwiecień 2004r. 21 maj 2004r. 04 czerwiec 2004r. 18 czerwiec 2004r 02 lipiec 2004r. 16 lipiec 2004r. 06 sierpień 2004r. 20 sierpień 2004r. 17 wrzesień 2004r. 15 październik 2004r. 19 listopad 2004r. 17 grudzień 2004r.	Harmonogram zbierania nieczystości stałych od mieszkańców miejscowości Bobrowce, Edwardowo, Suszeniec Odpady będą odbierane w następujące dni: 24 styczeń 2004r. 28 luty 2004r. 27 marzec 2004r. 24 kwiecień 2004r. 29 maj 2004r. 12 czerwiec 2004r. 26 czerwiec 2004r 10 lipiec 2004r. 24 lipiec 2004r. 14 sierpień 2004r. 28 sierpień 2004r. 25 wrzesień 2004r. 23 październik 2004r. 27 listopad 2004r. 23 grudzień 2004r.



„Nowy stary” komendant

W dniu Święta Narodowego w mszczonowskim Liceum Ogólnokształcącym odbył się Zjazd Hufca ZHP Mszczonów w trakcie którego dokonano wyboru hufcowych władz. Komendantem - na czwartą już z rzędu kadencję - został hm. Zbigniew Grabek. Nową komendę Hufca stanowią po zjeździe - druhowie: Agnieszka Piotrowska, Jolanta Walerysiak-Zygmunt, Paweł Sołtyk i Paweł Kurzepa.

Delegatem na Zjazd Chorągwi Mazowieckiej wybrano druhnę Jolantę Kok, zaś w skład komisji rewizyjnej i komisji stopni instruktorskich weszli: (komisja rewizyjna: Waldemar Laskowski -przewodniczący, Sylwester Piotrowski -zastępca przewodniczącego i Piotr Dymecki), (komisja stopni instruktorskich: Sławomir Gołuch -przewodniczący, Jadwiga Laskowska i Bogdan Laskowski).



Mszczonowscy harcerze podczas Zjazdu podjęli też szereg decyzji dotyczących przyszłego działania organizacji. W przeciągu najbliższych czterech lat zamierzają przede wszystkim zabiegać o zwiększenie stanu liczbowego drużyn, w tym drużyn zuchowych i powołać drużynę nieprzetartego szlaku, która działałaby przy miejskiej świetlicy środowiskowej. Chcą też powołać Radę Przyjaciół Harcerstwa i zespół kształceniowy, a także utworzyć Młodzieżowy Krąg Instruktorski. Harcerze widzą również potrzebę zacieśnienia współpracy z organizacjami z terenu gminy i powiatu, takimi jak: Młodzieżowa Rada Miejska, MOPS, PCK. Zdaniem mszczonowskich instruktorów poprawić się także powinna współpraca ze szkołami leżącymi na terenie hufca. Pomocne w tym mają być atrakcyjne imprezy przygotowywane dla dzieci i młodzieży - m.in. obozy letnie i Rajd Wiosenny, którego organizowanie ma zostać teraz wznowione. Harcerze pragną ponadto w tej kadencji oddać do użytku lokal komendy i izbę harcerską.

Ponowny wybór Zbigniewa Grabka na komendanta jest niezwykle wymowny. Harcerskie grono dało tym samym wyraz swego uznania dla jego dotychczasowej pracy. Działalność „nowego - starego” komendanta pozytywnie ocenił też obecny na zjeździe komendant Chorągwi Mazowieckiej ZHP hm. Grzegorz Woźniak. Wysoka nota, jaką wystawił on komendantowi Grabkowi jest też wyróżnieniem dla całego hufca i jego wszystkich instruktorów. Niejako na potwierdzenie tego podczas obrad rozdano dyplomy-podziękowania dla zasłużonych instruktorów. W grupie wyróżnionych znaleźli się: Paweł Sołtyk, Jolanta Kok, Paweł Kurzepa, Marzena Pytlak, Katarzyna Laskowska, Małgorzata Gołuch, Mariola Krygiel, Anna Owczarek, Jacek Sołtyk i Tomasz Majewski.

Na zakończenie należy przypomnieć, że odbyty zjazd był pierwszym od chwili śmierci byłego komendanta i wieloletniego instruktora mszczonowskiego Hufca, Jerzego Drozdowskiego. Pamięć o nim uczestnicy obrad uczcili minutą ciszy.

M.L.



Wszystkich Świętych w gminie Mszczonów



Nad cmentarzem w Lutkowie góruje kościół parafialny p.w. Świętej Trójcy



Na głównej alei cmentarza w Osuchowie nie zabrakło zniczy przy zabytkowych grobowcach



W Mszczonowie w sposób szczególny zadbano o mogiły żołnierskie



ROLNIKU!

W Osuchowie rozpoczął działalność punkt rehabilitacji. Został on stworzony dzięki współpracy gminy z KRUS-em. Można z niego korzystać nieodpłatnie. Na zabiegi należy zgłosić się ze skierowaniem lekarskim. Gabinet czynny jest w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 14. 00 - 18.00.
Adres gabinetu - Osuchów 95 /koło POCZTY/.

INFORMACJA

Został uruchomiony numer bezpłatny
0-800-45-69-07

w celu zgłaszania do Wydziału Gospodarki Gminnej awarii oświetlenia ulicznego na terenie miasta i gminy Mszczonów oraz wywozu nieczystości stałych z sołectw

Zjazd absolwentów w Lutkówce

40 lat minęło, jak jeden dzień

Sobota 22 listopada w historii Szkoły Podstawowej w Lutkówce była szczególnym dniem. Po raz pierwszy odbył się zjazd absolwentów. Pojawili się ci, którzy skończyli szkołę przed kilkoma, kilkunastoma i kilkudziesięciami laty. Wszyscy czuli się kolegami z tej samej szkoły. W koleżeńskim spotkaniu wzięli udział również byli dyrektorzy i nauczyciele. Wzruszeń i wspomnień było co niemiara.

Ze zgromadzonych przez szkołę dokumentów wynika, że placówka w Lutkówce istnieje od roku 1921. Do roku 1963 mieściła się w starym budynku tak zwanej karczmie, potem w nowym obiekcie tysiąclatki. To właśnie czterdziestolecie funkcjonowania szkoły w dzisiejszym obiekcie było okazją do zorganizowania zjazdu absolwentów i nauczycieli. Czterdziestolatka witała swoich gości w zupełnie nowej szacie. Wyremontowany budynek i dobudowana nowa hala robiły wrażenie. Czterdziestolatka wyglądała jak

nowo narodzona.

Szkoła numer jeden

Szkołę Podstawową w Lutkówce w ciągu ponad 80 lat skończyło około dwóch tysięcy uczniów, na zjeździe absolwentów pojawiło się niespełna 200 z nich. Do wielu ludzi porzucanych po kraju i poza jego granicami często, pomimo odpowiedniego nagłośnienia, nie dotarła informacja o inicjatywie dyrekcji szkoły i Rady Rodziców. Natomiast wielu miejscowych absolwentów z niezrozumiałych powodów nie skorzystało ze szkolnej oferty. Mimo wszystko było to przedsięwzięcie niezwykle cenne i okazuje się, że na coś takiego ludzie czekali od lat.

W sobotę 22 listopada w samo południe kościół parafialny w Lutkówce zapelniał się absolwentami miejscowej szkoły. Msza była celebrowana przez księdza prałata **Zbigniewa Chmielewskiego**. Po uroczystości kościelnej ludzie przemieścili się do budynku szkolnego i zajęli miejsca przy stolikach w sali gimnastycznej.

Kiedy rozległ się znajomy dźwięk ręcznego dzwonka, dyrektor placówki **Ewa Zielińska** rozpoczęła oficjalną część uroczystości. Powitała absolwentów, byłych nauczycieli i dyrektorów. Wśród gości byli: burmistrz Mszczonowa **Grzegorz Kurek**, przewodniczący Komisji Oświaty **Marek Zientek** i radny, przewodniczący Rady Rodziców - **Andrzej Osiński**. Dyrektor szkoły powiedziała, że jubileusz czterdziestolecia szkoły stał się miłą okazją do zaproszenia jej dawnych dyrektorów, nauczycieli i absolwentów. Niestety wielu z nich nie doczekało tej uroczystości - minutę ciszy uczczono ich pamięć. „... - Spotkaliśmy się tu dzisiaj, aby odkurzyć w pamięci chwile spędzone w szkole w Lutkówce. Będziecie wspominać koleżanki, kolegów i nauczycieli. To szczególnie dzień pełen wzruszeń. Kręci się w oku łza, kiedy myślimy o tamtych beztroskich, dziecięcych latach...” - tak rozpoczęła spotkanie dyrektor Zielińska. Następnie przypomniała historię obiektu, który powstał dzięki determinacji i zaangażowaniu mieszkańców Lutkówki i



Młodszy i starsi - wszyscy razem

Dyrektorzy Szkoły Podstawowej w Lutkówce



Stanisław Wojdak



Wacława Łapińska



Robert Gruchal



Ewa Zielińska



W nowo wybudowanej sali gimnastycznej 22 listopada pojawiło się wielu absolwentów...



... którzy z rozrzewnieniem wspominali swe szkolne lata

okolicznych miejscowości. Jesienią 1963 roku uczniowie po raz pierwszy przekroczyli progi nowej szkoły. Placówka przez 40 lat służyła kolejnym pokoleniom, dawała im wiedzę i wychowywała ich w miłości do Boga i ojczyzny. Dzisiaj około 150 uczniów uczy się w szkole podstawowej i w oddziale przedszkolnym, a ich edukacją zajmuje się 14 nauczycieli. Zjazd absolwentów przez dyrektor Zielińską został nazwany żywą lekcją historii dla dzisiejszego pokolenia uczniów. Burmistrz Grzegorz Kurek zabierając głos nie ukrywał zaskoczenia, że tak dużo osób przybyło na zjazd absolwentów. Burmistrz mówił, że w mszczonowskim samorządzie do spraw oświaty przywiązuje się duże znaczenie, szczególnie w zakresie inwestycji. Mówca potwierdzenia swoich słów nie musiał szukać daleko. Placówka w Lutkówe jest tego szczególnym przykładem. Burmistrz powiedział, że absolwenci mogą być dumni ze Szkoły Podstawowej w Lutkówe, gdyż od wielu lat jest ona najlepszą w gminie. Kolejnym mówcą był radny Marek Zientek. Pan Marek gratulował udanej imprezy i wyraził nadzieję, że tego rodzaju spotkania staną się stałą tradycją. Natomiast jako nadleśniczy przypomniał zebrany prowadzoną przez lata akcję zalesiania. Z jego wyliczeń wynikało, że uczniowie tej szkoły w ostatnich trzydziestu latach posadzili ponad 100 hektarów lasów, co oznacza około miliona sadzonek drzew. Przewodniczący Rady Rodziców Andrzej Osiński przypomniał szereg inicjatyw społecznych na rzecz szkoły. Pierwszą było rozpoczęcie budowy placówki jesienią 1958 roku. Część obiektu powstała ze zbiorów społecznych. W kolejnych latach obiekt był modernizowany i stawał się coraz bardziej nowoczesnym. W latach



Kwartet na czterdziestolecie

osiemdziesiątych wybudowano dom nauczyciela, w tym roku dzięki dobrej współpracy z samorządem zakończono budowę hali sportowej i termomodernizację budynku. Historyk **Stanisław Bartosiak** przedstawił historię Lutkówki i okolicznych miejscowości. Zdaniem słuchających, pan Stanisław zebrał wiele ciekawych informacji, mogących być podstawą do stworzenia monografii historycznej.

Czterdzieści lat minęło

Część artystyczną rozpoczęła, zaprzyjaźniona ze szkołą w Lutkówe, światowej sławy pianistka **Tatiana Robintson** utworami Fryderyka Szopena. Po koncercie zebrani mieli okazję podziwiać artystyczne

*Występ szkolnego kabaretu*

talenty. Od wielu lat szkoła zajmuje czołowe miejsca w konkursach teatralnych i wokalnych nie tylko na szczeblu gminnym. W tym szczególnym dniu wystąpiło kilkudziesięciu młodych artystów ze wszystkich klas. Gorąco był oklaskiwany Zespół Teatralny „Kleksik”, gdzie wspinałą grą wyróżniał się **Hubert Szwagrzyk**, jako narrator przedstawiający scenki z życia szkoły. Spektakl został napisany i przygotowany przez **Grażynę Pływaczewską**. Ciekawy program mieli także uczniowie poszczególnych klas przygotowani przez swoich nauczycieli: **Bożenę Pit, Jadwigę Goczyńską, Wiolettę Adamiak, Jacka Adamiaka, Jacka Zielonkę i Grzegorza Olczaka**. Na zakończenie tej części uroczystości występujący uczniowie i widzowie wspólnie zaśpiewali piosenkę „Czterdzieści lat minęło”. Młodzi artyści wręczyli swojemu sponsorowi **Eugeniuszowi Zemlikowi** specjalną statuetkę. Za zorganizowanie zjazdu absolwentów w imieniu zebranych absolwentów podziękowała **Danuta Szlezzyngier**.

Spotkanie po latach

Potem przyszedł czas na wzruszające spotkania, wspomnienia i nie kończące się opowiadania. Szczególnymi osobami byli dyrektorzy i nauczyciele. Na uroczystości pojawili się wcześniej kierujący tą placówką: **Stanisław Wojdak, Wacława Łapińska i Robert Gruchał**. Byli też dawni nasi wychowawcy i nauczyciele: **Krystyna Zielińska - Wojdak, Alicja Suwisz - Czaplicka, Urszula Koprowska i Barbara Rosołowska - Szostek**. Wspólnie oglądano zdjęcia sprzed kilkudziesięciu laty, a przy kawie, herbacie, ciastkach i swojskim jadłem wspominano chwile spędzone w szkole. Były to spotkania ludzi, którzy w większości od bardzo dawna nie widzieli się.

*Część artystyczną zjazdu rozpoczęto muzycznym koncertem**Absolwentki oraz ławeczki wspomnień, szkolne kroniki i historyczny dzwonek*

Niektórzy mieli problemy z rozpoznaniem w spotkanej osobie szkolnego kolegi. Szczególnie obleganymi nauczycielami był panie wcześniej znane pod nazwiskami: **Krystyna Zielińska i Alicja Suwisz**. Pani **Krystyna** z przekonaniem mówiła, że obserwuje swoich absolwentów z wiejskiej szkoły w Lutkowie i cieszy się, że nie mają z tego powodu kompleksów i świetnie sobie radzą. Pomimo upływu lat nie zmieniła się pani **Ala**. W dalszym ciągu jest pełna energii, inicjatywy i osobistego uroku. To ona zainspirowała do zabawy, która przeciągnęła się do późnego wieczoru.

Dla tych którzy wzięli udział w tej uroczystości to był szczególny dzień, niewątpliwie zostanie on głęboko zapisany w sercach absolwentów. Podobnie, jak szkoła, która dla wiejskich dzieciaków była i jest oknem na świat.

tekst: **Tadeusz Sulek**
fotografie: **Piotr Dymecki**



XI Spotkania z Piosenką STRUNA 2003

Powrót hip hopu

XI Spotkania z Piosenką STRUNA dla fanów mszczonowskiego zespołu TZW zapiszą się w pamięci, jako wielki powrót tego hip-hopowego duetu. Aneta Magnuszewska i Magda Jakubowska na scenie Mszczonowskiego Ośrodka Kultury zadebiutowały 5 lat temu, jednak po początkowych bardzo udanych występach wydawało się, że zespół nie

wytrzymał próby czasu i zakończył swą artystyczną przygodę. Na szczęście te obawy okazały się nieuzasadnione. Dziewczęta powróciły teraz w wielkim stylu. W połowie listopada wspaniale prezentowały się na Integracyjnych Spotkaniach Artystycznych, podczas których ujęły publiczność swą spontanicznością i otwartością, a podczas



Ewelina Jasińska



Aleksandra Rejner



Zespół "Przyjaciele"



TZW

Zespoły i wokaliści XI edycji Spotkań z Piosenką STRUNA

JAGA BAND - Warszawa
 MARTYNA KOSIŃSKA - Młodzieżowe Centrum Kultury Skierniewice
 ALEKSANDRA REJNER - Miejski Dom Kultury Żyrardów
 PRZYJACIELE - Teresiński Ośrodek Kultury
 EWELINA JASIŃSKA - Mszczonowski Ośrodek Kultury
 KATARZYNA SZYMAŃSKA - Klub RELAX i NOVUM Piastów
 TEMATU ZAKRES WOLNY - Mszczonowski Ośrodek Kultury
 IZABELA WALCZAK - Żyrardów
 KWADRANS - Młodzieżowy Dom Kultury Żyrardów
 AGATA HYCAK - Młodzieżowe Centrum Kultury Skierniewice
 JUSTYNA TONDERA - Gminny Ośrodek Kultury Radziejowice
 MALWINA WIROWSKA - Mszczonowski Ośrodek Kultury
 AGATA FIJEWSKA - Teresiński Ośrodek Kultury
 DOMINIKA ŻUKOWSKA - Miejski Dom Kultury Żyrardów
 ANNA KARCHIER - Młodzieżowe Centrum Kultury Skierniewice
 KRZYSZTOF LEŚNIK - Skierniewice
 TAXI - Miejski Dom Kultury Żyrardów



STRUNY, która jest w regionie największym przeglądem młodych talentów, wyśpiewały, a właściwie „wyrymowały” sobie drugie miejsce. Ich talent został zauważony i nagrodzony przez jury, w którym zasiadły tak znane osoby jak - Włodzimierz Korcz - muzyk i kompozytor (przewodniczący jury), Elżbieta Skrétkowska - pomysłodawca i producent programu telewizyjnego „Szansa na sukces” oraz Magdalena Muszyńska - muzyk, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej w Żyrardowie.

Oprócz dziewcząt z TZW Mszczonów podczas STRUNY reprezentowały jeszcze dwie wokalistki: Ewelina Jasińska i Malwina Wirowska. Ewelina debiutowała w przeglądzie. Brak doświadczenia i trema sprawiły, że jej występ nie wypadł najlepiej i mimo talentu nie znalazła się ona w gronie osób nagrodzonych. Na wyróżnienie zasłużyła natomiast Malwina Wirowska, którą w przedkonkursowych typowaniach wskazywano nawet jako kandydatkę do zajęcia pierwszego miejsca. W trakcie występu popełniła jednak błędy, które nie umknęły uwadze jury. Tym samym mszczonowianie ponownie nie doczekali się wygranej swego reprezentanta.



Grono osób nagrodzonych i wyróżnionych



Miejski Ośrodek Kultury w Mszczonowie dziękuje sponsorom XI Spotkań z Piosenką STRUNA: Urzędowi Miejskiemu w Mszczonowie, Starostwu Powiatowemu w Żyrardowie, Mazowieckiemu Centrum Kultury i Sztuki oraz firmie ARTBET z Piekar.

Dyrekcja MOK-u

Tryumfator STRUNY 2003 został zespół z Żyrardowa. Reprezentująca Miejski Dom Kultury grupa TAXI wygrała zasłużenie. Werdykt jurorów dotyczący zwycięstwa TAXI został przyjęty przez publiczność brawami i okrzykami zadowolenia. Drugie miejsce w konkursie przypadło ex aequo wspomnianemu już TZW i Justynie Tonderze z Gminnego Ośrodka Kultury w Radziejowicach. Trzecią nagrodę przyznano Dominice Żukowskiej z MDK Żyrardów, a w gronie wyróżnionych obok Malwiny Wirowskiej znaleźli się także Aleksandra Rejner (MDK Żyrardów) i Krzysztof Leśniak ze Skierniewic. Zaproszenie do występu w „Szansie na SUKCES” przyznano Justynie Tonderze.

Fundatorami nagród XI Spotkań z Piosenką STRUNA byli: Urząd Miejski w Mszczonowie, Starostwo Powiatowe w Żyrardowie, Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki oraz firma ARTBET z Piekar.

M.L

Rzemieślnicza młodzież

W dniu 26 listopada w siedzibie mszczonowskiego Cechu kolejna grupa młodych osób odebrała dyplomy czeladnicze. Na uroczystości był obecny cały zarząd cechu. Dyplomy wręczał prezes Łukasz Koperski.

Listę uczniów wraz z nazwiskami ich mistrzów oraz wykazem wybranych zawodów publikujemy poniżej

M. L.



UCZEŃ:	MISTRZ:	ZA WÓD:
Tomasz Łukasz Kozłowski	Andrzej Piasek	Stolarz
Łukasz Kłdzioła	Zbigniew Bednarek	Stolarz
Łukasz Adam Burchacki	Piotr Kustos	Stolarz
Paweł Kozłowski	Leon Trzeciński	Stolarz
Piotr Cieślak	J. S. Czarnecki	Stolarz
Hubert Jan Nalej	J. S. Czarnecki	Stolarz
Maciej Hubert Cudnoch	Sylwester Hotkowski	Stolarz
Lidia Justyna Wójcik	Ewa Kalinowska	Fryzjer
Agnieszka Rosiak	Małgorzata Olczak	Fryzjer
Justyna Chełmińska	Anna Tazbir	Fryzjer
Rafał Adamczyk	W. Łuczyński, A. Jankowski	Mechanik pojazdów samochodowych
Piotr Janusz Krajewski	Piotr Woźniak	Mechanik pojazdów samochodowych



Prawdziwe i wymyślone ciekawostki z dziejów Mszczonowa

Legendy, tajemnice, rzeczy dziwne i ciekawe

*W każdej legendzie,
nie ważne jak fantastycznej,
tkwi ziarenko prawdy.
Czasami udaje nam się ujrzeć
jej blask*

Bram Stoker, Dracula

Mszczonów jest jednym z najstarszych miast na Mazowszu. Prawa miejskie - 22 marca w 1377 roku nadał mu książę mazowiecki Ziemowit III. Mszczonów od początku swego powstania leżał na skrzyżowaniu szlaków komunikacyjnych. To tędy wiódł sławny szlak bursztynowy, przez miasto przebiegał także trakt śląski. Z racji swego specyficznego położenia Mszczonów nie był oszczędzany przez kolejne wojny jakie przetaczały się przez nasz kraj. Nie mieliśmy również szczęścia jeżeli chodzi o pożary. Z tego też powodu brak w mieście zabytków. Nie zachowało się również zbyt wiele dokumentów archiwalnych, które dotyczyły by konkretnych faktów i wydarzeń z przeszłości grodu. Taka sytuacja sprzyjała powstawaniu legend i dziwnych opowieści, z których choć część postaram się Państwu za chwilę przytoczyć. Niektóre z nich dotyczą zamierzchłej przeszłości, inne natomiast nawiązują do niemalże współczesnych wydarzeń.

Pogromca Turków - Jan III Sobieski

Jan III Sobieski pojawia się aż w dwóch mszczonowskich legendach. Pierwsza z nich związana jest z podmszczonowską wsią Ciemno, która leży na wschód od Mszczonowa i razem z Gnojną tworzy niewielką osadę zwaną Ciemno-Gnojną. Właśnie w tamtych okolicach dojdź podobno kiedyś miało do bitwy w trakcie, której Jan III Sobieski rozbił podjazd



Jan III Sobieski

tureckiej armii. Zwycięstwo Polaków było możliwe dzięki temu, że naszemu rycerstwu słońce świeciło aż o trzy godziny dłużej niż Turkom, którzy bronić się podobno musieli w zupełnych ciemnościach /stąd nazwa wsi/. Druga wersja tej samej legendy mówi o bitwie ze Szwedami -co jest już o wiele bardziej prawdopodobne. Nie wiadomo kto tym razem dowodził polskimi wojskami, w każdym bądź razie Polacy tak sprawnie uwinęli się ze swym przeciwnikiem, że ciała poległych Szwedów zasłały całe pole, a nie pochowane zbyt szybko przyczyniły się do nadania miejscowości, pod którą doszło do starcia, nazwy Gnojna. Rolnicy ze wsi Gnojna do dzisiaj jeszcze - na potwierdzenie tej opowieści- odnajdować mają w trakcie prac polowych stare kule armatnie, a także przeróżne części XVII-wiecznego uzbrojenia. Wracając jednak do wspomnianego już wcześniej Jana III Sobieskiego to po raz drugi pojawia się on w naszych miejscowych opowieściach przy okazji swego pochodu na Wiedeń. Miał się on podobno wtedy zatrzymać na krótki popas na skraju miasta pod rozłożystym dębem. Dąb ten niestety nie dotrwał do naszych czasów, ale wiemy za to gdzie rósł. Teraz w tym miejscu stoi kapliczka, która najpierw wykonana była z drewna, później natomiast przebudowano ją używając do tego solidnej czerwonej

cegły. Mowa tu oczywiście o kapliczce stojącej przy skrzyżowaniu ulic Tarczyńskiej z Warszawską /przy rondzie/.

Znak z nieba

Kiedyś na krzyżu stojącym przy skrzyżowaniu ulic Tarczyńskiej i Dworcowej ktoś zawiesił obraz przedstawiający Matkę Bożą Częstochowską. Po krótkim czasie obraz z powodu deszczów i słońca wyblakł i niszczał. Wisiał tak niepozorny i zaniedbany i nikt wtedy nie przypuszczał, że związana z nim będzie tak cudowna historia. A wszystko z powodu zdarzenia, do którego doszło w pamiętnym 1956 roku. Odnowione wtedy zostały przez prymasa Wyszyńskiego „ŚLUBY JANA II KAZIMIERZA I STANÓW RZECZYPOSPOLITEJ zaprzysiężone imieniem Narodu przed cudownym obrazem NP Łaskawej w Katedrze Lwowskiej 1 kwietnia 1656 roku”. Zaraz po uroczystościach w wielu miejscowościach w całej Polsce odnotowano przypadki cudownego samoodnawiania się obrazów przedstawiających wizerunek Matki Bożej. Takiemu właśnie samoodnowieniu uległ również mszczonowski obraz Matki Bożej zawieszony na krzyżu. Twierdzono wtedy powszechnie, że jest to widomy znak tego, iż nie tylko Polacy odnowili śluby względem swej Królowej, ale i ona nie zapomniała o narodzie, który po raz kolejny powierzył się jej opiece.

Dziwne jest, że choć wydarzenie to miało miejsce stosunkowo niedawno to niewiele osób o nim wspomina. Bardzo możliwe, że wynika to z faktu, iż trudno jest nam zaakceptować to, że cuda mogą się dziać również w naszej obecności - czyli „tu i teraz” i tak naprawdę nie są wymyślonymi historiami dotyczącymi jedynie zamierzchłych czasów.

Przedziwny ślad

Następna legenda związana jest z pobliskim Osuchowem. Tuż przy zabytkowym kościele parafialnym w tej miejscowości znajduje się kamień, który nigdy nie zarasta mchem. Wszystkie inne sąsiednie kamienie są zazielenione i pokryte mchem lub porostami, a ten przez cały czas ma połyskliwy czarny kolor i co najdziwniejsze na jego powierzchni widać wyraźny odcisk małej stopki. Odcisk ma zaledwie kilka centymetrów i jak głosi legenda został uczyniony przez ducha



zmarłej przed laty dziewczynki. Dziecko to zmarło na skutek nieuleczalnej w tym czasie choroby. Matka dziewczynki strasznie rozpacziała po jej stracie. Ból matki był przeogromny i jak się wydawało nic nie było go w stanie uśmierzyć. Jednakże pewnej nocy we śnie dziewczynka odwiedziła swą cierpiącą matkę i poprosiła ją aby już jej dłużej nie opłakiwała gdyż ona jest w raju i czuje się tu cudownie. Na potwierdzenie tych słów córka obiecała matce pozostawić ślad swej stopy na kamieniu leżącym przy kościele. Rano matka rzeczywiście znalazła obiecany we śnie ślad i tym samym ból jej został ukojony. Odcisk dziecięcej stopki widoczny jest do dnia dzisiejszego.

Ratuszowy trunek

Jeszcze przed wojną na mszczonowskim rynku stał okazały ratusz. Ratusz ten został wybudowany na początku XIX-wieku. Akt erekcyjny pod jego budowę wmurowano w 1825 r. Razem z nim zamurowano kilka ówczesnych monet i butelkę przedniego wina. Magistrat został zniszczony w 1939 roku, a jego ruiny zostały rozebrane w 1953

Nie dość, że tego dnia popili się jak na budowlańców przystało i nie dokończyli rozpoczętej pracy, to jeszcze -jakby tego przestoju było im mało - nie byli w stanie dojść do siebie przez kolejne trzy dni gdyż stan upojenia powracał co rano zaraz po wypiciu choćby najmniejszej nawet ilości jakiegokolwiek płynu. Sprawa ta -co ciekawe-ma mieć podobno swój dalszy ciąg, a to za przyczyną naszych obecnych władz miejskich. Niedługo w Mszczonowie rozpocznie się budowa nowego ratusza, który stanie niemalże dokładnie w tym samym miejscu co jego XIX-wieczny poprzednik. I tym razem podobnie jak to miało miejsce w 1825 roku obok aktu erekcyjnego w fundamencie budynku umieszczone zostaną monety i wino. My zostawimy jednakże dla potomnych aż dwie butelki wina. Jedna zawierać będzie wytworny napój, druga natomiast negatywny symbol naszych czasów - wino ARIZONA. Czy za kilkaset lat ówczesi mszczonowianie poznają się na tym dowcipie? Któż to może przewidzieć- jednego natomiast możemy być w 100% pewni, że doznania po każdym z tych trunków będą zgoła odmienne.

dumnej historii miasta. Jego kres przyszedł jednak późną jesienią 1944 roku, kiedy to naziści spodziewając się sowieckiej ofensywy oczyszczali swe szlaki komunikacyjne i wyburzali wszystkie ruiny stojące blisko dróg. Wiele zabytkowych mszczonowskich kamienic zostało wtedy doszczętnie zburzonych. Niemieccy saperzy podkładali ładunki wybuchowe pod ściany nośne i niszczyli jeden budynek po drugim. Sam ratusz nie poddał się jednak łatwo swym oprawcom. Po detonacji ku zdziwieniu żołnierzy nie zawalił się, jakby drwiąc sobie z ich wysiłków. Młody oficer zniecierpliwiony tą sytuacją chcąc zbadać dlaczego mury wciąż stoją wszedł do środka i wtedy zupełnie niespodziewanie nastąpił jeszcze jeden wybuch. Ciężki strop przygniótł sapersa doszczętnie miażdżąc mu nogi. Czy była to zemsta ratusza, symbolu niszczonego miasta, czy też zwykły przypadek? Podobno domy mają dusze, a więc odczuwają również emocje, a jak tu pozostać obojętnym, gdy ktoś morduje twe miasto.

Najstarsza mszczonowianka?

W lipcu 1996 roku na jednej z posesji w pobliżu Urzędu Miejskiego odnaleziono szkielet kobiety. Wiadomość ta wzbudząc wiele emocji obiegła miasto w ekspresowym tempie. Od razu pojawiło się wśród mszczonowian wiele domysłów i spekulacji odnośnie tego czyje szczątki zostały odnalezione i w jaki sposób osoba



Ratusz po zniszczeniach wojennych - 1939 rok

roku. W trakcie rozbiórki robotnicy odnaleźli szacowny dokument, a wraz z nim butelkę 128-letniego wina. Przedsiębiorczy pracownicy akt i monety przekazali miejskim władzom, natomiast trunek wypili, a właściwie zjedli gdyż wysokoprocentowy napój sprzed lat miał konsystencję galarety. Na tym jednakże cała historia się nie skończyła gdyż jak się później okazało „koneserzy” mieli z powodu tego wina nie lada jakie problemy.

Mściwy czy sprawiedliwy?

Z mszczonowskim ratuszem wiąże się jeszcze jedna interesująca historia. Przepiękny budynek był prawdziwą ozdobą przedwojennego Mszczonowa. Spalony podczas kampanii wrześniowej mimo swych okaleczeń jeszcze przez niemalże całą okupację górował nad rynkiem, przypominając mieszkańcom o



Odnaleziony szkielet był wyeksponowany w Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie



ta straciła życie. Nie będę tu przytaczał wszystkich plotek jakie dotyczyły tego znaleziska, gdyż nie to jest w naszej opowieści najistotniejsze. Prawda w każdym bądź razie okazała się o wiele bardziej zdumiewająca niż to mogli sobie wyobrazić nawet najbardziej pomysłowi fantasty w tym mieście. Wiek pochówku młodej kobiety specjaliści z Zakładu Medycyny Sądowej Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi ocenili na połowę XII wieku. Nie wykluczone, że przypadkowo odnaleziona mogiła jest jedną z wielu rozsianych w tym rejonie. Można nawet przypuszczać, że na tym terenie mógł się kiedyś znajdować najstarszy mszczonowski cmentarz. Być może bliska odległość tego znaleziska od istniejącego obecnie „starego” cmentarza nie jest przypadkowa? Odpowiedzi na te pytania mogłyby dać dopiero wnikliwe prace archeologiczne, ale niestety trudno jest prowadzić tego typu badania w samym środku miasta. Tak więc prawdopodobnie jeszcze długo nie poznamy prawdy na temat miejsca pochówku najstarszej - jak do tej pory - mieszkanki Mszczonowa.

Gdzie ta broń?

Kolejna historia którą chciałbym Państwu opowiedzieć jest związana z kampanią wrześniową 1939 roku. Mszczonów był wtedy dwukrotnie zajmowany przez oddziały Wehrmachtu. Miasto za swe bohaterstwo zapłaciło wysoką cenę. Jego wielu mieszkańców zginęło, a budynki i ulice zostały niemalże doszczętnie zniszczone. O mszczonowskim wrześniu '39 roku można by mówić bardzo długo, nas interesuje jednakże to co stało się zaraz po opuszczeniu miasta przez ostatnie oddziały polskie wycofujące się w kierunku Warszawy. Jak twierdzą niektórzy

z mszczonowian pamiętający tamte wydarzenia nie wszystkim polskim żołnierzom udało się na czas opuścić miasto. Podobno spory oddział zmuszony został do zrzucenia mundurów i dalszego przedzierania się w kierunku stolicy już w cywilnych ubraniach. Żołnierze ci wcześniej zakopali swą broń w jednym z pobliskich lasów. Arsenał ten do tej pory czeka na swego znalazcę. Być może warto więc przeczesać okoliczne zagajniki z wykrywaczem metalu - niewykluczone, że komuś się poszczęści.

Polodowcowe pamiątki, czyli najstarsze zabytki ziemi mszczonowskiej

Wszyscy lubimy różnego rodzaju wyjazdy i wycieczki. Zwykle są to jednak wręcz dalekie wyprawy, gdyż najczęściej przekonani jesteśmy, że w naszym najbliższym sąsiedztwie nie ma nic ciekawego do zobaczenia. Jednak zgodnie z powiedzeniem „cudze chwalicie, swego nie znacie” tak naprawdę zupełnie nie orientujemy się jakie atrakcyjne miejsca i obiekty znajdują się w naszym bezpośrednim sąsiedztwie. Mało kto z mieszkańców Mszczonowa wie, że w odległości około 15 kilometrów od miasta, w położonych przy trasie katowickiej Zawadach znajduje się olbrzymia polodowcowa pamiątka. Głaz narzutowy w Zawadach jest największym tego typu obiektem na Niżu Polskim. Ten prawdziwy okaz jest naprawdę godny obejrzenia. W okolicach Mszczonowa znajdują się jeszcze dwa podobnie przerośnięte kamyki - w Budach Mszczonowskich i w Ciemno Gnojnej. Wszystkie trzy głazy narzutowe są pomnikami przyrody nieożywionej i podlegają ochronie.



Akt erekcyjny gimnazjum

gilza, w jakiej umieszczono akt erekcyjny gimnazjum wykonana została z łuski po pocisku artyleryjskim, który wystrzelony został w czasie wojny w kierunku Mszczonowa. Czy to nie dziwne, że to co przed dziesiątkami lat przyczyniło się do niszczenia miasta później stało się symbolem jego rozbudowy?

Warto jeszcze zaznaczyć, że powstawaniu gimnazjum od samego początku towarzyszyły „wybuchowe” historie. Przez pewien czas nadzór nad placem budowy sprawowali saperzy. Wprowadzenie nadzoru saperskiego okazało się konieczne po tym jak pod koniec września 2000 r. w jednym z wykopów budowlanych znaleziono pociski haubiczne z czasów II wojny światowej. Pociski te były pamiątką po żołnierzach Wehrmachtu, którzy stacjonowali podczas okupacji w stojącej po sąsiedzku starej szkole podstawowej.



rys. K.M. Sopoćko

Historia nowej szkoły i starego pocisku

Ostatnie dziesięciolecie XX stulecia w Mszczonowie obfitowało w uroczystości wmurowywania kamieni węgielnych. Co roku nasze małe miasteczko było świadkiem umieszczania aktów erekcyjnych pod co najmniej dwa lub trzy nowe obiekty. Jednak najdziwniejsza historia związana jest z ostatnią uroczystością tego typu, czyli wmurowaniem kamienia węgielnego pod budowę gimnazjum /2000.11.11/. Mówi się, że los bardzo często bywa przewrotny i tak się właśnie stało tym razem. Ozdorna

Czy teraz stać kogoś na takie stypendium?

Doktor Jan Józefek autor monografii Mszczonowa, poszukując materiałów dotyczących historii naszego miasta w Archiwum Głównym Akt Dawnych, natrafił na ciekawy dokument świadczący o tym, iż przyznawanie stypendiów dla szczególnie uzdolnionych młodych ludzi ma w Mszczonowie o wiele starsze tradycje niż się wszystkim mogło wydawać. Z treści tego dokumentu wynika, że w 1784 roku Magistrat Miasta Królewskiego Mszczonowa wyłożył 200 zł na wyprawę sławetnego Marcina

Woyciechowskiego do Akademii Krakowskiej gdzie miał on pobierać nauki sztuki lekarskiej.

Oto treść dokumentu wystawionego w 1784 roku dla Magistratu Miasta Królewskiego Mszczonowa przez króla Stanisława Augusta, zachowana w kopii w AGAD w aktach tzw. „Metryki Litewskiej” w księdze nr 94 w dziale VII.

„My Stanisław August z Bożej łaski król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki etc.etc.. Na memoriał miasteczka naszego Mszczonowa, które dopełniając uniwersału naszego za zdaniem Rady przy Boku Naszym Nieustającej, względem wyprawy ucznia do Akademii Krakowskiej na naukę sztuki lekarskiej, z trzech powołanych sławnego Marcina Woyciechowskiego syna obywatela mszczonowskiego wybrało i uprasza więc o pozwolenie użycia sumy tymże uniwersałem przypisanej. My król za zdaniem Rady przy Boku Naszym Nieustającej, iżby wyprawa sławnego Woyciechowskiego z miasteczka naszego Mszczonowa do Akademii Krakowskiej na ucznia sztuki lekarskiej wybranego determinowana, tym niezawodnie do skutku doszła, oświadczamy: że sławetny Magistrat Mszczonowski sumy złotych 200 z kasy propinacyjnej pod obowiązkiem kwitu w Departamencie Policji złożenia, użyć może. Rezolucję tą za zdaniem Rady, ręką własną podpisaną, pieczęcią teźże Rady stwierdzić rozkazaliśmy.

Pan w Warszawie dnia XXX mca lipca roku Pańskiego MDCCLXXXIV, a panowania naszego XX roku. Stanisław August król.”

Nie wiadomo niestety jak zakończyła się „ekspedycja sławnego Marcina Woyciechowskiego do Krakowa na naukę”. Dla wyjaśnienia dodać należy tylko, że owe 200 złotych w które wyposażono go na drogę stanowiło 1/10 część całorocznego budżetu miasta. Aby uświadomić sobie jak olbrzymia to była kwota wystarczy przyrównać ją do dzisiejszego miejskiego budżetu. Gdyby Marcin Woyciechowski udawał się na studia nie w XVIII wieku, ale na przełomie XX i XXI stulecia otrzymałby z miejskiej kasy aż dwa miliony złotych.

Jajka i mleko zamiast kolei

W chwili obecnej Mszczonów odzyskuje należne mu poczesne miejsce w rodzinie mazowieckich miast. Przez ostatnie półtora wieku pozostawał w cieniu swego dużego sąsiada - Żyrardowa. Nie wszyscy, jednak wiedzą jak to się stało, że

w połowie XIX stulecia wiekowe miasto Mszczonów pozwoliło się zdominować fabrycznej osadzie wyrosłej na gruntach niewielkiej Rudy Guzowskiej. Aby zrozumieć jak doszło do osłabienia Mszczonowa należy choć pobieżnie przypomnieć sobie jego historię.

Po raz pierwszy nazwa Mszczonów pojawia się w oficjalnych dokumentach w połowie XIII wieku, jednak wiadomo, że już w wieku XII Mszczonów był księżęcą wsią targową. Miejscowość od wieków spełnia rolę ośrodka handlowego. Jej dogodnie położenie na szlaku bursztynowym wiodącym z północy na południe sprzyjało rozwojowi handlu, rolnictwa i rzemiosła. Dzięki atrakcyjnej lokalizacji wieś szybko rozrosła się w dużą osadę, którą 22 marca 1377 roku książę mazowiecki Ziemowit III podniósł do godności miasta. Silne i zamożne miasto było nawet przez pewien czas stolicą dawnego powiatu ziemi sochaczewskiej. Swoją znaczącą pozycję w regionie straciło jednakże na skutek: zniszczeń wojennych i często nawiedzających je pożarów. Degradację Mszczonowa przypieczętował natomiast mało znaczący dla ówczesnych władczy miasta fakt przeprowadzenia Kolei Warszawsko -Wiedeńskiej poza jego terenami. Przebieg kolei wyznaczono w okolicach sąsiedniej Rudy Guzowskiej, co przyczyniło się następnie do powstania przemysłowego Żyrardowa. Bliskość tak dużego ośrodka przemysłowego nie sprzyjała rozwojowi Mszczonowa. Miasto próbowało wprowadzić oprócz swą egzystencję na wielowiekowych tradycjach rzemieślniczych, jednak niewielkie, rodzinne zakłady nie mogły w znaczący sposób wpłynąć na przyspieszenie jego rozbudowy i skutecznie konkurować z szybko rosnącym w siłę uprzemysłowionym sąsiadem.

Cóż jednak spowodowało, że Mszczonów będący w tamtym czasie najliczniejszym miastem w okolicy został pominięty przy projektowaniu trasy kolejowej. Przede wszystkim dlatego, że Kolej Warszawsko- Wiedeńska z racji na osobę Wielkiego Księcia miała połączyć ze sobą Warszawę ze Skierniewicami, gdzie to znajdował się książęcy pałac zimowy. Jednak nic tak naprawdę nadal nie stało na przeszkodzie, aby do połączenia tego nie mogło dojść przez Mszczonów. A jednak, jak się okazuje trasy kolejowej na swoim terenie nie chcieli sami mszczonowianie. Obawiano się bowiem, że z powodu przejeżdżających parowozów krowy nie będą dawać mleka, a kury przestaną się nieść. Powody te mogą się nam dziś wydawać błahie, a wręcz śmieszne, ale na

pewno takimi nie były dla naszych pradziadów. W każdym bądź razie jajka i mleko, były w XIX stuleciu ważniejsze dla mszczonowian niż żelazna droga, której prawdziwe znaczenie zrozumiano dopiero później gdy już niestety nic nie można było zmienić, ani poprawić.

Należy sobie jednak zadać pytanie, jaka nauka płynie z tego wydarzenia dla nas współczesnych? Przede wszystkim taka, że nie należy lekceważyć żadnych tras komunikacyjnych i dlatego w Mszczonowie powinniśmy budować obwodnicę, rozbudowywać bocznice i zabiegać o powstanie zapowiadanego terminalu oraz jak można najsilniej walczyć o to, aby w przypadku koncepcji budowy autostrady wybrano tzw. wariant samorządowy, zakładający jej przebieg wysokości Góry Kalwarii, czyli m.in. przez południowe tereny naszej gminy.

Jaka tajemnica wiąże się z kościołem w Lutkówce?

Lutkówka jest bardzo interesującym zakątkiem gminy Mszczonów. Atutem tej niewielkiej wsi położonej w odległości 14 kilometrów na wschód od Mszczonowa oprócz pięknych lasów jest zabytkowy modrzewiowy kościółek. XVI wieczna świątynia w Lutkówce jest najstarszym tego typu obiektem sakralnym na Mazowszu. W ciągu ostatnich kilku lat kościółek przeszedł szereg remontów, tak więc podziwiać go teraz można w pełnej krasie. Świątynia jest prawdziwą architektoniczną perełką i z pewnością jest godna obejrzenia. Przeglądając się jej jednak uważnie na pewno zauważymy, iż nie pasuje ona do mazowieckiego krajobrazu. Wieża kościółka jest jakby żywcem przeniesiona z kresów przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Nawet specjaliści dopatrują się w niej podobieństw do cerkwi. No cóż może budowniczy kościoła podpatrzył gdzieś na wschodzie takie rozwiązanie i później zastosował je przy budowie. Nic





podobnego- wszystko wskazuje na to, że ze wschodu do Lutkówki przywieziono nie tylko zamysł takiego architektonicznego rozwiązania, ale cały(!) kościół, a właściwie cerkiew. Dawna świątynia w Lutkówce stała w zupełnie innym miejscu niż obecna. Podobno „zapadła się” ona przed setkami lat. Gdzie, dlaczego i kiedy to się stało- nikt już nie jest w stanie tego stwierdzić. Może kiedyś przypadkowo - podczas jakiejś budowy- uda się natrafić na jej pozostałości. Obecna świątynię po prostu przywieziono do Lutkówki. Jakie były powody tak skomplikowanej operacji tego także nie wiadomo. Wydaje się przecież, że prościej zbudować coś na miejscu niż transportować w częściach z odległych stron. Stare opowieści niestety nie wyjaśniają szczegółów wydarzenia. Wiadomo tylko, że „modrzewiowa perła z Lutkówki” przed wieloma laty zdołała jakieś inne wzgórze, w zupełnie innej części kraju.

Jagiello w Osuchowie

Mszczonów powstał na szlaku bursztynowym wiodącym z na południa Europy nad Bałtyk. Położenie na tak istotnym trakcie sprawiło, że praktycznie nikt z podróżujących z południa na północ i odwrotnie nie omijał Mszczonowa. Niestety tak naprawdę niewiele wiemy o tym, który z królów, książąt i wielmożów dawnej Polski przejeżdżał przez ziemię mszczonowską. Z reguły w żadnych dokumentach nie odnotowywano pobytu w bądź co bądź niewielkiej i mało znaczącej miejscinie. Inaczej już jednak bywało z położonymi w naszym najbliższym sąsiedztwie siedzibami szlacheckimi i magnackimi. Radziejowice i Osuchów nie narzekały nigdy na brak dostojnych gości. Warto przy tej okazji przypomnieć, że najstarsza wzmianka o Osuchowie została zapisana w kronice Jana Długosza, a



rys. Barbara Lis Romańczukowa

dotyczyła ona pobytu w tej miejscowości w grudniu 1410 roku króla Władysława Jagiełły. Aby upamiętnić to wydarzenie w parku osuchowskiego pałacu umieszczono specjalną tablicę. Jeszcze do niedawna dostojnie rozpościwała się nad nią rozłożysta korona datowanego na XIV wiek wiąz drobnoszypułkowatego. Drzewo to na pewno pamiętało przyjazd monarchy. Niestety dwa lata temu wichura połamała olbrzymie drzewo. Nie pomogły nawet stalowe liny, które zabezpieczać miały wiąz przed rozdarciem. Może jednak kiedyś ze starego pnia wyrosną jeszcze młode pędy i wiąz zaszumi nam opowieść o władcy mocarzu, który w Osuchowie rozpamiętywał swe historyczne zwycięstwo na Zakonem Krzyżackim.



Wiąz pamiętający czasy Jagiełły

Ukryty majątek

Był czwartek 6 września 1962 roku. Z samego rana mieszkaniec podmszczonowskiej wsi Czekaj właśnie rozpoczynał oranie swego pola. Nim jednak na dobre rozpoczął pracę jego pług wyorał z ziemi dziwne gliniane naczynie, w którym jak się okazało był ukryty prawdziwy skarb. Z pękniętego dzbanu wysypały się setki



monet. Rolnik nie zdawał sobie sprawy z tego, jakiego odkrycia udało mu się dokonać. Dopiero przybyli na miejsce dziennikarze Życia Żyrardowa zorientowali się, że monety pochodzą z czasów panowania króla Jana Kazimierza. Któż tam mógł je zakopać - prawdopodobnie już na zawsze pozostanie tajemnicą. Można jednak przypuszczać, że w niepewnym okresie szwedzkiego potopu w obawie przed rabunkiem mógł je ukryć, jakiś bogaty szlachcic lub kupiec. Trzeba też niestety przypuszczać, iż najpewniej nie udało mu się wyjść cało z wojennej zawieruchy i dlatego też jego majątek musiał w podmszczonowskiej ziemi czekać na swego nowego właściciela przez następnych 300 lat.

Dziennikarskie przepowiednie

Pierwszego kwietnia w lokalnym radiu wyemitowano prima aprilisową informację, że w Mszczonowie odnaleziono pozostałości zabudowań, które są starsze od Biskupina. Niewiele osób dało się nabrać na ten żart. Mszczonów starszy od Biskupina, cóż to za absurd, mogli wymyślić coś bardziej wiarygodnego- komentowali informację zdegustowani słuchacze.

Jakież jednak było ich zdziwienie, gdy w niespełna dwa tygodnie później na terenach przemysłowych miasta pracownicy firmy budowlanej faktycznie natknęli się szczątki



Wykopalka archeologiczne w Pogorzalkach

pradawnej osady. Zaraz potem tam gdzie miały zacząć powstawać hale produkcyjne zagranicznej firmy swe stanowiska ulokowali archeolodzy pod kierownictwem Piotra Świątkiewicza. To on jako pierwszy poinformował media, że w Mszczonowie natrafiono na ślady sezonowej osady z okresu kultury trzcinieckiej. A najdziwniejsze w tym wszystkim było to, że mszczonowskie znalezisko faktycznie okazało się starsze od Biskupina i to aż o całe 1000 lat. Osadę założyli przed 3600 laty pasterze, którzy wybrali te tereny na letnie pastwiska dla swego bydła. Dociekliwi mszczonowianie właściwie od zaraz zaczęli spekulować skąd mogli przybyć dawni hodowcy. Złośliwcy bez wahania odpowiadali, że zapewne z sąsiedniego Żyrardowa. Jednak dla „prawdziwych”, lokalnych patriotów już wszystko było jasne - to Mszczonów jest najstarszą miejscowością na Zachodnim Mazowszu. Za nic miano tłumaczenia archeologów, że powstania osady pod żadnym pozorem nie należy wiązać z założeniem miasta. Gród nad Okrzeszą był znowu górą nad swymi sąsiadami. Przez kilka tygodni miasto z zaciekawieniem śledziło archeologiczne odkrycia. Ostatecznie na podmszczonowskich błoniach odnaleziono ślady chaty prawdopodobnie konstrukcji plecionkowej i usytuowane przy nim palenisko, a także kilka fragmentów naczyń glinianych i krzemiennych narzędzi.

Czy w obie te sprawy należy z sobą łączyć?

We wrześniu '39 roku przez Mszczonów lub też drogami przebiegającymi w jego okolicach wycofywało się wiele oddziałów polskiej armii. O niektórych z nich mieszkańcy do dziś wspominają w swych opowieściach. Taki właśnie nieduży oddział pozostał w pamięci osób mieszkających w Radziejowicach. Żołnierze ci przez krótki okres obozowali w lesie pomiędzy Radziejowicami a Budami Starymi. Podobno mieli z sobą duże ilości pieniędzy,

które - jak twierdzą miejscowiniszczyli. Czy pieniądze te pochodziły z pułkowego skarbcza, czy też z zupełnie innego miejsca tego nie wiadomo. Do końca też nie zostało wyjaśnione, czy cały cenny ładunek udało im się zniszczyć. Faktem natomiast pozostaje, że w późniejszych latach wojny na gajowego mieszkającego w pobliżu dawnego miejsca stacjonowania wojska napadnięto i to w celach rabunkowych. Było to wyjątkowo tragiczne wydarzenie. Napastnicy nie



Aleja lipowa w Radziejowicach - fragment dawnego traktu śląskiego



rys. K.M.Sopoćko

pozostawili przy życiu nikogo z rodziny gajowego. Czy jednak obie te sprawy można ze sobą łączyć? Czy gajowy mógł coś wiedzieć na temat ukrytych pieniędzy? I, czy w ogóle wojsko pozostawiło w radziejowickim lesie jakiegokolwiek kosztowności - tego już chyba nigdy nie uda się wyjaśnić.

I znowu wszystko przez kobietę

Radziejowice słyną ze swych przepięknych zabytków. Pałac, kościół, dworek, wozownia, - wszystkie te obiekty są godne uwagi i często opisywane w różnego rodzaju publikacjach. Niewiele jednak osób zauważa, że w Radziejowicach jest jeszcze jeden niezwykle urody i wartości zabytek, a mianowicie- aleja lipowa. Szpaler drzew ciągnie się od kościoła parafialnego- po pałac, a później jeszcze dalej, wzdłuż

zachowanego do dziś fragmentu traktu śląskiego, aż do trasy Warszawa - Katowice. Z tą właśnie aleją wiąże się ciekawa legenda, z której wynika, że drzewa posadzono jako zadośćuczynienie za grzechy. I to grzechy nie były kogo, bo samego króla Jana Kazimierza i nie z było kim bo z Heleną Radziejowską- żoną magnata Hieronima Radziejowskiego. Drzewo, za każdy moment słabości. Oj, uzbierało się. I jak to możliwe przecież mąż musiał coś podejrzewać? Okazuje się jednak, że na początku romans króla z piękną poddaną rozwijać się mógł prawie niezauważony. Radziejowice są oddalone od Warszawy o dzień drogi konno, więc król wyjeżdżając ze stolicy w stronę Śląska, mógł często odwiedzać magnata i jego urodziwą małżonkę. Później gdy już wszystko wyszło na jaw Radziejowski odplacił królowi z nawiązką. Za niespełnione ambicje, nieotrzymane urzędy i godności, a także za uwiedzenie żony (kolejność powodów pozostaje do uzgodnienia) walenie przyczynił się do sprowadzenia Szwedów do Polski. Potop szwedzki, który na pięć lat zalał Rzeczpospolitą był wyjątkowo krwawym epizodem w historii naszego kraju. Pochłonął on morze ludzkich istnień oraz unicestwił wiele wiosek i miast. Aż trudno się powstrzymać od stwierdzenia -..... i znowu wszystko przez kobietę.

* * *

Jeżeli znane są Państwu inne dziwne opowieści i legendy związane z Mszczonowem i pobliskimi miejscowościami napiszcie do nas, a my chętnie je wydrukujemy.

/M.L./





Zarząd Cechu Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Mszczonowie
ma zaszczyt poinformować, że organizuje

Bal Sylwestrowy 2003/2004

Serdecznie zapraszamy Członków Cechu ich
rodziny oraz przyjaciół i znajomych Cechu.

Koszt balu wynosi 350,00 zł od pary.

Bal odbędzie się w sali Liceum

Ogólnokształcącego w Mszczonowie przy ul.
Maklakiewicza 18.



Jako organizatorzy zapewniamy pełną
konsumpcję w tym: 5 dań gorących, zimne
zakąski, alkohol i napoje, słodczyce, owoce,
ciasta.

Oprócz tego przewidywane są liczne atrakcje:
wybór Miss i Mistera Balu, kotyliony oraz
konkursy.



**Informacji udziela Biuro Cechu przy ul. Żyrardowskiej 4 w
godz. 8⁰⁰-16⁰⁰ lub pod nr tel. 857-10-06.**

APEL BURMISTRZA MIASTA MSZCZONOWA

W związku z rozpoczęciem okresu
grzewczego Burmistrz Miasta
Mszczonów **apeluje o:**
**zachowanie szczególnej ostrożności
podczas często stosowanego
dogrzewania własnych mieszkań.**

W okresie rym coraz częściej
dochodzi do pożarów w
budynkach mieszkalnych,
głównymi przyczynami
pożarów są wszelkiego
rodzaju urządzenia grzewcze
np. piecyki węglowe,



elektryczne, gazowe oraz inne
urządzenia niekiedy wykonywane przez
samiych użytkowników. Niewłaściwa
wentylacja pomieszczeń może
doprowadzić do zanieczyszczenia
mieszkańców tlenkiem węgla.

**Jeżeli już jesteśmy zmuszeni do
dogrzewania starajmy się stosować do
n/w zaleceń:**

- Nie stosować urządzeń elektrycznych o
dużej mocy lub większej ilości tych
urządzeń w tym samym czasie, gdyż
prowadzi to do nadmiernego obciążenia
instalacji elektrycznej w budynku, w
wyniku czego może nastąpić zwarcie i
jeśli ma to miejsce na palnym podłożu
staje się przyczyną pożaru,
- Stosowanie do ogrzewania piecyków
gazowych może odbywać się jedynie

**Mszczonowski Ośrodek
Pomocy Społecznej apeluje do
mieszkańców o przekazywanie
na cele społeczne dziecięcych i
niemowlęcych - ubranek,
butów, zabawek, mebelków i
innego wyposażenia.**

**Dary dostarczać można do
siedziby MOPS-u przy ulicy
Warszawskiej 23.**

MOPS przypomina także o
tym, że cały czas prowadzi
również zbiórkę używanych
rzeczy dla osób dorosłych.

zgodnie z instrukcją producenta,



- Wszystkie urządzenia
gazowe i elektryczne
powinny posiadać certyfikat
bezpieczeństwa i znak „B”
na obudowie,

- W mieszkaniu gdzie stosuje
się gaz propan-butan jednocześnie mogą
znajdować się maksymalnie dwie butle o
zawartości gazu 11 kg. każda,



- Szczególną uwagę należy
zwrócić na zachowanie
porządku w pomieszczeniu
kotłowni w pobliżu pieca nie
wolno składować
materiałów i cieczy

łatwopalnych.

APELUJĘ do wszystkich właścicieli
prywatnych posesji, zarządców
spółdzielni mieszkaniowych, zakładów
pracy, służb komunalnych, służb
drogowych o nie dopuszczenie do
zasypania śniegiem oraz
nadmiernego oblodzenia podległych
dróg dojazdowych. Każde opóźnienie w
dojeździe do miejsca ewentualnego
zdarzenia może stać się przyczyną
nieobliczalnej tragedii.

APELUJĘ zatem o rozagę i rozsądek
w każdym postępowaniu podczas
dogrzewania mieszkań oraz
posługiwania się materiałami
pirotechnicznymi.

BURMISTRZ MIASTA
MSZCZONOWA
mgr inż. Józef Grzegorz Kurek

Sława jej nie zaszkodziła

W Mszczonowie zapachniało wielkim światem. Kto by przypuszczał, że nasza okolica doczeka się takiego talentu. Magda Michałowska -

piętnastoletnia uczennica mszczonowskiego Gimnazjum Publicznego im. Jana Adama Maklakiewicza udziela wywiadów,



Dyrektor gimnazjum Anna Rusinowska wręczyła Magdzie dyplom będący wyrazem uznania dla jej pisarskiego talentu



Podczas spotkania nie brakowało pochwał, ale zdarzały się też uwagi... Przekazał je młodej pisarce sam Wojciech Siemion.



NOTA BIOGRAFICZNA

Magda Michałowska urodziła się w 1988 r. w Żyrardowie. Mieszka w Radziejowicach. Jest uczennicą III klasy Gimnazjum im. Jana Adama Maklakiewicza w Mszczonowie.

Trzeci naiwny człowiek, debiut literacki jest pierwszą z trzech części powieści fantastycznej. Książka już teraz zbiera dobre recenzje, między innymi Joanny Papuzińskiej i Zbigniewa Jerzyny. Informacje o powieści ukazały się dotąd w „Super Expressie”, gazetach lokalnych, radiu Plus; na antenie I Programu Polskiego Radia został wyemitowany reportaż o Magdzie. Książką zainteresowała się „Gazeta Wyborcza” i redakcja programu telewizyjnego - „Rower Błężej”.

Magda otrzymała również nagrodę burmistrza miasta Mszczonowa za uzdolnienia literackie.

Już teraz pracuje nad kolejnymi częściami swojej powieści.

Wydawca powieści



Magda - skromna i wesola - pozostaje sobą mimo sławy.

występuje w telewizji, jej twarz pokazywana jest na okładkach kolorowych magazynów, a wszystko to dzięki „Trzeciemu naiwnemu człowiekowi”. Powieść napisana przez nastolatkę okrzyknięta została polską konkurencją dla Harrego Pottera. Aż dziw, że mimo tego medialnego zamieszania Magda wciąż pozostaje skromną osobą, która czyni wrażenie trochę zaskoczonej tym wszystkim co się wokół niej dzieje. Pisała dla siebie, dla przyjemności, z potrzeby chwili, a tu proszę teraz na jej temat ukazują się komentarze, w których określa się ją: „wielkim talentem” i „najmłodszą polską pisarką”. Przez chwilę obawiałem się, że „dziennikarze zagłaszczą nam kotka na śmierć” i dziewczyna zagubi się zgiełku, jaki uczyniono wokół jej osoby. Tak się chyba jednak nie stanie. Na spotkaniu autorskim, jakie zostało zorganizowane z udziałem Magdy w mszczonwskim gimnazjum przekonałem się, że młodej pisarce tak jak Małyszowi (proszę wybaczyć może nieco niezręczne porównanie) sława w głowie nie przewróciła. Magda odpowiadała na pytania dotyczące swej książki - skromnie i z typowym dla niej humorem. Tak samo przyjmowała pochwały, jak też i uwagi, których kilka przedstawił jej obecny na spotkaniu Wojciech Siemion. W trakcie spotkania podpisała wiele egzemplarzy niedawno wydanej powieści i zapowiedziała, że do napisania jej kolejnych części przystąpi już wkrótce.

Czekam na nie z niecierpliwością, a Państwa zachęcam do przeczytania „Trzeciego naiwnego człowieka” - naprawdę warto.

M.L.

O AUTORCE I JEJ POWIEŚCI

Magda Michałowska jest mi znana jako autorka powieści, której manuskrypt miałam okazję oceniać. Zwróciłam uwagę na interesującą wyobraźnię młodej autorki, jej pomysłowość i inwencję w kreowaniu fabuły literackiej, co świadczy o jej wyraźnych dyspozycjach twórczych.

W pracy twórczej autorka wykazuje się dojrzałością intelektualną, jak na swój wiek napisała utwór o dobrej kompozycji, kulturze literackiej i poczuciu humoru. Ma dobry zmysł obserwacyjny, doskonale dostrzega cechy środowiska, współczesnej rzeczywistości, potrafi charakteryzować bohaterów tak, że dostrzega się w nich indywidualności.

Talent Magdy z pewnością zasługuje na opiekę i wsparcie. Trudno osądzić czy zostanie pisarką, dostrzegam w niej natomiast żywy twórczy umysł, pracowitość i wytrwałość w doprowadzaniu do końca podjętych zadań.

Joanna Papużińska
Warszawa, 11 kwietnia 2003.

TRZECI NAIWNY CZŁOWIEK to wyjątkowo interesująca książka. O młodzieży i dla młodzieży. Napisała ją bardzo młoda Istota, więc można to nazwać fenomenem. Jest taka zasada w pisaniu prozy, że autor nie powinien bać się słów. Pisaniu musi towarzyszyć jakaś wewnętrzna swoboda. Ta swoboda w książce naszej młodej Autorki jest wyraźnie wyczuwalna. Zaletą tego pisania jest niewymuszona naturalność. I aż zdumiewający jest często wręcz znakomicie „prowadzony” dialog. Książka Magdaleny Michałowskiej ma dużo zalet. O wadach napiszę na końcu. Ale rzeczą najważniejszą jest chyba ciekawie opisany klimat młodzieżowego środowiska i nie w stylu podpatrywania przez dorosłych. To wszystko: zachowania, rozmowy, przyjaźnie, pierwsza miłość, styl bycia i zabawy, cały klimat młodzieżowego życia - jest widziany od środka. Bardzo ważny jest opis relacji między młodymi i dorosłymi, między dziećmi i rodzicami. Podczas wnikliwej lektury

tej książki, w pewnym momencie pomyślałem, że jest ona napisana przeciwko dorosłym. **Że** są w niej wyśmiewani i kompromitowani. W końcowych partiach książki są w niej piękne opisy rodzinnego domu i z dużą czułością i ciepłem bohaterka pisze o rodzicach, spotkaniach z najbliższymi. Również zaletą „Trzeciego naiwnego człowieka” jest wprowadzanie „slangu” młodzieżowego. W tej materii nasza młoda Autorka posiada naprawdę dużą, imponującą wiedzę językową. Jeszcze należy dodać, że dużo miejsca zajmują w tej książce bardzo oryginalne opisy życia szkolnego. /Są takie momenty, że przypomina się nam „Ferdynand” Gombrowicza./ Ta książka jest napisana w „duchu Epoki”. I oczywiście realność jest „przemieszana” z fantasy. Przez całą książkę straszy demoniczna i złowroga postać Sajmona. To wyjątkowo wredny i złowrogi Starzec. Poluje na naiwnych. To chyba znaczy, na bardziej wrażliwych, bardziej otwartych na świat i ludzi. I mimo wielu niejasności w jakimś jednoznacznym odczytaniu tej postaci w tym wszystkim jest jakaś głębsza intencja, jakieś przesłanie filozoficzne. A tak w ogóle to Magdalena Michałowska ma rozległą wyobraźnię i duże zdolności do kreowania „niewidzialnych światów”. Także idea nieśmiertelności jest ciekawie sformułowana: tylko dzieci i młodzi są zdolni, aby „dotknąć” nieśmiertelności. Dorośli do tego nie dorośli. Irzeczywiście może tak jest. Książkę tę napisała młoda Istota. Z niebywałym talentem i rozmachem. Ale jest w niej sporo nieporadności i mówiąc nieco trywialnie takich „przedobrzeń”. Jakieś banały, oczywistości, „duże słowa”, „gramatyczne niezręczności”, natarczywość przymiotników. Ale to jest nic wobec Całości. To w sposób pracowity acz prosty da się oczyścić. Gorąco popieram wydanie tej książki. I jeśli będą „sprzyjające wiatry” może stać się nieładnie mówiąc - hitem wydawniczym. Myślę, że młodzież oczekuje na tego typu lekturę.

Zbigniew Jerzyna
Warszawa, 10 lipca 2003.

MŁODEJ PISARKI - powody do zadowolenia

Opowiadanie „Trzeci naiwny człowiek”, którego autorką jest (15 letnia) uczennica mszczonowskiego gimnazjum - Magdalena Michałowska, zostało uznane w konkursie LIPA 2003 za najlepszą młodzieżową pozycję literacką. Młoda pisarka ma jeszcze jeden powód do zadowolenia, gdyż jej opowiadanie zostało wydane przez wydawnictwo ANAGRAM. Nakład, który wynosi 1000 egzemplarzy został podzielony na pół pomiędzy wydawcę a rodzinę Magdy. Przypomnijmy, że opowieść o Sajmonie, który szuka tytułowego trzeciego naiwnego człowieka zostało przez Magdę napisane dwa lata temu, parę dni przed jej trzynastymi urodzinami. Opowiadanie zyskało wiele pozytywnych recenzji poczynając od najbliższych przyjaciół z gimnazjum, aż po pisarkę Janinę Papuzińską i Zbigniewa Jerzyne, opiekuna młodych talentów ze Związku Literatów Polskich. Skąd wziął się pomysł napisania opowiadania? Jak mówi nastolatka, zawsze marzyła o tym by być reżyserem filmowym. Pewnej nocy przyśnił jej się, jak twierdzi, niesamowity sen. Fantastyczna postać oprowadzała ją po szkolnych korytarzach, opowiadając fantastyczne historie. Gdy się zbudziła doszła do wniosku, że wiele filmów powstaje na kanwie książek, stąd być może jest bliska rozpoczęcia spełniania swych marzeń. Postanowiła pomóc szczęściu. Sen spisała w formie scenariusza filmowego. Krótkie, kilkunastostronicowe opowiadanie na pewien czas trafiło do szuflady. Magda jednak o nim nie zapomniała. Do wielkiej przygody z pisaniem powróciła podczas wakacji. Gdy przychodziła wena potrafiła pisać nawet do piątej nad

ranem. Rodziców nastolatki przestało dziwić "nocne markowanie" pociechy. Ta pisała...- Mocno pracowałam nad tym, by to co tworzę było w pełni profesjonalne! Przecież to początek mojej kariery - śmieje się nastolatka. We wrześniu w szkole zadzwonił pierwszy dzwonek. Rozpoczęły się zajęcia. A Magda wciąż pisała. - To było męczące! Na lekcjach byłam nieprzytomna, snułam się po korytarzach. Za to nocą! Nocą przychodziły pomysły. Ukończone dzieło nastolatki zawierało się na 140 stronach. O czym opowiada? Jak mówi pisarka - to bardzo skomplikowane by pokrótce streścić "Naiwnego...". W książce przewijają się wątki sensacyjne, kryminalne, nie brakuje również romansu. - Bałam się o to by granica między książkową fikcją, a rzeczywistością nie zatarła się. Postacie powieści są jedyne w swoim rodzaju i nie podobne do żadnej z osób, które znam... No, może poza nauczycielką..., ale o tym cicho sza! "Trzeci naiwny Człowiek" - to opowieść o tajemniczym Sajmonie, który jest nieśmiertelny. Nieśmiertelność przypadła mu jednak w udziale wbrew jego woli. Dar ten dla Sajmona jest ogromnym ciężarem i właśnie wokół niego nastolatka snuje fabułę swej książki. Sajmon robi wszystko by pozbyć się swego przekleństwa. Jednak do tego potrzebuje trzech naiwnych ludzi, których obdarzyłby swą nieśmiertelnością. O ile pierwsze dwie osoby Sajmon odnajduje bez większego trudu, o tyle z trzecim naiwnym nie jest tak łatwo...

Książka od razu trafiła na listę bestsellerów mszczonowskich szkół. Kopie oryginału przekazywano są z rąk do rąk. Teraz do biblioteki przekazane zostaną z pewnością elegancko wydane egzemplarze wprost z drukarni. Nie znać tej pozycji w mszczonowskim gimnazjum, po prostu nie wypada!

PR

TACY SAMI

Nowa propozycja Mszczonowskiego Ośrodka Kultury - Artystyczne Spotkania Integracyjne „Tacy Sami” - spotkała się z dużym zainteresowaniem mieszkańców miasta. Sala widowiskowa MOK-u dniu 8 listopada zapelniała się po brzegi. Rozpoczynające imprezę krótkie wprowadzenie wygłosił dyrektor MOK-u Janusz Czaja i przewodnicząca Stowarzyszenia Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych „Uśmiech Dziecka” Bożena Majewska. Później przyszedł już czas na występy dzieci z Miejskiej Świetlicy Terapeutycznej, które wystawiły utwór Jana Brzechwy - „Na straganie”. W przygotowaniu tego przedstawienia, jak również w stworzeniu mini-galerii prac plastycznych, które wyeksponowano przy scenie, pomogły dzieciom panie- Beata Szustkiewicz, Katarzyna Ciszewska i Monika Kurowska. Po spektaklu burmistrz Grzegorz Kurek i przewodniczący Komisji ds. Kultury Ryszard Stusiński obdarowali młodych aktorów upominkami w postaci kolorowych plecaków.

W takcie Spotkań przed zgromadzoną publicznością swe umiejętności zaprezentowała także młodzież ze Studia Piosenki i Formacji Tańca DISCO z MOK_u oraz zespół hip-hopowy „TZW”.

Artystyczne Spotkania Integracyjne zorganizowane zostały w ramach obchodów Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych, ale jak nas zapewniła ich pomysłodawczyni i współorganizatorka ze strony MOK-u, Danuta Wójt, to wcale nie znaczy, że wraz z zakończeniem tego szczególnego roku imprezy integracyjne w ośrodku będą organizowane rzadziej niż dotychczas. Co więcej - jej zdaniem- zyskają one nawet na atrakcyjności, gdyż dzieci ze Świetlicy Terapeutycznej czynią niesamowite postępy i przygotowują coraz ciekawsze programy artystyczne.

M.L.





Artystyczne Spotkania Integracyjne „Tacy Sami”

(fotoreportaż)





Wieści ze Szkoły Podstawowej w Mszczonowie

Już jesień. Uczniowie potrafią korzystać również z tej pory roku.

Dzieci z klasy III d z wychowawczynią Małgorzatą Zgórzak i panią Mariną Dróżdź udały się na wycieczkę do lasu. Pomimo długiej trasy, na twarzach dzieci nie widać było zmęczenia.

Wręcz przeciwnie, gdy wszyscy dotarli do celu, rozpoczęło się klasowe poszukiwanie grzybów. Okazało się, że są wśród nas wspaniali grzybiarze, którzy bez problemu i z wielką znajomością tematu wyszukują piękne okazy koźlarków, maślaków i podgrzybków.

Po grzybobraniu nadszedł czas na „lekcję w plenerze”. Dzieci rozpoznawały warstwy lasu i opisywały je w kartach pracy. Wyszukiwały różne gatunki drzew i krzewów leśnych, obserwowały życie małych mieszkańców lasu.

Urozmaiceniem pobytu był konkurs zbierania szyszek sosnowych i świerkowych oraz rzuty nimi na odległość.

Wycieczka była doskonałą okazją do zebrania darów leśnych: liści, kawałków kory, mchu, szyszek. Upiękшыły one klasowy kącik zieleni. Trzecioklasiści wracali z wycieczki w przekonaniu o tym, że las należy chronić.

Również z przyrodą związany jest konkurs literacki dla uczniów klas I-VI. Pieczę nad nim sprawują panie bibliotekarki. Zadaniem uczniów jest wykonanie tomiku literackiego, który zawierać będzie wiersze lub opowiadania o tematyce przyrodniczej.

W sobotę 27 września w Osuchowie odbyły się Szkolne Igrzyska Lekkoatletyczne. Dzieci brały udział w następujących konkurencjach: bieg na 60m, bieg na 700m, skok w dal i wżwż.

Uczniowie naszej szkoły zajęli I miejsce w klasyfikacji drużynowej i otrzymali puchar przechodni ufundowany przez Burmistrza Miasta Mszczonowa.

7 października w Żyrardowie miały miejsce Powiatowe Igrzyska w biegach przełajowych. Znaczące miejsca i przejście do kolejnego etapu wywalczyli następujący uczniowie:

Magdalena Bonowska, Karolina Zdieszzyńska, Karol Frelik, Marcin Pietrzak i Damian Górka.

Jak co roku w październiku, Towarzystwo „Nasz Dom” przeprowadziło ogólnopolską akcję pod nazwą „Góra Grosza”. W tym roku, tak jak w latach ubiegłych, Publiczna Szkoła Podstawowa przystąpiła do udziału w akcji.

Nadzór nad właściwym przeprowadzeniem akcji zbierania złotych monet wziął, na swoje barki działający na terenie szkoły „Samorząd uczniowski” wraz ze swoim opiekunem p. Ewą Zabłocką.

Zarówno nauczyciele, jak i uczniowie, chętnie brali udział w zbiórce pieniędzy pod hasłem „Góra Grosza” w latach ubiegłych. Nie było inaczej i tym razem.

Zbiórka odbyła się w dniach od 13 do 17 października 2003 r. W dniu 25 października delegacja Samorządu Uczniowskiego, wraz z opiekunem p. Ewą Zabłocką przystąpiła do przeliczania pieniędzy. Po trwającym blisko cztery godziny mozolnym układaniu monet i po dokonaniu obliczeń, na twarzach uczniów pojawiły się uśmiechy. Zebraliśmy kwotę 604 złotych i 4 groszy.

Nie jesteśmy gorsi niż rok temu.

Na młodzieży naszej szkoły można polegać i liczyć na ich pomoc w

tak szczytnych akcjach. Za rok, jak zwykle, będziemy starali się zebrać tyle „złotych grosików”, aby wynik był jeszcze lepszy.

W naszej szkole nie tylko uczniowie doskonalą się poprzez kształcenie i udział w różnych konkursach. Czynną to również nauczyciele, a dba o to dyrekcja szkoły.

Pan Dyrektor zorganizował dla wszystkich nauczycieli naszej szkoły dwudziestogodzinny kurs w zakresie „Sprawdzian po klasie szóstej a doskonalenie jakości pracy szkoły”.

Kurs był prowadzony przez przedstawicieli Studium Doskonalenia Kadr Oświatowych z Radomia, a obejmował zagadnienia.

1. Elementy pomiaru dydaktycznego.
2. Analiza jakościowa i ilościowa tekstu dydaktycznego.
3. Egzaminowanie zewnętrzne a szkolny zestaw programu nauczania.
4. Budowa sprawdzianu wewnątrz szkolnego.

Na zakończenie wiersz z kącika „Młodych Talentów” - uczennicy kl. Vd Natalii Majchrzak

„Zło w świecie”

Człowiek się trzdzi, pracuje, męczy,
ale i tak się to nie przydaje.

Diabeł bez przerwy ciągle go dręczy
i spokoju mu nigdy nie daje.

Ciągle namawia i humor psuje,
żeby dla niego zło czynić w świecie!
Ale nas Bóg i Anioł ratuje
przecież sami o tym dobrze wiecie.

My się nie damy diabłom oszukać,
walczymy dzielnie z głową do góry.
My tylko dobra będziemy szukać,
a przed nim postawimy mury!

Nie zamierzaliśmy nikogo straszyć

Nie zamierzaliśmy nikogo straszyć - stwierdzili zgodnie trzej funkcjonariusze mszczonowskiego komisariatu, którzy w środę 5 listopada spotkali się w gimnazjum z rodzicami uczniów. Okazało się, że wcześniejsze pogadanki, jakie w szkole odbywali policjanci wzbudziły wiele uwag. Cześć młodzieży odebrała je jako straszenie i opowiedziała o swym odczuciu rodzicom. Dyrekcja szkoły i funkcjonariusze postanowili czym prędzej wyjaśnić całą sprawę i w tym celu poprosili rodziców o przybycie do szkoły. Dzielnicy Sławomir Zieliński oraz towarzyszący mu Robert Sulik, który w KP Mszczonów zajmuje się sprawami nieletnich na wstępie swych wystąpień nie szczędził słów uznania dla mszczonowskiego gimnazjum, które ich zdaniem wzorcowo współpracuje z miejscową jednostką policji. Rzadko - jak stwierdzili- zdarza się, aby dyrekcja i nauczyciele wykazywali takie zainteresowanie uświadamianiem młodzieży w tak trudnych



sprawach jak: alkoholizm, narkomania, przestępczość, czy też działalność sekt. Wszystkie te zagrożenia wbrew pozorom na co dzień zagrażają młodzieży- kontynuowali policjanci. Jak się przed tym wszystkim chronić, komu zgłaszać swe problemy, gdzie szukać fachowej pomocy i w końcu, jakie konsekwencje prawne można wyciągnąć wobec młodzieży zdemoralizowanej - tego wszystkiego podobnie jak wcześniej ich pociechy dowiedzieli się teraz rodzice i co ciekawe wcale nie odebrali tego jak straszenia, ale wręcz przeciwnie. Z sali padało wiele pytań i proszono o zgłębienie niektórych z poruszanych tematów. Zamiast zbiorowej połajanki dla „straszných policjantów” i udzielenia im upomnienia spotkanie przyniosło zgola odwrotny efekt. Sądzę, że wręcz przyczyniło się ono do zwiększenia zaufania do działań, jakie podejmują mszczonowscy stróże prawa. Nasza gazeta chcąc wspomóc zapoczątkowaną przez nich akcję przeciwdziałania patologiom pragnie opublikować broszurę, którą dzielnicowy Sławomir Zieliński najchętniej rozesłałby do wszystkich mieszkańców, którzy mają dzieci w wieku szkolnym, ale jak stwierdził niestety komisariat dysponuje jedynie dwoma egzemplarzami tego mini -poradnika. Dzięki Merkuriuszowi zwiększymy lokalnie jego nakład do 800 sztuk, a jeśli tylko nasi Czytelnicy wyrażą zainteresowanie tą publikacją to być może za miesiąc uzupełnimy ją kolejnym przedrukiem.

M.L.



uzależnieniom, jak rozpoznać, że dziecko sięgnęło po narkotyki i co zrobić w takiej sytuacji, znajdziesz w naszej broszurce.

Jeżeli chcesz wiedzieć więcej na ten temat, swoją wiedzę posłuż Ci zapewne specjalista w poradni uzależnień lub szkolny psycholog, a sporo książek z tego zakresu proponują również księgarnie i biblioteki.

Warto przeczytać:

Ruth Maxwell "Dzieci, Alkohol, Narkotyki"
T. Dimoff, S. Carper "Jak rozpoznać czy dziecko sięga po narkotyki"
Maria Moneta Malewska "Narkotyki w szkole i w domu"
Melanie McFadyean "Narkotyki wiedzieć więcej"
T. Gordon "Wychowanie bez porażek"

Nasze dzieci i narkotyki

Poradnik dla rodziców

Co warto wiedzieć i co można robić, aby chronić dziecko przed narkotykami

Narkotyki stały się dostępne w wielu miejscach: w szkole, na ulicy, w dyskotecie. Bardzo wielu rodziców żyje w ciągłym strachu przed tym, że ich dziecko któregoś dnia sięgnie po jeden z nich, uzależni się i zostanie narkomanem. Rzeczywiście kontakt z narkotykami stanowi realne niebezpieczeństwo i może się przydarzyć każdemu dziecku, także Twojemu. Powinieneś jednak zdawać sobie sprawę, że wiele zależy również od Ciebie i że możesz mieć duży wpływ na to czy Twoje dziecko sięgnie po środki odurzające.

Co powinieneś wiedzieć?

Często dzieci wiedzą na temat narkotyków dużo więcej od nas, rodziców. Przeważnie jednak ich informacje wynikają z mitów krążących wśród młodzieży i nie są prawdziwe. Jeśli chcesz być dla dziecka autorytetem i partnerem podczas rozmów na ten temat powinieneś:

- Wykazać się rzetelną wiedzą na temat środków odurzających, aby umieć obalić fałszywe przekonania, jakie Twoje dziecko posiada na temat narkotyków;
- nauczyć się rozpoznawać sygnały ostrzegawcze, wskazujące na zażywanie środków odurzających.

Podstawowe informacje dotyczące tego, jak zapobiegać

Co możesz robić, aby zapobiegać?

Znajdź czas dla swojego dziecka i wykorzystaj go, by jak najczęściej:

- okazywać dziecku ciepło i czułość;
- rozmawiać, nie unikać trudnych tematów;
- słuchać uważnie i nie lekceważyć jego problemów;
- służyć radą i być, kiedy Cię potrzebuje;
- nie oceniać i nie porównywać z innymi;
- nie wyśmiewać, nie krytykować, nie stawiać zbyt wysokich wymagań i pomagać uwierzyć w siebie;
- doceniać starania i chwalić postępy;
- być przykładem i autorytetem, uczyć podstawowych wartości, pamiętając, że ważniejsze jest co robisz, a nie co mówisz,
- poznawać przyjaciół swojego dziecka;
- zawsze wiedzieć, gdzie jest i co robi Twoje dziecko;
- wyrażać zdecydowanie negatywną postawę wobec narkotyków.

Sygnały ostrzegawcze czyli na co należy zwrócić uwagę

Pierwsze próby z narkotykami dziecko zwykle starannie ukrywa przed dorosłymi. Wszelkie niepokojące zmiany będzie Ci na

pewno łatwiej zauważyć, jeśli masz z dzieckiem dobry kontakt, wiele ze sobą rozmawiacie i dużo czasu spędzacie razem.

Pamiętaj jednak, że niektóre zachowania i postawy mogą mieć inne przyczyny, takie jak kłopoty szkolne lub rodzinne, zranione uczucia, niepowodzenia w kontaktach z rówieśnikami i wiele innych, które należy traktować równie poważnie i starać się pomóc dziecku je rozwiązać.

Zmiany w zachowaniu:

- ❖ nagłe zmiany nastroju i aktywności, okresy wzmożonego ożywienia przeplatane ze zmęczeniem i ospałością;
- ❖ nadmierny apetyt lub brak apetytu;
- ❖ spadek zainteresowań ulubionymi zajęciami;
- ❖ pogorszenie się ocen, wagary, konflikty z nauczycielami;
- ❖ izolowanie się od innych domowników, zamykanie się w pokoju, niechęć do rozmów;
- ❖ częste wietrzenie pokoju, używanie kadzidełek i odświeżaczy powietrza
- ❖ wypowiedzi zawierające pozytywny stosunek do narkotyków:
- ❖ bunt, łamanie ustalonych zasad, napady złości, agresja;
- ❖ nagła zmiana grona przyjaciół na innych, zwłaszcza na starszych od siebie;
- ❖ niewytłumaczone spóźnienia, późne powroty lub też noce poza domem;
- ❖ kłamstwa, wynoszenie wartościowych przedmiotów z domu, trudno wytłumaczalny przypływ gotówki;
- ❖ tajemnicze, krótkie rozmowy telefoniczne, nagłe wyjścia.

Zmiany w wyglądzie zewnętrznym:

- nowy styl ubierania się;
- spadek ciężaru ciała, częste przeziębienia, przewlekły katar, krwawienie z nosa, bóle różnych części ciała, zaburzenia pamięci oraz toku myślenia;
- przekrwione oczy, zwężone lub rozszerzone źrenice;
- bełkotliwa, niewyraźna mowa;
- słodkawa woń oddechu, włosów, ubrania, zapach alkoholu, nikotyny, chemikaliów;
- ślady po ukłuciach, ślady krwi na bieliźnie;
- brak zainteresowania swoim wyglądem i nieprzestrzeganie zasad higieny.

Narkotyki lub przybory do ich używania:

- fiki, fajki, bibułki papierosowe;
- małe foliowe torebeczki z proszkiem, tabletkami, kryształkami lub suszem;
- kawałki opalonej folii aluminiowej, łyżka;
- białe lub kolorowe pastylki z wytłoczonymi wzorkami;
- leki bez recepty;
- tuby, słoiki, foliowe torby z klejem;
- igły, strzykawki.

UWAGA!

- ❖ Nie wszystkie z wymienionych objawów muszą się pojawić.
- ❖ Dopiero pojawienie się kilku z wymienionych objawów może wskazywać na narkotyki.

- ❖ Jest mało prawdopodobne, żeby wszystkie objawy wystąpiły jednocześnie.
- ❖ Im głębsza faza uzależnienia, tym objawy choroby są bardziej widoczne, wynikają z utraty kontroli nad braniem środków odurzających. Wzrasta ryzyko przedawkowania i śmierci.

Co robić, gdy dziecko ma już za sobą pierwszy kontakt z narkotykami?

Może się zdarzyć, że mimo Twoich najlepszych starań, uwagi i znajomości problemu, Twoje dziecko sięgnie po narkotyki.

Nie możesz wtedy:

- wpadać w panikę i przeprowadzać zasadniczych rozmów z dzieckiem, kiedy jest ono pod wpływem środka odurzającego;
- udawać, że to nie prawda, nie wierzyć w przedstawione fakty, bezgranicznie ufać dziecku;
- usprawiedliwiać dziecka, szukając winy w sobie lub np. złym towarzystwie;
- wierzyć zapewnieniom dziecka, że ma kontrolę nad narkotykami i że samo sobie poradzi z tym problemem;
- nadmiernie ochraniać dziecko przed konsekwencjami używania narkotyków, np. pisać usprawiedliwień nieobecności w szkole spowodowanych złym samopoczuciem po zażyciu środków odurzających, spłacać długów dziecka;
- poddawać się!

Musisz koniecznie:

- wysłuchać dziecko i spokojnie z nim porozmawiać;
- zastanowić się, dlaczego dziecko sięga po narkotyki; czy powody nie są związane z sytuacją w waszej rodzinie jeśli tak, pomyśl, co można zmienić;
- działać! nie liczyć na to, że problem sam się rozwiąże; szukać pomocy specjalistów;
- wspólnie ze specjalistą i z dzieckiem ustalić reguły postępowania i konsekwentnie ich przestrzegać;
- stosować zasadę "ograniczonego zaufania" starać się zawsze wiedzieć, gdzie jest i co robi Twoje dziecko.

To trudny problem dla całej rodziny, dlatego szukaj pomocy także dla siebie i bliskich. Skorzystajcie z pomocy terapeuty, a także z doświadczeń innych rodzin, które miały podobne problemy.

Testy do wykrywania narkotyków w moczu

Jeżeli podejrzewasz, że dziecko zażywa narkotyki, a wyczerpałeś już inne sposoby by zdiagnozować sytuację możesz sprawdzić to za pomocą testu. W niektórych aptekach dostępne są cztery rodzaje testów do wykrywania narkotyków w moczu (na obecność amfetaminy, kokainy, morfiny, marihuany/haszyszu).

Zanim kupisz i zrobisz test powinieneś wiedzieć:

- jaki narkotyk może wchodzić w grę;
- ile czasu upłynęło od ewentualnego zażycia;
- czy to na pewno moczu osoby badanej.

Kiedy test może być przydatny?

- gdy dziecko zaprzecza a Ty masz podstawy sądzić, że jednak zażywa narkotyki;



- gdy dziecko przestało używać narkotyków - dla kontroli utrzymania abstynencji.

Na jakie pytania odpowie test?

- czy dany narkotyk znajduje się w moczu badanej osoby.

Na jakie pytania nie odpowie test?

- czy ktoś jest uzależniony;
- czy bierze też inne narkotyki;
- jak często bierze;
- jak dużo zażył.

Zawsze uważnie przeczytaj instrukcję dołączoną do testu i stosuj się ściśle do zaleceń. Musisz też brać pod uwagę możliwość pomyłki. Szybkie metody testowania mają swoje ograniczenia i minusy. Zastanów się także co zrobisz, jeżeli wynik testu okaże się pozytywny?

Narkotyki i prawo

Zapewne doskonale wiesz, że posiadanie narkotyków jest czynem karalnym, ale łamanie prawa przez dziecko biorące narkotyki związane bywa także ze zdobywaniem pieniędzy. Mogą więc zdarzyć się kradzieże, wynoszenie wartościowych rzeczy, handel narkotykami, a także bójk i prostytutka. Może zdarzyć się również, że Twoje dziecko samo nie zażywa narkotyków, a jedynie handluje nimi dla chęci zysku. Powinno Cię zaniepokoić, jeśli zauważysz, że posiada pieniądze z niewiadomego źródła, kupuje nowe, czasem drogie rzeczy, prowadzi niejasne interesy z kolegami.

Powinieneś wiedzieć, że:

- **posiadanie** narkotyków jest karalne, zagrożone karą do 5 lat więzienia i grzywny;
- **produkcja** środków odurzających jest zagrożona karą więzienia od 6 miesięcy do 10 lat i / lub grzywny;
- **za handel** narkotykami grozi kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat i grzywny, a w przypadku sprzedawania małoletniemu na czas nie krótszy od lat 3;
- **kto udziela** środka odurzającego albo **nakłania** do użycia takiego środka inną osobę, zwłaszcza małoletnią, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.

Podstawa prawna:

Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 24 kwietnia 1997r. (Dz.U. Nr 75, poz. 468 z późn. zm.)

NARKOTYKI PODSTAWOWE RODZAJE I OPIS

KONOPIE INDYJSKIE (KANABINOLE, THC)

Marihuana, haszysz, skun, olej haszyszowy to występujące w różnej postaci przetwory konopi indyjskich.

MARIHUANA (dżoint* <* slangowe nazwy występujące w niniejszej broszurce podajemy w pisowni fonetycznej>, *skręt, blant, ziele, zielsko, ziolo, grass, marycha, trawa, huana, marycha, maryśka, skun, gandzia, samosieja, afgan, kolumbika*)

Wygląd: zielonobrazowe liście i nasionka, mieszanina suchych liści i kwiatostanów przypominająca trochę wysuszoną natkę pietruszki albo majeranek.

Sposób przyjmowania: najczęściej do palenia w postaci własnoręcznie zrobionych skrętów.

SKUN - niezwykle mocna odmiana marihuany uprawiana w specjalnych warunkach.

HASZYSZ (*hasz, grudka, gruda, czekoladka, afgan, kloc, plastelinka, kostka, czekoladka*)

Wygląd: brązowe i czarne kulki lub kostki, cienkie paski.

Sposób przyjmowania: najczęściej palony, może być także dodawany do potraw.

OLEJ HASZYSZOWY

Wygląd: zielonkawobrazowy olej, sprzedawany w małych fiolkach lub poduszczechach.

Sposób przyjmowania: najczęściej jako dodatek do papierosów lub skrętów z marihuaną.

Objawy użycia konopi:

euforia, gadatliwość, poczucie odprężenia, zaburzenia koordynacji ruchowej, zwiększona wrażliwość na światło i dźwięk, obniżona koncentracja, trudności w zapamiętywaniu, nagle napady śmiechu, chichot, zwiększony apetyt, przekrwione oczy, kaszel, czasem spadek nastroju, zamknięcie się w sobie i milczenie.

Zwróć uwagę na:

słodkawą woń oddechu, włosów i ubrania, zielono-brązowe liście i nasionka, nagle zainteresowanie hodowlą roślin przez Twoje dziecko, fiki i fajki, bibułkę papierosową.

Długotrwałe używanie może prowadzić do:

zaburzonej oceny sytuacji, spadku koncentracji uwagi, obniżonej sprawności w prowadzeniu pojazdów, przewlekłego zapalenia oskrzeli i krtani, astmy, ogólnego zubożnienia. U osób zażywających przetwory konopi w stanie obniżonego nastroju mogą powstać stany depresyjne, lęki, a nawet psychozy.

AMFETAMINA

(*spid, proszek, proch, amfa, feta, setka, witamina A*)

Wygląd: biały lub beżowy proszek, tabletki, kapsułki.

Sposób przyjmowania: doustnie, wstrzykiwana lub wciągana przez nos.

Objawy użycia:

Przyływ energii, poczucie mocy, podwyższenie nastroju, wzmożona aktywność, słowotok, zaburzenia snu (bezsennosc), brak apetytu, rozszerzone źrenice, przyspieszona czynność serca i szybki oddech, zaczerwienie skóry, wysypka, suchość w ustach, podwyższone ciśnienie krwi, silny niepokój, napięcie i drażliwość. W końcowej fazie działania narkotyku zmęczenie i sennosc.

Zwróć uwagę na:

biały lub beżowy proszek, tabletki, kapsułki, kryształki małe foliowe torebeczki, folia aluminiowa, igły, strzykawki.

Długotrwałe używanie może prowadzić do:

Silnego uzależnienia psychicznego, zaburzeń zachowania rozwoju stanów depresyjnych połączonych z myślami samobójczymi a w skrajnych przypadkach do psychoz, śpiączki i śmierci.

KOKAINA i jej odmiana CRAK

KOKAINA (*koka, koks, gram, porcja, śnieg, charlie, biała dama, witamina C*)

Wygląd: krystalicznie biały proszek.

Sposób przyjmowania: wciągana przez nos, wstrzykiwana, **zażywana** doustnie, palona z domieszkami innych narkotyków.

CRAK(*kisielek, galaretka*)

Wygląd: białe, beżowe lub brązowe kamyki (żwir) sprzedawany w foliowych woreczkach, folii aluminiowej.

Sposób przyjmowania: pali się w specjalnej fajce lub wdycha jego opary.

Objawy użycia:

pociąganie nosem i/lub katar, nadpobudliwość, gadatliwość, niepokój psychoruchowy, rozszerzone źrenice, poczucie euforii, mocy, siły, osłabienia krytycyzmu.

Zwróć uwagę na:

biały proszek, a w przypadku cracku jasnobrązowe kuleczki "kamyki", fajki, małe flakoniki, igły, strzykawki, małe foliowe torebeczki, lusterka.

Długotrwałe używanie może prowadzić do:

stanów depresyjnych i tendencji samobójczych, urojeń prześladowczych i lęku, stanów delirycznych, impotencji, zakrzepów krwi, utraty przytomności, śmierci z przedawkowania.

ECSTASY

(*eska, bleta, piguła oraz nazwy własne tabletek jak: UFO Love, Superman, Mitsubishi, Vogel. Herz, Sonne, VW*)

Wygląd: białe lub kolorowe pastylki z wytłoczonymi wzorkami ale także proszek, kapsułki.

Sposób przyjmowania: doustnie.

Objawy użycia:

wzmożona pobudliwość, wyostnione postrzeganie bodźców zewnętrznych (kolorów, dźwięków), brak łaknienia przyspieszony oddech, nieadekwatne do możliwości poczucie siły, zgrzytanie zębami.

Zwróć uwagę na:

białe lub kolorowe pastylki z wytłoczonymi wzorami, popękane naczynka krwionośne (zwłaszcza twarzy) po całonocnych zabawach w dyskotecę.

Ecstasy jest zażywane najczęściej podczas dyskotek i rozmaitych *techno party*.

Nawet jednorazowe zażycie może prowadzić do:

nieodwracalnych zmian w mózgu, zaburzeń w pracy nerek i wątroby, śmierci spowodowanej zablokowaniem sygnałów pozwalających mózgowi kontrolować prawidłowe funkcjonowanie organizmu.

LSD

(*kwask, kwach. kwasik, papiererek, kryształek, kamyczek, trip, ejśid, tejbs, listek, oraz nazwy własne bibułek z kolorowym nadrukiem np.Asterix*)

Wygląd: małe bibułki z kolorowymi nadrukami, kolorowe "kamyki do zapalniczek", tabletki, kapsułki nasączone roztworem LSD.

Sposób przyjmowania: doustnie.

Objawy użycia:

rozszerzone źrenice, wymioty, przyspieszona czynność serca, podwyższone ciśnienie krwi, wzrost temperatury ciała, zaburzone postrzeganie rzeczywistości (widzenie dźwięków słyszenie barw), chwiejność emocjonalna (od euforii do depresji), omamy wzrokowe, niekiedy lęk, nawroty doznań nawet po długim czasie od zaprzestania brania. **Długotrwałe używanie:** może wywołać poważne depresje, stany urojeniowe.

GRZYBY HALUCYNOGENNE

(*grzybki, psylocyby, psyłki, baluny*)

Wygląd:

różnego rodzaju suszone grzybki o zabarwieniu od żółtawego do czarnego z brązowym prześwitem.

Sposoby przyjmowania: doustnie - suszone lub surowe.

Objawy użycia:

halucynacje wzrokowe, zaburzone postrzeganie czasu i przestrzeni, rozszerzone źrenice, zmiany nastroju, zupełne wyizolowanie z rzeczywistości, przeżycia mistyczne, lęk.

Zwróć uwagę na: różnego rodzaju grzyby.

Niebezpieczeństwo zażywania:

nigdy nie wiadomo jak zadziałają. Wysokie ryzyko śmiertelnego zatrucia oraz przewlekłej psychozy.

ŚRODKI WZIEWNE

(*solwent, rozpuchoł, budzio*)

Wygląd:

kleje, rozpuszczalniki, lakiery.

Sposób przyjmowania: najczęściej wdychanie oparów z worka foliowego.

Objawy użycia:

stan odurzenia, euforii, omamy, kichanie i kaszel, katar lub krwawienie z nosa, zapalenie spojówek, zamazana mowa, drażliwość, niekiedy agresja, lęk.

Zwróć uwagę na:

foliowe torby, tuby kleju, smary, zapach chemikaliów we włosach i na ubraniu, charakterystyczny zapach z ust utrzymujący się nawet kilka dni po zażyciu, nasączone chustki, szmaty.

Długotrwałe używanie może prowadzić do:

uszkodzenia płuc, wątroby, mózgu, niewydolności serca, śpiączki, śmierci przez uduszenie podczas wdychania.

OPIATY

Opiaty są to przetwory wytwarzane z maku lekarskiego. Do tej grupy należą między innymi: heroína, tzw. polska heroína "kompot" oraz brown sugar.

HEROINA (*hera, hercia, helena, proszek*)

Wygląd: biały lub beżowobrazowy proszek o gorzkim smaku.

Sposób przyjmowania: wstrzykiwana.

KOMPOT - tzw. polska heroína

Wygląd: jasny lub ciemnobrazowy płyn o wyczuwalnym słodkim zapachu i gorzkim smaku. **Sposób przyjmowania:** wstrzykiwana.



BROWN SUGAR (*brąz, brań*) - jest to odmiana heroiny, która w ostatnich latach zyskuje niezwykłą popularność. Zarówno objawy, jak i skutki zażywania są takie same, jak w przypadku heroiny i innych przetworów maku.

Wygląd: brunatna, różowa lub beżowa granulowana substancja wyglądem przypominająca cukier lub żwirek.

Sposób przyjmowania: najczęściej wdychany jest dym, czasem wstrzykiwana, rzadziej przyjmowana doustnie.

Objawy użycia opiatów:

zwięźnione źrenice, brak reakcji źrenic na światło, szkliste oczy opadające powieki, zmniejszone łaknienie, nudności i wymioty przy pierwszych dawkach, senność, powolne wypowiedzi

Zwróć uwagę na:

wygląd źrenic, igły, strzykawki, ślady nakłuć po wstrzyknięciach, ślady krwi na bieliźnie, a w przypadku heroiny do palenia (brown sugar) na okopcone sreberka z folii aluminiowej z czekolady itp.

Nawet jednorazowe zażycie może prowadzić do:

uszkodzeń wątroby, zakażenia wirusem HIV, żółtaczki, śpiączki, śmierci z przedawkowania.

LEKI USPOKAJAJĄCE I NASENNE

(*dorota, dorotka, efka, erki, pestki, piguły, rolki, ziomki*)

Wygląd: tabletki, płyny.

Sposób przyjmowania: doustnie, wstrzykiwane po rozpuszczeniu.

Objawy użycia:

małe dawki dają poczucie odprężenia, większe powodują senność i stan jak po upojeniu alkoholowym.

Zwróć uwagę na:

leki, opakowania po lekach, igły, strzykawki, ampułki.

Długotrwale używanie prowadzi do uzależnienia psychicznego i fizycznego, zwiększa się tolerancja na leki, co oznacza, że trzeba przyjmować coraz większe dawki, pogarsza się ogólny stan zdrowia, obniża się poziom intelektualny, istnieje duże zagrożenie przedawkowania prowadzące do śpiączki lub śmierci. Groźne w skutkach może być też mieszanie leków z alkoholem lub innymi środkami.

INNE SUBSTANCJE UŻYWANE PRZEZ MŁODZIEŻ

STERYDY ANABOLICZNE

(*koks, deka, wino, metka, mietek, omka, omen, prima, teściu*)

Głównym powodem zażywania sterydów jest chęć zwiększenia siły, kondycji i poprawienia wyglądu poprzez przyrost masy mięśniowej.

Objawy użycia: poprawa nastroju, przypływ energii, poczucie siły i kondycji, zmiany skórne (plamy, zaczerwienienia), obrzęk twarzy, zaburzenia równowagi hormonalnej, nerwowość, impulsywność, agresywność.

Sposób zażywania: doustnie lub dożylnie.

Zwróć u wagę na:

szybki przyrost masy mięśniowej u Twojego dziecka nieproporcjonalny do czasu poświęcanego ćwiczeniom na siłowni.

Długotrwale przyjmowanie:

może prowadzić do ciężkich uszkodzeń narządów wewnętrznych

(wątroby, nerek, serca), osłabienia popędu płciowego, uszkodzenia chromosomów. Sterydy powodują także zaburzenia psychiczne o różnym nasileniu: rozdrażnienie, nerwowość, agresję, lęk, panikę, urojenia prześladowcze, depresję z myślami samobójczymi.

Informator na temat placówek udzielających pomocy osobom z problemem narkotykowym „Narkomania gdzie szukać pomocy” w wersji elektronicznej dostępny jest na stronie internetowej <http://www.medianet.pl/~bdsnark>

MAŁY SŁOWNICZEK SLANGU ZWIĄZANEGO Z NARKOTYKAMI

Jeżeli usłyszysz te nazwy w rozmowach swoich dzieci i ich znajomych - nie wpadaj w panikę i nie traktuj ich jak potencjalnych narkomanów. Być może narkotyki pojawiły się w ich otoczeniu i warto na ten temat porozmawiać. Podajemy przykładowe słownictwo, jednak należy pamiętać, że slangowy język młodzieżowy jest niezwykle żywy i ciągle przybierają nowe określenia. Slangowe nazwy narkotyków zostały podane przy charakterystyce poszczególnych substancji.

Akcesoria do używania narkotyków:

● **do palenia, wdychania** lufka, fífka, fífka, bongo (fajka wodna) srebro, folia

● **dożylnie** sprzęt, strzykawka, igła, pompka, gary, garnki, łyżka

Handlarz narkotykami: diler

Końcowa faza działania narkotyku: zejście, zjazd, dół

Miejsce handlu narkotykami: bajzel

Narkotyki ogólnie: towar, dragi, czady, materiał

Narkoman: ćpun, grzejnik

Określenie osoby ze względu na rodzaj zażywanej substancji: trawiarz, zielarz (palacz marihuany), brańniarz (palacz heroiny), klejarz (zażywający środki wziewne)

Porcja narkotyku: działka, gram, giet, bit, setka (np. 100g amfetaminy), cent (1 cm³ heroiny), gruda, linia, ścieżka, kreska (porcja kokainy, amfetaminy)

Stan po zażyciu: kop, jazda, trzepanie, odlot, odjazd, podróż, kręcenie, śmiechawa, trip

Stan związany z odstawieniem narkotyku: głód, być na głodzie, skręt, absta

Zażycie narkotyku:

- **ogólnie** ćpać, brać, grzać, przygrzać, nagrzać się, zapodać, nawalić się, przyhajcować, rąbnąć sobie

- **dożylnie** dawać w kanał, wjechać, pukać, huknąć, cyknąć

- **palić** jarać, najarać się, spalić, przypalić, upalić się, kopcić, palić fífę

- **wciągać do nosa** (amfetaminę, kokainę) - snifować, zasnifować

- **wziewnie** kirać, kleić się, dmuchać, przydmuchać, buchać

Zaburzenia psychiczne po zażyciu narkotyków: łapać paranoję, łapać flesze, łapać haluny

Zażywać nałogowo: być w ciągu, grzać

dokończenie na str. 44

**Jeśli masz fotografie dawnego Mszczonowa -
zadzwoń: 0-607 099 886, wyślij e-mail: mszczonow@interia.pl**

Mszczonowski Ośrodek Kultury i redakcja Merkuriusza Mszczonowskiego zwracają się z apelem do mieszkańców o pomoc w zorganizowaniu wystawy pt. „Dawny Mszczonów na fotografii”. W naszych zasobach znajduje się obecnie jedynie kilka historycznych zdjęć miasta. Jeśli posiadacie Państwo takie fotografie bardzo prosimy o ich wypożyczenie. Gwarantujemy ich zwrot zaraz po wykonaniu skanowania (maksymalny czas oczekiwania na zwrot-dwa dni). Każdy kto zechce przyczynić się do powstania wystawy proszony jest o kontakt telefoniczny: 0-607-099-886 lub przez e-mail: mszczonow@interia.pl.

dokończenie ze strony 43

GDZIE SZUKAĆ POMOCY?

NARKOTYKI - NARKOMANIA
Ogólnopolski Telefon Zaufania
0801 199 990

Czynny codziennie od 16.00 do 21.00
Całkowity koszt połączenia wynosi 0,35 zł.

NARKOMANIA POMOC RODZINIE
POGOTOWIE MAKOWE
0801 10 96 96
czynny od poniedziałku do piątku 11.00-19.00
w soboty 11.00-15.00
Całkowity koszt połączenia wynosi 0,35 zł

ZATRZYMAĆ PRZEMOC
Anonimowa Bezpłatna Infolinia
Komendy Stołecznej Policji
0800 120 148
czynny codziennie całą dobę
Linia bezpłatna

*Przedruk z broszury opracowanej i sfinansowanej przez Krajowe Biuro ds.
Przeciwdziałania Narkomanii (egzemplarz bezpłatny)*

Samorządowe FORUM

Jeśli coś Państwa interesuje lub bulwersuje, jeżeli się z czymś nie zgadzacie, a może wręcz przeciwnie popieracie określone działania - napiszcie o tym do redakcji Merkuriusza. Na wszystkie pytania odpowiadać będą Państwu na łamach naszego samorządowego informatora: przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Koperski lub burmistrz miasta Józef Grzegorz

Kurek. Listy, które napłyną do redakcji niekoniecznie muszą być podpisane, jeśli wolicie Państwo zachować anonimowość - uszanujemy to. Każdy sygnał potraktowany przez nas zostanie bardzo poważnie.

Czekamy na LISTY
Redakcja MM

Adres: Urząd Miejski, ul.
Grójecka 45,
96-320 Mszczonów

SPRZEDAM CHOINKI

tel. (0-46) 857-19-87
(po 16:00)



PLASKOSTOPKA REDAKCYJNA „MERKURIUSZA MSZCZONOWSKIEGO”
ADRES REDAKCJI:

ul. Grójecka 45, 96-320 Mszczonów,
tel. 0-46 857 16 89, 607 099 886, fax. 0-46 857 3000

**REDAGUJE ZESPÓŁ
WYDAWCA:**

Urząd Miejski w Mszczonowie, adres j.w.

DRUK: Drukarnia „Al-Pi”, 05-825 Grodzisk Mazowiecki, Opypy 1a, (0-22) 734-41-75...76, fax: 7344177
www.al-pi.pl e-mail: alpi@neostrada.pl, poczta@al-pi.pl, alpisc@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń.



Zapraszamy do

Kwiaciarni

poczekalnia PKS

Czynne:

pn - pt 8⁰⁰ - 18⁰⁰

sobota 8⁰⁰ - 19⁰⁰

niedziela 8⁰⁰ - 17⁰⁰

bukiety okolicznościowe
wiązanki
wieńce

Zamówienia telefoniczne
tel. 857 22-11

!!!! SOS MICHAŁ !!!!

Zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc w ratowaniu życia mieszkańca Mszczonowa Michałka Biernata, u którego wykryto ostrą białaczkę limfoblastyczną.

Koszty leczenia chłopca są bardzo wysokie i rodziców nie stać na pokrycie ich jedynie z własnych środków.



Wszyscy, którzy chcieliby pomóc Michałkowi proszeni są o wpłaty na konto:

Fundacja na Rzecz Ratowania Życia
Bank PEKAO S.A. I Oddział w Żyrardowie
10801499-711267-27005-801000-111
hasło: MICHAŁ BIERNAT